www.wiescirolnicze.pl

WIEŚCI ROLNICZE

BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK
rolników Wielkopolski, Dolnego Śląska, Opolszczyzny, Łódzkiego i Kujawsko-Pomorskiego
Nakład 45.000 egz.

Nr 8 (56) sierpień 2015
ISSN 2082-8381

PIENIĄDZE DLA MŁODYCH ROLNIKÓW

Polecane oziminy

UPAŁY MĘCZĄCE DLA ZWIERZĄT

Porównanie kombajnów

Fot. A. Malinowski

Z owcami z Niemiec do Polski

REKLAMA
Woźny junior
500-645-700, 62 742-11-83
www.wozny-kotly.pl

Aleksandra Pilarczyk
redaktor naczelna

Emerytura polityczna

Przed wyborami parlamentarnymi rolnicy mogą liczyć na jakieś bonusy w systemie emerytalnym. Gazety donoszą ostatnio, że wg nowego projektu na emeryturę będzie mógł przejść nawet 56-letni właściciel gospodarstwa (po czterdziestu latach pracy, licząc od szesnastego roku życia). Jaka wtedy będzie wysokość jego świadczenia, nie wiadomo, ale mogłoby to być na takiej zasadzie: państwo udaje, że godnie płaci, a rolnik - że już nie pracuje. Przecież wykluczenie z zawodu mężczyzny w sile wieku, z doświadczeniem, którego żadnymi studiami nie da się zastąpić, byłoby kadrowym marnotrawstwem. I dla konkretnego gospodarstwa, i w skali całego państwa.

Politycy popadają ze skrajności w skrajność. Według aktualnie obowiązujących przepisów po 2017 roku rolnicy nie mogliby już przechodzić na wcześniejszą emeryturę (55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn). Wiek emerytalny stopniowo by się wydłużał aż do 67 lat. Mężczyźni osiągnęliby go w 2020 r., a kobiety w 2040 (tak jak w ZUS-ie). Jak przy przechodzeniu na emeryturę w tak późnym wieku zapewnić w rodzinnym gospodarstwie następstwo pokoleń? Co drugie musiałoby chyba wypadać z obiegu, tak żeby wnukowie, którym zapisze się ziemię, mogli wystąpić o premię dla młodego rolnika.

Spis treści

Informacje

Kradną deszczownie ... 4
Wnioski na zalesianie do 17 sierpnia ... 4
5.000 zł dla studenta ... 4
Pomoc dla poszkodowanych przez suszę ... 5
Wybory z niską frekwencją ... 6
Czas na młodych ... 7
Dokumentowanie sprzedaży przez rolnika vatowca ... 8
Milion na oczyszczalnie i panele fotowoltaiczne ... 9
Zwrot akcyzy za paliwo - już czas składać wnioski ... 9
Może i dorobić, i jeść obiad ze swoim następcą ... 10
Wcześniejsze emerytury z KRUS ... 11
Lokalność siłą banków spółdzielczych ... 12-13
Z owcami z Niemiec do Polski ... 42-44
Przed nami ... 65-66
Za nami ... 67-72

Uprawy

Wskażą tereny wrażliwe na brak wody ... 14
Odmiany po raz pierwszy zalecane ... 15-16
Poplony - czas na siew ... 17
Ustrzec oziminy przed chorobami ... 18-19
Facelia na kłopoty ze stanowiskiem ... 20-21
Jak zminimalizować straty w ziarnie? ... 22-23
Rośliny mogą rosnąć w powietrzu ... 24-26
Bielone czy zielone? ... 28-30
Uważaj na ślimaki ... 31
Giełdowe ceny warzyw i owoców ... 32-33
Czy warto inwestować w łąkę? ... 34-35

Hodowla

Jak pomóc bydłu przetrwać upał? ... 37-39
Najpopularniejsze są duże króliki ... 40-41
Ketoza - wróg hodowcy! ... 45-47
Roboty udojowe zgodne z behawioryzmem ... 48-50

Technika rolnicza

Żniwa w rekordowym czasie ... 52-54
Gleba lubi niskie ciśnienie ... 56-57
Kombajny do marchwi ... 58-60
Techniczne wizytówki ... 62-63

WIEŚCI DLA DOMU

Najpiękniejszy kwiat pani Stefanii ... 74-75
Tuja Szmaragd spełnia ich marzenia ... 76-77
„Fantazja z gradem" na Naleśnikowej Bibie ... 78
Z kaszą jaglaną w roli głównej ... 78
Najlepsze potrawy z wieprzowiny ... 79
Rzucali broną i wieszali pranie ... 79
Maliny dobre nie tylko na przeziębienie ... 80-81
Owoce egzotyczne nie tylko na talerzu ... 82

Polecamy

s. 20-21

s. 45-47

Znajdź nas na Facebooku!

Zeskanuj kod QR
lub wejdź na stronę:
www.facebook.com/wiescirolnicze

WIEŚCI ROLNICZE

ADRES REDAKCJI:
63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a,
tel. 62 747-15-31,
tel./fax 62 747-37-60

E-MAIL:
redakcja@wiescirolnicze.pl

STRONA INTERNETOWA:
www.wiescirolnicze.pl

Nakład: 45.000 egz.

ADRES WYDAWNICTWA:
Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.,
63-200 Jarocin ul. Kasprzaka 1a,
tel. 62 747-15-31, tel./fax 62 747-37-60.

PROJEKT GRAFICZNY:
Szymon Mofina.

DRUK:
AGORA S.A., 64-920 Piła, ul. Krzywa 35.

REDAGUJE ZESPÓŁ:
Redaktor naczelny - Aleksandra Pilarczyk
Piotr Piotrowicz, Aneta Rzeźniczak, Anetta Przespolewska, Elżbieta Rzepczyk, Honorata Dmyterko, Dorota Jańczak, Ania Kopras-Fijołek, Ksenia Pięta, Magdalena Teodorczyk, Przemysław Góralczyk, Justyna Napieraj, Hubert Mościpan, Artur Krawczyk.
Korekta: Jacek Kaliszan.

PROJEKTY REKLAM: Szymon Mofina, Łukasz Zięciak, Dariusz Fijołek, Piotr Kołaski, Piotr Budnik, Krzysztof Szukalski, Zbigniew Pacanowski, Maciej Mostowy, Waldemar Stańko, Karolina Ciemniak.

DZIAŁ REKLAMY:
Aneta Rzeźniczak - kierownik (Jarocin) - tel. 512-135-918,
Anna Moczydłowska (Jarocin) - tel. 508-510-537,
Artur Antczak (Jarocin) - tel. 508-318-922,
Angelika Włodarczyk (Jarocin) - tel. 509-082-772,
Przemysław Markiewicz (Pleszew) - tel. 602-367-873,
Patrycja Skorzybót (Pleszew) - tel. 512-136-544,
Małgorzata Wieczorek (Rawicz) - tel. 516-131-104,
Anna Danek (Rawicz) - tel. 600-210-433,
Justyna Pasieracka (Gostyń) - tel. 604-983-569,
Paulina Pawłowska (Gostyń) - tel. 512-135-914,

Powiat pleszewski

Kradną deszczownie

Kilku mieszkańców gminy Gołuchów (powiat pleszewski) okradło dwóch rolników z Czechla i Kuchar. Chodzi o deszczownie, które często widać na polach. Wprawdzie nie przywłaszczono całych urządzeń, ale zraszacze. Jednak bez tych części urządzenia nie działają. Deszczownie są rolnikom bardzo potrzebne. - *Cały czas jest susza* - mówił rolnik z Czechla, który został okradziony. Dzięki nawadnianiu ratują swoje rośliny, przede wszystkim warzywa. - *Pierwsza kradzież była dwa tygodnie temu w czwartek, a druga tydzień temu w czwartek* - opowiadał w lipcu. Jego jedna deszczownia była w Kucharkach, a druga w pobliżu domu. Jeden ze zraszaczy kosztuje 4.000 zł. - *To waży około 5 kilogramów i wykonane jest z aluminium* - wyjaśniał młody rolnik. Zaznacza, że podejrzani o kradzieże zostali już zatrzymani. - *Otrzymałem informację, że policja zatrzymała osiem osób. Ja te zraszacze odzyskałem. Nie była to kradzież na zamówienie, jeździli i sprzedawali. To młodzi chłopacy, a dwóch zatrzymano za paserstwo, bo to sprzedawali* - mówił mężczyzna.

Zraszacze skradło trzech młodych ludzi w wieku od 19 do 22 lat. Chcieli po prostu łatwo zarobić pieniądze. Z kolei trzydziestolatek nimi handlował. Sprzedał dwa urządzenia rolnikom również z gminy Gołuchów. - *29 czerwca 2015 roku o godz. 8.00 policjanci z Posterunku Policji w Gołuchowie ustalili sprawców kradzieży, którzy w okresie czasu od dnia 19 czerwca 2015 roku do dnia 26 czerwca 2015 roku na terenie gminy Gołuchów wspólnie i w porozumieniu dokonali kradzieży trzech zraszaczy do wody na łączną kwotę około 8.000 zł na szkodę dwóch mieszkańców gminy Gołuchów. (…) Wszyscy sprawcy są mieszkańcami gminy Gołuchów. Postępowanie w tej sprawie prowadzi Posterunek Policji Gołuchów* - wyjaśniała sierż.sztab. Monika Lis-Rybarczyk z Zespołu Prasowego KPP w Pleszewie.

(abi)

Wnioski na zalesianie do 17 sierpnia

Ruszył nabór wniosków w ramach działania „Inwestycje w rozwój obszarów leśnych i poprawę żywotności lasów", które finansowane jest z budżetu Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020. - *Jest to oferta pomocy adresowana do tych rolników, którzy zdecydowali się posadzić na swoich gruntach las. O wsparcie na zalesienie ubiegać się mogą także jednostki samorządu terytorialnego* - informuje Przemysław Ratajczak, kierownik Biura Powiatowego ARiMR w Miejskiej Górce.

Wysokość wsparcia, jakie będzie można otrzymać, zależy od powierzchni, na której zostanie posadzony las, rodzaju sadzonek oraz od tego, jak będą one chronione. - *Maksymalna powierzchnia, do której będzie można otrzymać pomoc, wynosi 20 ha, a minimalna 0,1 ha. Aby otrzymać takie wsparcie, konieczne będzie posiadanie specjalnego planu zalesieniowego, który opracowuje nadleśniczy oraz dokonanie nasadzeń zgodnie z jego założeniami* - przypomina Przemysław Ratajczak. Wnioski należy składać w biurach powiatowych agencji do 17 sierpnia.

(HD)

POMOC NA „INWESTYCJE W ROZWÓJ OBSZARÓW LEŚNYCH I POPRAWĘ ŻYWOTNOŚCI LASÓW" BĘDZIE WYPŁACANA W TRZECH RÓŻNYCH FORMACH:

- pierwsza - obejmuje jednorazowe wypłacenie tzw. wsparcia na zalesianie (część inwestycyjna), o którą rolnicy mogli ubiegać się już w tym roku,
- druga - polega na wypłacaniu przez 5 lat tzw. premii pielęgnacyjnej*,
- trzecia - polega na wypłacaniu przez 12 lat tzw. premii zalesieniowej*.

**wnioski o przyznanie premii pielęgnacyjnej i zalesieniowej rolnicy będą mogli składać od 2016 r.*

5.000 zł dla studenta

Od 1 lipca studenci pierwszego roku pochodzący z rodzin byłych pracowników państwowych przedsiębiorstw gospodarki rolnej (PGR) mogą ubiegać się o stypendia. *„Tego dnia aktywowane zostały formularze do składania wniosków online na stronie www.stypendia-pomostowe.pl. Termin składania wniosków upływa 17 sierpnia o godzinie 16.00. Następnie wydrukowany wniosek o stypendium, wraz z załącznikami, przyszli studenci muszą przekazać do odpowiedniego Oddziału Terenowego ANR najpóźniej do 24 sierpnia"* - informuje Biuro Rzecznika Prasowego Agencji Nieruchomości Rolnych.

O stypendia mogą ubiegać się tegoroczni maturzyści, którzy dostali się na pierwszy rok dziennych studiów licencjackich lub inżynierskich w polskich uczelniach publicznych (z możliwością uzupełnienia do tytułu magistra) lub jednolitych studiów magisterskich. Muszą też być dziećmi byłych pracowników PGR, którzy byli zatrudnieni w tych gospodarstwach na podstawie umowy o pracę przez co najmniej 2 lata, mieszkać na terenach wiejskich lub w miastach do 20 tys. mieszkańców oraz pochodzić z rodzin, w których dochód netto na osobę albo dochód osoby uczącej się nie przekracza 1.125 zł lub 1.400 zł netto, gdy członkiem rodziny jest dziecko legitymujące się orzeczeniem o umiarkowanym albo znacznym stopniu niepełnosprawności.

Stypendia będą wypłacane w 10 miesięcznych ratach, od października 2015 r. do lipca 2016 r. po 500 zł każda.

(HD)

Pomoc dla poszkodowanych przez suszę

Rolnicy, którzy ponieśli straty w wyniku wystąpienia suszy, mogą liczyć na pomoc w ramach działania „Przywracanie potencjału produkcji rolnej zniszczonego w wyniku klęsk żywiołowych i katastrof oraz wprowadzanie odpowiednich środków zapobiegawczych".

Uruchomienie tego działania, finansowanego z PROW 2014 - 2020, zapowiedział 27 lipca na konferencji we Wrocławiu minister rolnictwa Marek Sawicki. W gminach, które dotknęła susza (ich wykaz znajduje się na stronie Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa), trwa przyjmowanie wniosków i szacowanie strat przez komisje powołane przez wojewodów. Protokoły komisji będą stanowiły podstawę do udzielenie wsparcia finansowego przez ARiMR.

JAK PODAJE MINISTERSTWO ROLNICTWA I ROZWOJU WSI, PRODUCENCI ROLNI MOGĄ KORZYSTAĆ Z NASTĘPUJĄCYCH FORM POMOCY:

1. z kredytów preferencyjnych na wznowienie produkcji w gospodarstwach rolnych i działach specjalnych produkcji rolnej. **Oprocentowanie kredytu dla rolnika wynosi aktualnie:**
   - **2,09%** w skali roku dla kredytów na wydatki bieżące dla rolników, którzy posiadają polisę ubezpieczenia upraw rolnych i zwierząt gospodarskich przynajmniej od jednego ryzyka,
   - **3,14%** w skali roku dla kredytów na wydatki bieżące dla rolników, którzy nie posiadają polisy ubezpieczenia upraw rolnych i zwierząt gospodarskich,
   - **3%** w skali roku dla kredytów na odtworzenie środków trwałych;
2. odroczenia terminu płatności składek i rozłożenia ich na dogodne raty, a także umorzenie w całości lub w części bieżących składek z tytułu ubezpieczenia społecznego rolników - na wniosek rolnika złożony do KRUS-u;
3. odroczenia i rozłożenia na raty płatności z tytułu umów sprzedaży i dzierżawy nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz ulg w opłatach czynszu, a także umorzeń raty płatności czynszu z tytułu umów dzierżawy - na wniosek rolnika złożony do Agencji Nieruchomości Rolnych;
4. ulg w podatku rolnym udzielanych przez wójtów, burmistrzów lub prezydentów miast - na wniosek rolnika złożony do urzędu gminy.

- **Pomoc w spłacie zobowiązań wobec Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, gminy oraz Agencji Nieruchomości Rolnych jest udzielana w formie de minimis.**
- **Uruchomienie dodatkowej formy pomocy (maksymalnie do wysokości równowartości 15 000 euro) ze środków Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w wysokości stanowiącej iloczyn stawki pomocy i powierzchni upraw, na której wystąpiły szkody co najmniej na powierzchni 70% upraw rolnych wymaga: wyszacowania szkód, ustalenia terminu naboru wniosków, ustalenia stawki pomocy na 1 hektar upraw, na której wystąpiły szkody.**

(źródło: MRiRW)

— REKLAMA —

Wybory z niską frekwencją

TEKST Anetta Przespolewska

Wybory do Powiatowych Rad Izb Rolniczych odbyły się 31 maja. I tak, jak „Wieści Rolnicze" przewidywały, zainteresowanie nimi wśród uprawnionych do głosowania było niewielkie. W Opolskiem do urn poszło zaledwie 2,41%. Z kolei w Zachodniopomorskiem głosowało 8,24% rolników. Z danych, jakie otrzymaliśmy z Krajowej Rady Izby Rolniczej większe zainteresowanie wyborami było w tych okręgach, gdzie liczba kandydatów była większa aniżeli mandatów. I w tym przypadku przodują: Zachodniopomorskie, Kujawsko-pomorskie i Dolnośląskie.

Delegaci najpierw wybierali przewodniczących rad powiatowych i reprezentantów na walne zgromadzenie. Ci natomiast dokonywali wyboru prezesów swoich izb oraz zarządy wojewódzkie.

ZARZĄD WIELKOPOLSKIEJ IZBY ROLNICZEJ:
- prezes - **Piotr Walkowski,**
- wiceprezes - **Bogdan Fleming,**
- członkowie zarządu - **Jolanta Nawrocka, Jerzy Kostrzewa, Zbigniew Stajkowski,**
- delegat do Krajowej Rady Izb Rolniczych - **Andrzej Frąckowiak.**

ZARZĄD DOLNOŚLĄSKIEJ IZBY ROLNICZEJ:
- prezes - **Leszek Grala,**
- wiceprezes - **Ryszard Borys,**
- członkowie - **Franciszek Baranowski, Waldemar Jankowski, Tadeusz Mochalski.**
- delegat do Krajowej Rady Izb Rolniczych - **Henryk Kowalik.**

ZARZĄD KUJAWSKO-POMORSKIEJ IZBY ROLNICZEJ:
- prezes - **Ryszard Kierzek,**
- wiceprezes - **Tadeusz Ziółkowski**,
- członkowie zarządu - **Mirosław Smaruj, Sławomir Kowalewski, Stanisław Seklecki**,
- delegat do Krajowej Rady Izb Rolniczych - **Marek Borowski.**

ZARZĄD ŁÓDZKIEJ IZBY ROLNICZEJ:
- prezes - **Bronisław Węglewski,**
- wiceprezes - **Andrzej Komala**
- członkowie zarządu - **Ewa Bednarek, Mariusz Cheba, Dariusz Kowalczyk,**
- delegat do Krajowej Rady Izb Rolniczych - **Adam Michaś.**

ZARZĄD OPOLSKIEJ IZBY ROLNICZEJ:
- prezes - **Herbert Czaja,**
- wiceprezes - **Marek Froelich,**
- członkowie zarządu: **Leszek Fornal, Hubert Kiwus i Bernard Radlok,**
- delegat do Krajowej Rady Izb Rolniczych - **Zygmunt Gacek.**

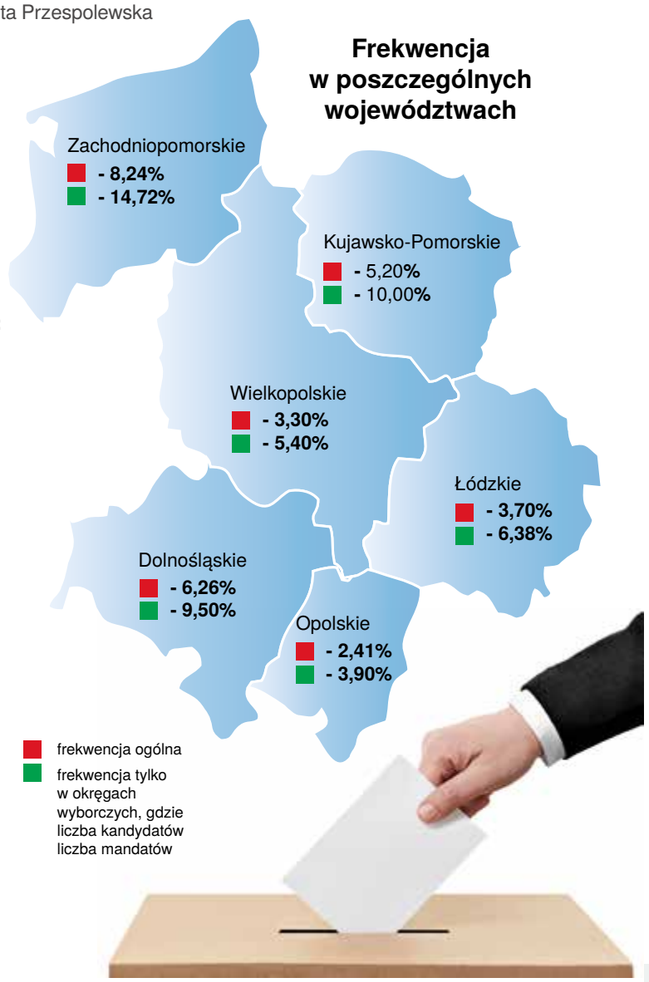

Fot. picsfive - Fotolia.com

Fot. Marta Jachimowska, iTurek.net

Walne Zgromadzenie Wielkopolskiej Izby Rolniczej V Kadencji odbyło się 1 lipca w Poznaniu

Czas na młodych

Już od 20 sierpnia do 2 września 2015 będzie można składać wnioski na „Młodego Rolnika".

TEKST Magdalena Teodorczyk

W Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014 - 2020 wsparcie to mieści się w ramach poddziałania: „Pomoc w rozpoczęciu działalności gospodarczej na rzecz młodych rolników". Do rozdysponowania pomiędzy beneficjentów jest 718 mln euro, które może trafić do 29 tysięcy wnioskodawców w całym kraju.

Zmiany, jakie niesie nowy nabór, dotyczą między innymi miejsca składania wniosku. Dotychczas były to oddziały regionalne ARiMR. - *Wnioski po raz pierwszy będzie można składać w biurach powiatowych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, właściwych ze względu na miejsce położenia gospodarstwa, osobiście lub przez upoważnioną osobę, listem poleconym lub pocztą kurierską* - informuje Wojciech Głuchowski, p.o. kierownika Biura Wsparcia Inwestycyjnego w Wielkopolskim Oddziale Regionalnym ARiMR w Poznaniu. - *Zarówno biura powiatowe, jak i oddziały regionalne udzielają wszelkich informacji na temat zasad przyznawania premii. Zapraszamy w razie jakichkolwiek niejasności* - dodaje specjalista.

Wsparcie będzie przyznawane tylko tym wnioskodawcom, którzy już rozpoczęli urządzanie gospodarstwa rolnego, a prowadzić je będą, jako kierujący, po złożeniu wniosku o premię. Uznaje się, że osoba fizyczna rozpoczęła urządzanie gospodarstwa, jeżeli stała się właścicielem lub weszła w posiadanie gospodarstwa o powierzchni użytków rolnych wynoszącej co najmniej 1 ha.

3 lata ma starający się o premię na uzupełnienie wykształcenia

- *Wśród wielu wytycznych dotyczących przyznawania pomocy ważne jest, iż osoba, która się o nią stara nie może mieć więcej niż 40 lat, posiadać odpowiednie kwalifikacje zawodowe, po raz pierwszy rozpoczynać prowadzenie gospodarstwa rolnego jako kierujący gospodarstwem, co oznacza, że do dnia złożenia wniosku osoba taka nie prowadziła gospodarstwa, ale posiadała je lub stała się właścicielem lecz nie wcześniej niż na 12 miesięcy przed złożeniem wniosku* - wymienia Marcin Jamry, kierownik biura powiatowego ARiMR w Krotoszynie. Jeśli rolnik wnioskujący o premię nie posiada odpowiednich kwalifikacji zawodowych, wykształcenia, ma na ich uzupełnienie 3 lata liczone od dnia doręczenia decyzji o przyznaniu pomocy.

Ważna jest również wielkość ekonomiczna gospodarstwa (SO), która nie może być mniejsza niż 13 tysięcy euro i nie większa niż 150 tysięcy euro, a w wyniku realizacji zamierzeń zawartych w biznesplanie musi wzrosnąć o co najmniej 10%. - *Młody rolnik zobowiązany będzie również do prowadzenie uproszczonej rachunkowości w gospodarstwie przez co najmniej 5 lat od dnia wypłaty pierwszej raty pomocy* - przyznaje Marcin Jamry.

Powierzchnia użytków rolnych w gospodarstwie rolnym musi być co najmniej równa średniej krajowej, a w województwach o średniej niższej niż krajowa - średniej wojewódzkiej i nie większa niż 300 hektarów. Określony został wymóg, że przynajmniej 70% minimalnej wielkości stanowi przedmiot własności beneficjenta, użytkowania wieczystego lub dzierżawy z zasobu własności rolnej Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego.

Formularze dokumentów potrzebne do wnioskowania o pomoc finansową w ramach poddziałania: „Pomoc w rozpoczęciu działalności gospodarczej na rzecz młodych rolników" dostępne są na stronie internetowej www.armir.gov.pl w biurach powiatowych oraz w oddziałach regionalnych ARiMR.

Fot. Budimir Jevtic - Fotolia.com

MINIMUM 12 MIESIĘCY
w pełnym zakresie beneficjent programu musi podlegać ubezpieczeniu społecznemu rolników, od dnia wypłaty pierwszej raty pomocy

PREMIA W WYSOKOŚCI 100 TYS. ZŁOTYCH BĘDZIE WYPŁACANA W DWÓCH RATACH:
- I - w wysokości 80% - po spełnieniu przez beneficjenta, w terminie 9 miesięcy od dnia doręczenia decyzji o przyznaniu pomocy, warunków, z zastrzeżeniem których została wydana ww. decyzja;
- II - w wysokości 20% - po realizacji biznesplanu.

70% KWOTY POMOCY musi być przeznaczone na inwestycje w środki trwałe, w tym zakup tylko nowych maszyn, urządzeń czy wyposażenia.

POMOC NIE ZOSTANIE PRZEZNACZONA NA DZIAŁALNOŚĆ W ZAKRESIE:
- chowu kur, kaczek, gęsi lub indyków z wyłączeniem produkcji ekologicznej
- prowadzenia plantacji roślin wieloletnich na cele energetyczne
- prowadzenia działów specjalnych produkcji rolnej takich jak hodowla zwierząt laboratoryjnych, ryb akwariowych, psów i kotów rasowych

Dokumentowanie sprzedaży przez rolnika vatowca

Rolnicy, którzy przeszli na VAT, często zastanawiają się, w jaki sposób wystawiać faktury za sprzedaż swoich plonów. W przypadku ryczałtowców, to kupujący ma obowiązek wystawić fakturę. Niestety, vatowcy muszą ją wystawić nabywcy sami.

Fot. Dusan Kostic - Fotolia.com

Rolnicy vatowcy, wbrew obiegowej opinii, nie muszą wystawiać faktury dokładnie w dacie sprzedaży. Mogą to zrobić do 15. dnia następnego miesiąca po miesiącu sprzedaży. Przykładowo rolnik dostarczył do skupu zboże 10 sierpnia. Zgodnie z kontraktem termin płatności wynosi 30 dni od daty dostawy. W tym przypadku rolnik vatowiec musi wystawić fakturę najpóźniej 15 września. Data wystawienia może się różnić od daty sprzedaży, dlatego w tym przykładzie można wystawić fakturę z datą wystawienia z września, a datą sprzedaży z 10 sierpnia. Niestety, mimo przesunięcia daty wystawienia faktury o jeden miesiąc, podatek VAT rolnik będzie musiał zapłacić zgodnie z miesiącem sprzedaży. W naszym przykładzie będzie to sierpień.

Dostawa plonów do skupu najczęściej trwa kilka tygodni. W takim przypadku ułatwieniem będzie wystawienie jednej faktury zbiorczej za cały miesiąc. Przykładowo, rolnik oddał do skupu 5 sierpnia 25 ton zboża, następnie 8 sierpnia dostarczył kolejne 20 ton, ostatnią część - 22 tony, przywiózł 12 sierpnia. W tym wypadku za wszystkie dostawy z sierpnia może wystawić do skupu jedną fakturę, łącznie na 67 ton. Ważne, aby dostawa była dokonana do tego samego skupu, w jednym miesiącu.

Faktur nie trzeba również podpisywać. Obowiązek ten został już zniesiony wiele lat temu. Urząd Skarbowy na pewno nie uzna tego jako błąd. Lecz mimo to na każdej fakturze powinien być podpis nabywcy i sprzedawcy. Dobrze jeżeli podpisy te są z datą oraz koniecznie powinny być czytelne. Jeżeli na fakturze jest czytelny podpis odbierającego, zawsze zwiększa to szanse na odzyskanie zaległej płatności w przypadku windykacji przez sądy i komorników. Warto też sprawdzić autentyczność podpisu z dowodem osobistym osoby podpisującej.

Niestety, szczególnie w przypadku sprzedaży bydła lub tuczników do różnych firm handlujących żywcem istnieje ryzyko braku zapłaty. Podatek VAT rolnik musi rozliczyć zgodnie z fakturą. W sytuacji, gdy zaległość płatnicza ze strony nabywcy jest już duża, rolnik vatowiec może odzyskać VAT od faktur, za które płatność jest przeterminowana. Gdy nabywca zalega z zapłatą rolnikowi vatowcowi powyżej 150 dni od terminu płatności, rolnik może zgłosić taką sytuację do Urzędu Skarbowego i odzyskać zapłacony podatek VAT. Jest to dość dobra motywacja do płacenia, ponieważ Urząd Skarbowy zawsze przeprowadza kontrolę u nieuczciwej firmy, aby zweryfikować, czy nabywca skorygował sprzedaż. Często Urzędy Skarbowe przy okazji również wykrywają inne nieprawidłowości i nakładają na takie firmy znaczne sankcje.

Na fakturze muszą znajdować się też dokładne dane nabywcy i sprzedawcy. Koniecznie należy wpisać numer NIP. Oprócz niego należy wpisać adres, imię i nazwisko lub nazwę firmy. Nie ma znaczenia, czy rolnik, który wystawia fakturę, wpisze na niej „JAN NOWAK" czy „GOSPODARSTWO ROLNE JAN NOWAK" Obie nazwy są poprawne.

Rolnicy nie zawsze mają pewność, czy sprzedają produkty z dobrą stawką. Ogólna zasada mówi, że produkcja roślinna jest ze stawką 5%, a żywiec ze stawką 8%. Niestety, jest sporo wyjątków, dlatego warto przejrzeć tabelkę obok ze stawkami VAT-u na produkty rolne.

Stawki VAT-u na produkty rolne

oz.	Nazwa towaru	Stawka VAT
1.	Ziarno zbóż (w tym owsa), kukurydzy	5%
2.	Otręby zbożowe, otręby kukurydziane	5%
3.	Materiał siewny: zbóż, kukurydzy, rzepaku, rzepiku, buraków pastewnych	5%
4.	Nasiona: rzepaku, rzepiku, motylkowych, strączkowych: m.in. groch, fasola	5%
5.	Sadzeniaki ziemniaków i ziemniaki	5%
6.	Owoce i warzywa świeże	5%
7.	Warzywa mrożone oraz soki	5%
8.	Jaja świeże	5%
9.	Mleko i wyroby mleczarskie z wyłączeniem kazeiny do produkcji pasz	5%
10.	Orzechy laskowe i włoskie	5%
11.	Żywiec wieprzowy, wołowy, drobiowy	8%
12.	Siano, Słoma i plewy	8%
13.	Śruta zbożowa i kukurydziana	8%
14.	Śruta sojowa i rzepakowa	8%
15.	Makuch rzepakowy na cele paszowe (jeżeli nabywca jest rolnikiem i złoży oświadczenie o przeznaczeniu na cele paszowe we własnym gospodarstwie)	8%
16.	Materiał siewny buraków cukrowych, łubinu	8%
17.	Wysłodki buraczane	8%
18.	Gotowe pasze dla zwierząt gospodarskich	8%
19.06.2015	Gotowa karma dla zwierząt domowych	8%
20.06.2015	Usługi rolne	8%
21.06.2015	Brykiety ze słomy i siana	8%
22.06.2015	Jaja wylęgowe	8%
23.06.2015	Kapusta kiszona, ogórki kiszone, warzywa przetworzone w jakikolwiek sposób np. łuskany czosnek	8%
24.06.2015	Szyszki chmielowe	8%

Paweł Ciesielski, „VAT dla rolników", udziela bezpłatnych porad we wtorki w godz. 17.00 - 19.00
Tel. 664 729 744, info@podatkidlarolnikow.pl

Milion na oczyszczalnie i panele fotowoltaiczne

Fot. gozzoli - Fotolia.com

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu podpisał umowę ze Spółdzielczą Grupą Bankową w sprawie udzielania dotacji przeznaczonych na częściową spłatę kapitału kredytów bankowych. Dotyczą one inwestycji w zakresie ochrony środowiska, realizowanych przez osoby fizyczne. *„WFOŚiGW w Poznaniu przeznaczył w 2015 roku milion złotych na dopłaty do kredytów udzielanych przez Banki Spółdzielcze zrzeszone w Spółdzielczej Grupie Bankowej, na realizację przedsięwzięć związanych z wymianą pieców węglowych na ekologiczne, budową przydomowych oczyszczalni ścieków, przyłączy kanalizacyjnych, montażem pomp ciepła i paneli fotowoltaicznych oraz odzyskiem ciepła z wentylacji (rekuperacja)"* - czytamy w komunikacie prasowym WFOŚiGW w Poznaniu.

Dotacja na częściową spłatę kapitału wynosi do 40% kosztów kwalifikowanych kredytu, jednak nie więcej niż 8.000 zł na jedno przedsięwzięcie. Szczegółowe informacje na temat warunków i zasad udzielania dotacji znajdują się na stronie internetowej WFOŚiGW.

(HD)

Zwrot akcyzy za paliwo - już czas składać wnioski

Fot. Edler von Rabenstein - Fotolia.com

Od 3 sierpnia do 1 września można składać wnioski o zwrot podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego użytego do produkcji rolnej.

Formularz wniosku dostępny jest w urzędach gminy, na ich stronach internetowych oraz na stronie internetowej ministerstwa rolnictwa i ośrodków doradztwa rolniczego. Do wniosku należy załączyć faktury VAT lub ich kopie, stanowiące dowód zakupu oleju napędowego w okresie od 1 lutego 2015 r. do 31 lipca 2015 r. Zgodnie z obowiązującymi obecnie przepisami, kopie załączonych faktur nie muszą być potwierdzone przez wyznaczonego specjalnie do tego celu pracownika urzędu gminy.

W ciągu 30 dni od daty złożenia wniosku wydawana jest decyzja o wysokości zwrotu podatku akcyzowego. Pieniądze będą wypłacane od 1 do 30 października 2015 r., gotówką w kasach gmin lub przelewem na rachunek bankowy podany we wniosku. **(mt)**

Zestawienie kwot dotacji oraz liczby złożonych wniosków o zwrot podatku akcyzowego według wybranych województw w 2014 roku:

Województwo	Kwota dotacji w zł (łącznie z kosztami gmin)	Liczba złożonych wniosków o zwrot podatku akcyzowego w szt.
Dolnośląskie	52 129 075,66	34 507
Kujawsko-Pomorskie	67 463 536,14	68 630
Łódzkie	52 134 532,90	107 265
Opolskie	34 569 186,10	26 384
Wielkopolskie	107 072 733,32	115 906

Źródło: Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Może i dorobić, i jeść obiad ze swoim następcą

Rolnik na wcześniejszej emeryturze może spożywać posiłki przy wspólnym stole ze swoimi dziećmi. Ma prawo także dorobić.

TEKST ■ Anetta Przespolewska

Delegat Piotr Kopczyński z Gizałek na spotkaniu Powiatowej Rady Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Pleszewie poruszył problem związany z przechodzeniem rolników na wcześniejszą emeryturę. Opowiadał, że z informacji, jakie on posiada, osoba przechodząc na świadczenie emerytalne (kobieta 55 lat, mężczyzna 60 lat) podpisuje zobowiązanie w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, że nie będzie pracować w gospodarstwie przekazanym, czy to w formie dzierżawy, czy zapisaniu dziecku. Jest oburzony tym, że rolnik musi podpisać taki dokument, że nie będzie dorabiał 100 czy 200 zł. Podkreślił, że emerytura wcześniejsza w tym przypadku to 540 zł miesięcznie. Oburza go również to, że rolnik, chcąc dostać świadczenie, musi się też zobowiązać, że nie będzie przebywał we wspólnym gospodarstwie domowym ze swoim synem. - *Czyli ze swoim synem nie będzie mógł jeść przy jednym stole* - mówił.

Fot. Monkey Business - Fotolia.com

O wyjaśnienie w tej sprawie poprosiliśmy dyrektor Regionalnego Oddział KRUS w Poznaniu Marię Wróblewską. Informuje ona, że zgodnie z przepisami zawartymi w art. 19 ust. 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 2015 r. poz. 704 j.t.) rolnik może ubiegać się o tak zwaną „wcześniejszą" emeryturę rolniczą po spełnieniu łącznie trzech warunków. Musi ukończyć wyznaczony wiek: 55 lat w przypadku kobiet albo 60 lat w przypadku mężczyzn, podlegać ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu przez okres co najmniej 30 lat i zaprzestać prowadzenia działalności rolniczej. - *Forma zaprzestania prowadzenia działalności rolniczej zależy od decyzji rolnika i może być to przekazanie gospodarstwa w formie aktu notarialnego, umowy darowizny, dożywocia czy sprzedaży lub wydzierżawienia gospodarstwa na okres co najmniej 10 lat osobie poza kręgiem osób wymienionych w art. 28 ust. 4 pkt 1 ustawy (upraszczając: gospodarstwo należy wydzierżawić osobom spoza kręgu najbliższej rodziny) w postaci umowy na piśmie, którą należy zgłosić do ewidencji gruntów i budynków starostwa powiatowego* - tłumaczy dyrektor. Dodaje, że właściciele gospodarstw wydzierżawionych zgodnie z art. 28 ust. 4 pkt 1 ustawy nie muszą wykazywać, że nie prowadzą w nich działalności rolniczej, bo fakt ten uznaje sam ustawodawca. - *Pytanie dotyczące podpisywania zobowiązania przez osoby ubiegające się o emerytury „wcześniejsze" odnosi się prawdopodobnie do sytuacji, gdy właściciele wydzierżawiają gospodarstwa w inny sposób niż wymienione w art. 28 ust. 4 pkt 1 ustawy, czyli wówczas, gdy rolnik umowę dzierżawy gospodarstwa zawrze ze zstępnym lub jego małżonkiem (dzieckiem, wnukiem lub ich małżonkiem). W tej sytuacji uznaje się, że rolnik i jego małżonek zaprzestali prowadzenia gospodarstwa rolnego, jeżeli obydwoje złożą w KRUS-ie nie zobowiązanie lecz oświadczenie pod rygorem odpowiedzialności karnej, że po wydaniu gospodarstwa będącego przedmiotem umowy dzierżawy już go nie prowadzą* - zaznacza Maria Wróblewska. Uważa, że rolnik może przebywać w gospodarstwie domowym ze swoimi dziećmi. - *Nadinterpretacją konieczności składanego oświadczenia jest zobowiązanie się przez rolnika, że nie będzie mógł przebywać we wspólnym gospodarstwie domowym ze swoim synem czy córką. Z praktyki przyjętej w KRUS, a tym bardziej z przepisów ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników nie wynika obowiązek składania takiego zobowiązania* - mówi.

Dyrektor Wróblewska wyjaśnia także, że rolnik, pobierający „wcześniejszą" emeryturę rolniczą podlega tym samym przepisom, co renciści rolnicy. - *Osiągnięcie miesięcznego przychodu w kwocie 2.838,50 zł powoduje zmniejszenie świadczenia, natomiast zawieszenie wypłaty emerytury spowoduje przekroczenie miesięcznego przychodu w kwocie 5.271,40 zł. Te kwoty przychodu decydują o częściowym zmniejszeniu lub zawieszeniu emerytury rolniczej przyznanej na podstawie art. 19 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, analogicznie jak dla świadczeń wypłacanych przez ZUS* - wyjaśnia. Ograniczenia te przestaną obowiązywać po osiągnięciu przez emeryta pełnego wieku emerytalnego, jednak do tego czasu emeryt pobierający „wcześniejszą" emeryturę zobowiązany jest każdorazowo powiadamiać KRUS o wysokościach uzyskiwanych przychodów. ■

Wcześniejsze emerytury z KRUS

W jakim wieku rolnicy mogą przechodzić na emeryturę? Do 31 grudnia 2017 roku - po przepracowaniu w gospodarstwie 30 lat.

TEKST ■ Honorata Dmyterko

Zgodnie z aktualnie obowiązującymi przepisami emerytura rolnicza przysługuje ubezpieczonemu (rolnikowi, małżonkowi rolnika, domownikowi), który spełnia jednocześnie dwa warunki. - *Jeden to osiągnięcie wieku emerytalnego, a drugi - podleganie ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu przez okres co najmniej 25 lat. Od 1 stycznia 2013 roku wiek emerytalny jest stopniowo podwyższany. Dotyczy to zarówno kobiet, które urodziły się po 31 grudnia 1952 roku, jak i mężczyzn urodzonych po 31 grudnia 1947 roku. Natomiast wiek 67 lat jako wiek emerytalny dotyczy kobiet urodzonych po 30 września 1973 roku i mężczyzn urodzonych po 30 września 1953 roku* - mówi Wojciech Buszewicz, kierownik Placówki Terenowej KRUS w Rawiczu.

Jednak pewna grupa rolników ma możliwość ubiegania się o wcześniejsze emerytury rolnicze, jeszcze przed osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego. Przysługują one tylko rolnikom, domownicy nie mogą z nich korzystać. - *Są to rolnicy, którzy ukończą wiek 55 lat w przypadku kobiet lub 60 lat w przypadku mężczyzn. Będą mieć co najmniej 30 lat podlegania wyłącznie rolniczemu ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu, zaprzestaną prowadzenia działalności rolniczej i spełnią te warunki do 31 grudnia 2017 roku* - wyjaśnia Wojciech Buszewicz. Zauważa, że zostawiono wymagany wiek, a wydłużono wiek emerytalny. - *Powoduje to obniżenie wysokości części uzupełniającej „wcześniejszej" emerytury rolniczej. Obniżka po 5% emerytury podstawowej liczona jest za każdy rok dzielący uprawnioną osobę od wieku emerytalnego. Część uzupełniająca będzie podwyższana o 5% po osiągnięciu kolejnego roku życia* - dodaje Wojciech Buszewicz.

W sejmie jest opracowywana ustawa gwarantująca przejście na emeryturę po 40 latach pracy. Wg projektu - pracującym na roli te lata mogłyby się liczyć od ukończenia 16. roku życia. ■

DO OKRESÓW PODLEGANIA UBEZPIECZENIU EMERYTALNO-RENTOWEMU, OD KTÓRYCH ZALEŻY PRAWO DO EMERYTURY ROLNICZEJ, ZALICZA SIĘ OKRESY:

- podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników indywidualnych i członków ich rodzin w latach 1983-1990,
- prowadzenia gospodarstwa rolnego lub pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16. roku życia, przed dniem 1 stycznia 1983 r.

Osobom urodzonym po 31 grudnia 1948 r. przy ustalaniu prawa do emerytury rolniczej nie uwzględnia się okresów ubezpieczenia innego niż rolnicze - zmiana wprowadzona ustawą z dnia 21 listopada 2008 r. o emeryturach kapitałowych.

WCZEŚNIEJSZA EMERYTURA DOTYCZYĆ BĘDZIE WYŁĄCZNIE ROLNIKÓW:

- kobiet urodzonych do 31 grudnia 1962 r.,
- mężczyzn urodzonych do 31 grudnia 1957 r.

Lokalność
siłą banków spółdzielczych

O nowych zasadach związanych z udzielaniem preferencyjnych kredytów dla rolników, pozycji w rankingu banków i strategii rozwoju oferty w najbliższych latach mówi Joanna Pikora-Ignasiak, prezes zarządu Powiatowego Banku Spółdzielczego we Wrześni, w rozmowie z Marzeną Zbierską

Fot. M. Zbierska

W tym roku ARiMR wprowadziła konkursowy system podziału limitu dopłat pomiędzy banki zainteresowane udzielaniem preferencyjnych kredytów. Pod uwagę była brana marża wpływająca na oprocentowanie oraz wysokość prowizji i opłat. Na liście jest m.in. Spółdzielcza Grupa Bankowa. Jak będzie skonstruowana oferta preferencyjnych kredytów rolniczych w Powiatowym Banku Spółdzielczym we Wrześni?

Warunki, na jakich udzielane będą kredyty preferencyjne, określone są dla całej Spółdzielczej Grupy Bankowej, w której jesteśmy zrzeszeni. Do tej pory udzielaliśmy kredytów w ramach kilkunastu linii kredytowych, a obecnie została stworzona uproszczona oferta złożona z trzech podstawowych linii: kredyt na zakup ziemi, kredyt na inwestycje i kredyty klęskowe w przypadku strat w gospodarstwie wywołanych klęskami żywiołowymi, a także kredyty dla młodych rolników na zakup gruntów rolnych. Oprocentowanie całkowite to trzymiesięczny WIBOR powiększony o 2,5% marży, w tym płatne przez klienta w wysokości 0,67 całości oprocentowania, ale nie mniej niż 3%. Natomiast suma wszystkich prowizji i opłat związanych z udzieleniem i obsługą kredytu nie może przekroczyć 1,85% kwoty kredytu.

Na ile banki zrzeszone w SGB mają swobodę w ustalaniu warunków kredytów preferencyjnych? Czy w segmencie banków spółdzielczych działających w ramach grupy istnieje konkurencja?

Grupa ma określone maksymalne wysokości marży i prowizji. Każdy bank zrzeszony może kształtować swoją ofertę w kwestii wysokości prowizji, a oprocentowanie jest jednakowe we wszystkich bankach. Konkurencja istnieje i to pozytywne zjawisko obecne na każdym rynku.

Konkursowy podział puli pieniędzy na dopłaty do oprocentowania skutkował przyznawaniem bankom określonych limitów. Czy limit SGB może ograniczyć akcję kredytową wrzesińskiego banku?

Dziś nic nie wskazuje na to, aby banki zrzeszone w SGB musiały się obawiać, że limit się skończy. Fundusze przeznaczone przez ARiMR to spora suma i myślę, że nie będzie z tego tytułu ograniczeń w udzielaniu kredytów.

Na liście ARiMR jest osiem podmiotów, które będą udzielać preferencyjnych kredytów. Do banków spółdzielczych dołączył Bank Gospodarki Żywnościowej. Będzie główną konkurencją spoza sektora spółdzielczego, także na lokalnym rynku? Jak PBS we Wrześni chce uzasadnić swoją przewagę nad konkurentem?

Banki spółdzielcze, w tym nasz bank, wyróżnia m.in. szybkość podejmowania decyzji kredytowej. Cały proces podejmowania decyzji następuje w centrali, która mieści się we Wrześni, a nie w siedzibie głównej zlokalizowanej w innym mieście, najczęściej znacznie oddalonym od placówki, która prowadzi obsługę klienta. To ważne, bo dzięki bliskości centrali, kredytobiorca może liczyć na szybkie działanie i łatwy kontakt z osobami, które podejmują decyzję w jego sprawie. Jest to szczególnie ważne w przypadku kredytów inwestycyjnych. Często nie można czekać 2-3 miesięcy z rozpoczęciem budowy. Poza tym, już podczas pierwszej rozmowy w banku, nasz klient może ocenić swoje szanse na otrzymanie kredytu. Eliminujemy sytuacje, kiedy po żmudnym przygotowaniu dokumentów, oczekiwaniu na decyzję wiele tygodni, rolnik otrzymuje informację, że kredytu nie otrzyma i wraca do punktu wyjścia. Rolnik jest dziś także przedsiębiorcą i sprawne prowadzenie i finansowanie inwestycji musi być standardem.

Do tej pory nie było możliwości łączenia kredytów preferencyjnych i dotacji unijnych. Nowe zasady dotyczące kredytów z dopłatami wprowadzają taką możliwość. Czy uruchomienie naborów na dofinansowanie działalności rolniczej w ramach PROW na lata 2014-2020 może zwiększyć również popyt na kredyty preferencyjne?

Trudno przewidzieć. Wprawdzie będzie możliwość kumulowania pomocy w formie dopłat do oprocentowania z inną pomocą państwa dotycząca tych samych kosztów kwalifikowanych, ale nie bez ograniczeń. Łączenie pomocy możliwe będzie pod warunkiem, że nie nastąpi przekroczenie intensywności pomocy określonej w przepisach programu wsparcia unijnego. Kumulowanie pomocy będzie również oznaczało większą ilość warunków do spełnienia, co może okazać się zniechęcające dla beneficjentów. Myślę, że każdy przypadek będzie inny i opłacalność takiego łączenia korzyści, rolnik będzie musiał rozważyć indywidualnie.

Kolejna nowość w zasadach udzielania preferencyjnych kredytów to efekt zachęty. Co to oznacza dla kredytobiorców w praktyce?

Kredytobiorca nie może rozpocząć inwestycji przed złożeniem wniosku o kredyt. Efekt zachęty ma polegać na tym, że to preferencyjny kredyt ma skłonić rolnika do inwestowania w gospodarstwo, a nie odwrotnie - rozpoczęta inwestycja to impuls do skorzystania z preferencyjnego finansowania. W praktyce przed złożeniem wniosku o kredyt, można uzyskać pozwolenie na budowę i skompletować dokumentację projektową, ale nie można zakupić materiałów budowlanych i wykonać prac w terenie.

W wielu branżach sytuacja producentów rolnych jest obecnie trudna. Czy PBS obserwuje kłopoty kredytobiorców ze spłatą zaciągniętych w przeszłości zobowiązań?

Zdarzają się pojedyncze przypadki kredytobiorców, którzy mają problem ze spłatą kredytu, ale to sytuacje w granicach normy. Nie obserwujemy żadnej niekorzystnej tendencji. Nasz portfel kredytowy cechuje się bardzo dobrą spłacalnością, a kredytobiorcy są w zasadzie wzorcowymi klientami. Szczególnie w przypadku kredytów preferencyjnych, terminowość wpłat jest sumiennie przestrzegana przez kredytobiorców. W naszym banku, w każdym przypadku, kiedy pojawiają się problemy, wynikające np. ze spadku opłacalności produkcji, pierwszym krokiem są negocjacje z kredytobiorcą, a nie egzekwowanie należności na drodze rozwiązań prawnych. To nas wyróżnia.

Rzut okiem na ofertę PBS dostępną na stronie internetowej wystarczy, aby zauważyć, że bank szuka grup swoich docelowych klientów nie tylko wśród rolników, ale także wśród ludzi młodych, którzy po raz pierwszy korzystają z usług bankowych oraz wśród przedsiębiorców. Czy to oznacza, że PBS nasycił już segment rolniczy i poszukuje rynku poza nim? Czy może popyt na usługi bankowe ze strony rolników jest zbyt słaby?

Popyt na usługi bankowe w sektorze rolnym nie słabnie. Wciąż przybywa rolników inwestujących w swoje gospodarstwa i korzystających z naszej oferty, a naszym zadaniem jest odpowiadać na ich potrzeby. Z drugiej strony nie chcemy się ograniczać wyłącznie do rolników. Chcemy być bankiem lokalnym, dostępnym dla wszystkich, stąd oferta skierowana do ludzi młodych i firm. Widzimy już efekty tej polityki, bo udział młodych ludzi wśród klientów systematycznie się zwiększa. Dzisiaj 13-latkowie i starsi mogą swobodnie korzystać z konta i z usług z nim powiązanych. Zamierzamy również wprowadzić produkty dla młodszych dzieci, tych poniżej 13. roku życia. Taki młody klient będzie mógł za pomocą aplikacji mobilnej przeglądać stan dostępnych środków finansowych, zgromadzonych na subkoncie, uruchomionym przy rachunku rodzica - coś na wzór skarbonki - a w potrzebie będzie mógł wysłać komunikat do rodzica z prośbą o zasilenie konta.

Powiatowy Bank Spółdzielczy we Wrześni zajął piąte miejsce w tegorocznym ogólnopolskim rankingu dużych (kapitał własny powyżej 20 mln zł) banków spółdzielczych Gazety Bankowej. Zdeklasował inne duże banki, które nie weszły do pierwszej dziesiątki. Co zdecydowało o tak silnej pozycji wrzesińskiego banku?

Rzeczywiście, to dla nas duże wyróżnienie, bo ranking ma już swoją renomę. Ocena banków odbywała się za pomocą punktacji przyznawanej na podstawie ankiety. Pod uwagę brane były m.in. wskaźniki obrazujące wzrost funduszy własnych i wyniku finansowego banku, struktura portfela oraz efektywność działalności. Takie wyróżnienie to z pewnością zasługa naszych klientów, pracowników oraz ciągle zmieniającej się oferty i udoskonalanej jakości obsługi.

Coraz głośniej mówi się o potrzebie dokapitalizowania i wzmocnienia bezpieczeństwa sektora banków spółdzielczych. Z drugiej strony banki spółdzielcze są objęte gwarancją Bankowego Funduszu Gwarancyjnego, co zabezpiecza interesy klientów. Czy bankom potrzebna jest zmiana systemu ochrony z udziałem systemu ochrony instytucjonalnej? Co ta zmiana przyniesie w praktyce klientom banku?

Bezpieczeństwo klienta jest najważniejsze. Aktualnie depozyty bankowe są chronione przez BFG. Jednak wytyczne Europejskiego Nadzoru Bankowego wskazują, że potrzebne jest dodatkowe wzmocnienie płynności banków spółdzielczych, aby wyeliminować ryzyko upadłości któregokolwiek z banków danej grupy. Stąd wymóg stworzenia systemu ochrony instytucjonalnej w sektorze banków spółdzielczych. Ma on zagwarantować ochronę poprzez fundusze pomocowe, uruchamiane w razie problemów płynnościowych banków oraz przejrzyste reguły współpracy w ramach grupy. Myślę, że jest to potrzebne i niezbędne dla zagwarantowania pełnego bezpieczeństwa sektora bankowego. Ważne jednak, aby banki spółdzielcze zachowały swój lokalny charakter. To właśnie znajomość rynku i specyfiki potrzeb mieszkańców terenu, na którym działamy, jest naszą siłą.

REKLAMA

Wielkopolska i Kujawy najbardziej narażone na wystąpienie suszy

Wskażą tereny wrażliwe na brak wody

TEKST ■ Anetta Przespolewska

Burze pisakowe spowodowane są brakiem opadów

Coraz częściej na terenie Wielkopolski występują tzw. burze piaskowe. Brak opadów powoduje, że wiatr przenosi ziemię. Takie zjawisko jest zauważalne od kilku lat. Czy ten region stepowieje? Takie pytanie zadaliśmy w Regionalnym Zarządzie Gospodarki Wodnej w Poznaniu. - *Codziennie na stronie http://oki.rzgw.poznan.pl publikowane są informacje na temat stanów wód na rzekach i zbiornikach w regionie wodnym Warty, przygotowywane w oparciu o dane IMGW. Na podstawie tych informacji można zaobserwować, że stany wód w regionie wodnym układają się w strefie stanów średnich i niskich - jest to efekt łagodnej zimy z małą ilością śniegu oraz braku opadów w ostatnich miesiącach. Jak wynika z wielu dotychczasowych opracowań inwentaryzujących możliwość wystąpienia suszy w Polsce, uwzględniających dane z wielolecia, m.in. Wielkopolska i Kujawy są wskazywane jako miejsca o największym prawdopodobieństwie wystąpienia suszy w Polsce* - wyjaśnia Anna Małysz, rzecznik prasowy RZGW w Poznaniu.

Czy można ustrzec Wielkopolskę przed suszą, a tym samym stepowieniem? Anna Małysz tłumaczy, że dyrektor RZGW w Poznaniu jest zobowiązany do przygotowania planu przeciwdziałania skutkom suszy w regionie wodnym Warty. Złożył też wniosek do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej o dofinansowanie tego przedsięwzięcia. - *Obecnie oczekujemy na przyznanie środków. W ramach planu przeciwdziałania skutkom suszy opracowany zostanie wykaz obszarów najbardziej wrażliwych na wystąpienie suszy w regionie wodnym Warty. Zostaną zidentyfikowane m.in. grupy użytkowników na obszarach zagrożonych suszą, których problem braku wody dotyczy, z podziałem na stopnie wrażliwości* - zaznacza. Oszacowany zostanie również wpływ poszczególnych rodzajów suszy na różne dziedziny gospodarcze (rolnictwo, przemysł, turystykę), społeczeństwo (zaopatrzenie w wodę do picia, zdrowie, rekreację) oraz środowisko (rośliny i zwierzęta, ekosystemy od wód zależne). W planie znajdą się także propozycje zmian w zakresie korzystania z zasobów wodnych. - *Plany przeciwdziałania skutkom suszy będą zawierać katalog działań bieżących, krótkookresowych i długookresowych, które mają ograniczać skutki suszy. Przykładowe działania, które mogą zostać wpisane do planu to m.in. zwiększanie retencji leśnej w zlewni, przebudowa systemów melioracyjnych z odwadniających na nawadniająco-odwadniające, renaturyzacja koryt cieków i ich brzegów, odtwarzanie starorzeczy i obszarów bagiennych, opracowywanie aktów prawnych umożliwiających stosowanie działań ograniczających skutki suszy, opracowanie i wdrażanie programów edukacyjnych dla społeczeństwa o przyczynach występowania suszy, sposobach jej identyfikowania, skutkach i sposobach zapobiegania* - wymienia. Zaznacza, że ten dokument pozwoli odpowiedzieć na pytania o to, czy w Wielkopolsce zaczyna brakować wody. ■

— R E K L A M A

— R E K L A M A

Odmiany po raz pierwszy zalecane

TEKST ■ Anetta Przespolewska

Zanim rolnicy przystąpią do siewu zbóż ozimych, powinni zapoznać się z wynikami badań porejestrowego doświadczalnictwa odmianowego, które koordynuje Centralny Ośrodek Badań Odmian Roślin Uprawnych. Dzięki temu mogą dobrać taką odmianę, która pozwoli osiągnąć wysokie plony. PDO obejmuje swym zakresem nie tylko doświadczenia odmianowe, ale również odmianowo-agrotechniczne. Chcąc uzyskać najlepsze wyniki badań roślin, współpracują ze sobą, zarówno w skali kraju, jak i własnego regionu, samorządy wojewódzkie, rolnicze, administracja rządowa, służby doradcze, firmy hodowlano-nasienne, jednostki naukowe, związki plantatorów, przemysł przetwórczy oraz inne instytucje i organizacje zainteresowane rozwojem rolnictwa. Na podstawie wyników tworzone są w poszczególnych województwach „Listy odmian zalecanych do uprawy na obszarze województwa".

Nowością, która wchodzi na rynek są odmiany zbóż hybrydowych. - *Mieszaniec jest wytwarzany poprzez krzyżowanie dwóch linii wsobnych. Więc otrzymana roślina F1 zawiera w sobie geny obydwóch form rodzicielskich. Wigor mieszańca i efekt heterozji, czyli fizjologiczna energia otrzymane z połączenia odpowiednich genów uwydatnia się w miarę rozwoju rośliny* - wyjaśnia Rafał Spychała, przedstawiciel firmy Saaten Union Polska Sp. z o.o. Dodaje, że efekt heterozji w pszenicy F1 i żyta F1 wpływa na wyższą zdolność krzewienia i wyższą produktywność ziarna. Rośliny te mają bardziej rozwinięty system korzeniowy, dzięki temu lepiej penetrują glebę od odmian konwencjonalnych. - *Bardziej rozwinięty system korzeniowy pszenicy F1 i żyta F1 powoduje, że mogą w maksymalny sposób wykorzystywać składniki pokarmowe zawarte w glebie, nawet te gorzej dostępne* - tłumaczy. Dodatkowo zboża mają większą tolerancję na stres, np.: zimno, okresowy nadmiar wody, okresowe susze - co przyczynia się do większej stabilności plonów. - *Wyższość mieszańców pszenicy i żyta nad konwencjonalnymi zawiera się nie tylko w potencjale plonu, ale przede wszystkim w stabilności plonowania - pszenica F1 i żyto F1 są bardziej tolerancyjne na trudne warunki stresowe (głównie brak lub nadmiar wody). Mieszańce są bardziej niezawodne i zapewniają stabilniejsze plony. Czym bardziej stresowe warunki glebowe, tym bardziej mieszańce pszenicy i żyta wykazują swoją wartość (susze, skłony pól, stojąca woda na polu), tym lepsze i stabilniejsze osiągają plony w porównaniu do populacyjnych. Pszenica mieszańcowa i żyto mieszańcowe nie tylko zwiększają wydajność w trudnych warunkach glebowych, ale również optymalizują całościowy przychód z produkcji* - mówi Rafał Spychała. Podkreśla, że szczególną uwagę należy zwrócić na nowe mieszańce pszenicy ozimej jak: Hylux F1, Hyfi F1, Hybery F1. Natomiast pośród żyta mieszańcowego należy zwrócić szczególną uwagę na: Su Performer F1, Su Forsetti F1, Su Santini F1, Su Stakkato F1, Su Allawi F1. →

— R E K L A M A

Lista odmian, które w 2015 roku po raz pierwszy zalecane są do upraw w poszczególnych województwach:

Fot. M. Schuppich - Fotolia.com

RZEPAK:
- **dolnośląskie:** Dk Exquisite (F1), Sy Klumb (F1), Marco Polos (F1), Pamela,
- **kujawsko-pomorskie:** Sy Kloumb (F1), Maraton (F1), Sy Cassidy (F1), ES Scarlet (2015®),
- **łódzkie:** Marcopolos, Johana, Sy Cassidy (F1),
- **wielkopolskie:** Marcopolos (F1), Arot.

Fot. iaroslava - Fotolia.com

PSZENŻYTO:
- **wielkopolskie:** Subito, Tulus, Torino, Maestoso,
- **łódzkie:** Torino, Witon.

Fot. powerstock - Fotolia.com

PSZENICA OZIMA:
- **dolnośląskie:** Linus (A), KWS Dacanto (B), 2015®
- **kujawsko-pomorskie:** Linus (A), Speedway (B), Fakir (B) 2015®,
- **łódzkie:** Linus (A), Platin (B), wielkopolskie: Patras (A), Platin (B),

Fot. Barbara Pheby - Fotolia.com

ŻYTO:
- **wielkopolskie:** Su Stakkato (F1), Dańkowskie Amber, Armand,
- **dolnośląskie:** Dańkowskie Amber,
- **łódzkie:** Su Allawi (F1), Tur (F1),
- **kujawsko-pomorskie:** Su Stellit (F1).

Fot. Diana Tallun - Fotolia.com

JĘCZMIEŃ:
- **dolnośląskie:** KWS Meridian,
- **kujawsko-pomorskie:** KWS Meridian,
- **wielkopolskie:** Titus, Holmes,
- **łódzkie:** Zenek 2015®

Opis poszczególnych oznaczeń:
2015® - odmiana wstępnie rekomendowana na podstawie wyników PODiR ze zbioru z roku 2014,
A - jakościowa odmiana chlebowa,
B - odmiana chlebowa,
F1 - odmiana mieszańcowa.

Fot. miklyxa13 - Fotolia.com

Nowe odmiany w Krajowym Rejestrze Centralnego Ośrodka Badania Odmian Roślin Uprawnych:

GATUNEK	ODMIANA	OZNACZENIE	ZGŁASZAJĄCY
Pszenica zwyczajna ozima	**RGT Kilimanjaro**	(d.R 10923)	RAGT Semences Polska sp. z o.o.
Pszenica zwyczajna ozima	**KWS Dakota**	(d.KW 1168-8-08)	KWS Lochow Polska sp. z o.o.
Pszenica zwyczajna ozima	**KWS Loft**	(d.KW 2736-1-08)	KWS Lochow Polska sp. z o.o.
Pszenica zwyczajna ozima	**Ohio**	(d.BB 715508)	Saaten-Union Polska sp. z o.o.
Pszenica zwyczajna ozima	**Franz**	(d.NORD 06053/58)	Saaten-Union Polska sp. z o.o.
Pszenica zwyczajna ozima	**Hondia**	(d.DNKO 4)	DANKO Hodowla Roślin sp. z o.o.
Pszenica zwyczajna ozima	**Belissa**	(d.SMH 8527)	„Hodowla Roślin Smolice sp. z o.o. Grupa IHAR"
Pszenica zwyczajna ozima	**Florus**	(d.STRU 071934.1)	Saaten-Union Polska sp. z o.o.
Pszenica zwyczajna ozima	**Rotax**	(d.STRU 081966)	Saaten-Union Polska sp. z o.o.
Pszenica zwyczajna ozima	**Tobak**	(d.BB 160906W)	Saaten-Union Polska sp. z o.o.
Pszenżyto ozime	**Rotondo**	(d.DC 04176-44)	DANKO Hodowla Roślin sp. z o.o.
Pszenżyto ozime	**Meloman**	(d.MAH 6611)	Hodowla Roślin Strzelce sp. z o.o. Grupa IHAR
Rzepak ozimy	**ES Valegro**	(d.ESC1132)	Euralis Nasiona sp. z o.o.
Rzepak ozimy	**Aixer**	(d.RG2121)	Bayer sp. z o.o. Bayer CropScience
Rzepak ozimy	**DK Exssence**	(d.CWH179)	Monsanto Polska sp. z o.o.
Rzepak ozimy	**Oriolus**	(d.WRH 405)	DSV Polska sp. z o.o.
Rzepak ozimy	**Popular**	(d.WRH 410)	DSV Polska sp. z o.o.
Rzepak ozimy	**SY Saveo**	(d.RNX3037)	Syngenta Polska sp. z o.o.
Rzepak ozimy	**SY Alister**	(d.RNX3921)	Syngenta Polska sp. z o.o.
Rzepak ozimy	**Shrek**	(d.LSF 1131)	Saaten-Union Polska sp. z o.o.
Rzepak ozimy	**Argos**	(d.SLM 1101)	Saaten-Union Polska sp. z o.o.
Rzepak ozimy	**Arango**	(d.SLM 1107)	Saaten-Union Polska sp. z o.o.
Rzepak ozimy	**Sidney**	(d.RAW 1096-101)	Saatbau Polska sp. z o.o.
Rzepak ozimy	**Metys**	(d.MAH 6510)	Hodowla Roślin Strzelce sp. z o.o. Grupa IHAR
Rzepak ozimy	**Graf**	(d.CWH 162)	Monsanto Polska sp. z o.o.
Rzepak ozimy	**SY Samoa**	(d.RNX3028)	Syngenta Polska sp. z o.o.
Rzepak ozimy	**SY Polana**	(d.RNX3928)	Syngenta Polska sp. z o.o.
Rzepak ozimy	**Trumpf**	(d.RAP 1031)	Saaten-Union Polska sp. z o.o.
Żyto ozime	**KWS Bono**	(d.KWS-H119)	KWS Lochow Polska sp. z o.o.
Żyto ozime	**SU Performer**	(d.HYH257)	Saaten-Union Polska sp. z o.o.
Żyto ozime	**Brandie**	(d.DIE DH 246)	Monsanto Polska sp. z o.o.

REKLAMA

Poplony - czas na siew

Zgłosiłeś jako obszar proekologiczny poplon ścierniskowy lub ozimy? Pamiętaj o terminach.

W myśl obowiązujących obecnie zasad przydzielania płatności bezpośrednich, każdy rolnik posiadający powyżej 15 ha musiał wykazać się określonymi praktykami zazielenienia, tj. prowadzić dywersyfikację upraw, zachować trwałe użytki zielone oraz przeznaczyć co najmniej 5 % gruntów ornych w gospodarstwie na obszary ekologiczne. - *Jednym z wariantów proponowanych obszarów proekologicznych, z którego skorzystało wielu rolników, są międzyplony lub okrywy zielone. Są to wsiewki trawy w uprawę główną lub mieszanki gatunków uprawnych. Do obszarów tych nie są zaliczane rośliny ozime oraz międzyplony określone jako praktyki równoważne do praktyki dywersyfikacji upraw w ramach programu rolno-środowiskowo-klimatycznego* - wyjaśnia Marcin Jamry, kierownik powiatowego biura ARiMR w Krotoszynie. - *Gdyby się okazało, że siew któregoś z gatunków, które został zadeklarowany do międzyplonów jest niedostępny, nie można go kupić, to wtedy prosimy, by rolnicy zgłosili się do biura ARiMR, złożymy wtedy zmianę do wniosku, zadeklarujemy gatunek, który rolnik zasieje. Prosimy jednak, aby zmiany te zgłaszane były w terminach wysiewów międzyplonów. Zmiana nie będzie mieć wpływu na zmniejszenie płatności* - dodaje specjalista. Mieszanka uprawiana jako międzyplon nie może być następnie uprawiana jako plon główny w roku następującym po roku jej wysiania. Zakaz nie dotyczy poszczególnych gatunków, z których utworzona została mieszanka. **(mt)**

WAŻNE TERMINY:

od dnia **1 lipca do 20 sierpnia** danego roku należy wysiać międzyplony ścierniskowe
od dnia **1 lipca do 1 października** należy wysiać międzyplony ozime

Międzyplony należy utrzymać na gruntach:
do dnia **1 października** w przypadku międzyplonów ścierniskowych do dnia **15 lutego** następnego roku w przypadku międzyplonów ozimych.

Fot. S. Molina

Ustrzec oziminy przed chorobami

Stosowanie właściwego płodozmianu, dokładne przyorywanie resztek pożniwnych, zaprawianie materiału siewnego - m.in. te zabiegi pozwalają ustrzec oziminy przed wieloma chorobami. Wśród nich są: zgorzel siewek, pałecznica zbóż i traw oraz pleśń śniegowa.

TEKST ■ Marianna Kula

Zaprawianie materiału siewnego jest podstawą do zapewnienia oziminom dobrej kondycji „na starcie". Bez tego na plantacjach zbóż mogą rozwijać się różne patogeny, ograniczające plonowanie. - *Zabieg ten chroni rośliny przed sprawcami chorób grzybowych w najwcześniejszych fazach rozwojowych roślin* - wyjaśnia Krzysztof Świerek, agronom z WODR - Punkt Doradczy w Gołuchowie. Zaprawianie ogranicza występowanie jesienią i wiosną takich chorób jak: mączniak prawdziwy, septorioza liści, zgorzel podstawy źdźbła, rdza brunatna i żółta. - *Natomiast w przypadku pleśni śniegowej czy zgorzeli siewek, zaprawianie nasion jest jedyną skuteczną metodą ich zwalczania* - tłumaczy specjalista. To właśnie na nie, a także pałecznicę zbóż i traw, fachowiec zwraca szczególną uwagę.

By stworzyć oziminom optymalne warunki do rozwoju, warto również dokładnie przyorywać resztki pożniwne i stosować właściwy płodozmian.

Powoduje straty w plonie

Zgorzel siewek to choroba atakująca różne gatunki zbóż. Najczęściej jednak poraża: pszenicę ozimą, jęczmień ozimy oraz pszenżyto. - *Jego występowanie w zależności od rejonu jest zróżnicowane. Zależy w dużej mierze od czynników klimatyczno-glebowych* - wyjaśnia Krzysztof Świerek. Dodaje, że zgorzel siewek jest najwcześniejszą postacią fuzariozy zbóż i może spowodować straty w plonie nawet do 20%. - *Objawem tej choroby są poskręcane wężykowato kiełki i korzonki zarodkowe, zamierające przed wschodami* - tłumaczy ekspert.

W przypadku silnego porażenia roślin wspomnianą chorobą na polu pojawiają się puste place, a zasiewy ulegają przerzedzeniu. - *Mamy wówczas do czynienia ze zgorzelą przedwschodnią. W przypadku zgorzeli powschodowej rośliny faktycznie kiełkują, ich wzrost i rozwój jest jednak zahamowany* - wyjaśnia agronom. Czym jeszcze objawia się zgorzel? - *Na szyjce korzeniowej i korzeniach pojawiają się brunatne plamy, łodyga jest przewężona, przez co rośliny się przewracają i następuje brunatnienie kiełków i korzeni. Wszystko to skutkuje całkowitym zamieraniem siewek i roślin lub ich powolnym wzrostem* - informuje Krzysztof Świerek.

Co jest źródłem choroby? - *Zakażone lub zanieczyszczone ziarna siewne oraz gleba, a także resztki pożniwne, w których grzyby żyją w formie grzybni lub zarodników przetrwalnikowych* - wylicza ekspert.

Przerzedza zasiewy

Pleśń śniegowa zbóż pojawia się powszechnie w uprawach zbóż ozimych. Atakuje przeważnie żyto i pszenżyto w miejscach, gdzie pokrywa śnieżna jest obfita i zalega na polach (90-100 dni). - *To choroba złego zimowania. Jej występowaniu sprzyja długa zima, obfitująca w opady śnieżne na niezamarzniętą glebę i utrzymywanie się pod śniegiem temperatur około 0 stopni Celsjusza* - mówi agronom.

Choroba ta może obniżyć plony w granicach nawet 50% poprzez przerzedzenie zasiewów i niedorozwój roślin. - *Czym się objawia? Oziminy wschodzą nierównomiernie. Widać luki w łanie. Porażone rośliny są częściowo lub całkowicie zamarłe. Występują siewki skręcone w korkociąg bądź zdrobniałe rośliny, pokryte białoróżową, watowatą grzybnią* - opisuje fachowiec. Na tym nie koniec. - *Wiosną - po ustąpieniu śniegu - w oczy rzucają się placowo zamarłe rośliny, które są przyciśnięte do ziemi i pokryte białawym albo jasnoróżowym nalotem grzybni z zarodnikami. Nalot przy słonecznej i wietrznej pogodzie zanika. Później porażone rośliny obumierają, a te, którym udało się przeżyć, mają zazwyczaj zahamowany wzrost* - tłumaczy ekspert.

Źródłem zakażenia pleśnią śniegową są: gleba, resztki pożniwne i - w szczególności materiał siewny. - *Siewki porażone są przeważnie przez zarodniki, występujące na ziarnie* - mówi agronom. Warto też wiedzieć o tym, że obumierające wiosną młode rośliny również stają się przyczyną infekcji dla roślin zdrowych. - *W późniejszym okresie rozwoju ozimin także dochodzi do infekcji zdrowych kłosów i ziarna* - informuje Krzysztof Świerek.

Rozwojowi choroby sprzyjają: zbyt gęsty siew, wybujały łan oraz wysoka wilgotność powietrza (powyżej 90%) .

Szkodzi szczególnie jęczmieniowi

Pałecznica traw i zbóż należy do chorób grzybowych. Występuje na wszystkich uprawach zbożowych, ale straty wyrządza głównie w jęczmieniu ozimym. - *Choroba ta pojawia się wczesną wiosną. Jej rozwojowi sprzyja zalegająca okrywa śnieżna, zwłaszcza, gdy śnieg spadł na niezamarzniętą glebę* - tłumaczy Krzysztof Świerek.

Czym charakteryzuje się pałecznica? - *Po stopnieniu śniegu na plantacjach widać plackowate żółknięcie. Przyglądając się bliżej roślinom, można zauważyć, że część z nich przylega do gleby. Starsze, porażone liście leżą na ziemi, a na nich widoczna jest biało-szarawa grzybnia, na której są sklerocja* (bulwkowate wytwory grzybni - przyp.red.) *o średnicy od 0,5 do 2 mm. Młode liście z kolei są wyprostowane i wąskie* - mówi fachowiec.

Źródłem zakażenia pałecznicą są przetrwalniki grzyba znajdujące się w glebie. To one porażają rośliny. - *Jesienią z tych sklerocjów wyrastają owocniki grzyba, tworzy się grzybnia, a zarodniki kiełkują na powierzchni gleby i to jest właśnie główną przyczyną porażenia roślin* - wyjaśnia ekspert. Zaznacza przy tym, że grzyb może wzrastać w temperaturze poniżej 0 stopni Celsjusza, a także podczas łagodnej, długiej zimy, z dużą ilością opadów śniegu.

Pałecznica zbóż i traw występuje szczególnie w warunkach podniesionej wilgotności gleby o małej aktywności biologicznej. ■

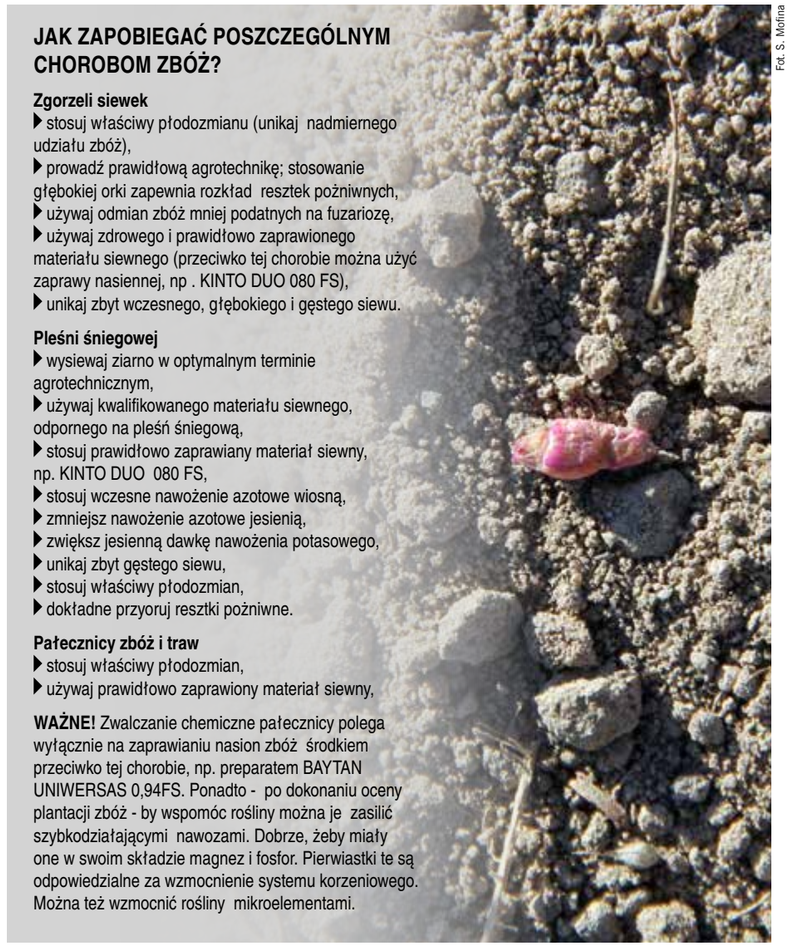

Fot. S. Molina

JAK ZAPOBIEGAĆ POSZCZEGÓLNYM CHOROBOM ZBÓŻ?

Zgorzeli siewek
- stosuj właściwy płodozmianu (unikaj nadmiernego udziału zbóż),
- prowadź prawidłową agrotechnikę; stosowanie głębokiej orki zapewnia rozkład resztek pożniwnych,
- używaj odmian zbóż mniej podatnych na fuzariozę,
- używaj zdrowego i prawidłowo zaprawionego materiału siewnego (przeciwko tej chorobie można użyć zaprawy nasiennej, np . KINTO DUO 080 FS),
- unikaj zbyt wczesnego, głębokiego i gęstego siewu.

Pleśni śniegowej
- wysiewaj ziarno w optymalnym terminie agrotechnicznym,
- używaj kwalifikowanego materiału siewnego, odpornego na pleśń śniegową,
- stosuj prawidłowo zaprawiany materiał siewny, np. KINTO DUO 080 FS,
- stosuj wczesne nawożenie azotowe wiosną,
- zmniejsz nawożenie azotowe jesienią,
- zwiększ jesienną dawkę nawożenia potasowego,
- unikaj zbyt gęstego siewu,
- stosuj właściwy płodozmian,
- dokładne przyoruj resztki pożniwne.

Pałecznicy zbóż i traw
- stosuj właściwy płodozmian,
- używaj prawidłowo zaprawiony materiał siewny,

WAŻNE! Zwalczanie chemiczne pałecznicy polega wyłącznie na zaprawianiu nasion zbóż środkiem przeciwko tej chorobie, np. preparatem BAYTAN UNIWERSAS 0,94FS. Ponadto - po dokonaniu oceny plantacji zbóż - by wspomóc rośliny można je zasilić szybkodziałającymi nawozami. Dobrze, żeby miały one w swoim składzie magnez i fosfor. Pierwiastki te są odpowiedzialne za wzmocnienie systemu korzeniowego. Można też wzmocnić rośliny mikroelementami.

REKLAMA

REKLAMA

FACELIA
na kłopoty ze stanowiskiem

Facelia błękitna wciąż zyskuje na popularności, głównie dlatego, że jest niemal idealną rośliną na międzyplon. Uprawa facelii na nasiona jest trudna, ryzykowna i dlatego rzadko spotykana. Ryszard Nowaczyk z Małej Górki opanował tę sztukę, a korzyści z tego mają także pszczelarze.

TEKST ■ Marzena Zbierska

Pierwsza plantacja facelii w gospodarstwie Ryszarda Nowaczyka obejmowała zaledwie 4 ha. Po latach rolnik z Małej Górki (pow. wrzesiński) powiększył ją do sporych rozmiarów i jest jednym z większych plantatorów w regionie. - *Z czasem, oprócz uprawy na poplon, zacząłem siać facelię z przeznaczeniem na nasiona. Na początku spore trudności sprawiało zwalczanie chwastów, ale z czasem znalazłem sposoby na to, aby sobie z nimi radzić. W tym roku mam 54 ha facelii z przeznaczeniem na nasiona* - mówi Ryszard Nowaczyk.

Idealny poplon na słabe gleby

Uprawa facelii na nasiona nie przeszkadza, aby wykorzystywać ją w zmianowaniu - jako sposób na poprawę stanowiska, szczególnie na słabych glebach. - *Facelia jest bardzo wdzięczną rośliną poplonową* - ocenia Ryszard Nowaczyk. - *Na początku jej wzrost jest wolniejszy, ale później rośnie szybko i nie ma dużych wymagań: jest zdecydowanie bardziej odporna na suszę w porównaniu z innymi roślinami, stosowanymi jako poplon.*

Można ją siać na początku lipca, jako poplon ścierniskowy po jęczmieniu ozimym lub rzepaku, do wypasu dla zwierząt lub także jako surowiec na kiszonkę. Facelia jest też dobrym przedplonem na stanowiskach, gdzie następne w zmianowaniu mają być np. rośliny okopowe. Cena nasion do uprawy w międzyplonie to ok. 11-12 zł za kg. - *Zrobiłem kiedyś eksperyment i na plantacjach, gdzie planowałem buraki cukrowe, wysiałem facelię oraz gorczycę. Test wypadł zdecydowanie na korzyść facelii. Ziemia po facelii była bardziej pulchna oraz w mniejszym stopniu zachwaszczona. Facelia ma delikatne liście, ale jednak zdecydowanie bardziej niż gorczyca zacienia ziemię. Jeśli do gruntu nie dociera słońce, rozwija się mniej chwastów* - dodaje rolnik z Małej Górki.

Fot. Marzena Zbierska

Ryszard Nowaczyk z Małej Górki przekonał się, że facelia to wartościowa roślina w płodozmianie. Szczególne na słabych glebach

Efemerofit rodem z Kalifornii

Facelia jest rośliną jednoroczną, z rodziny ogóreczników. Jest typowym efemerofitem, czyli gatunkiem, który dotarł do Polski przypadkowo. Ojczyzną facelii jest Kalifornia, czyli zachodnie wybrzeże USA.

Uprawę facelii na nasiona zaczyna się wcześnie, kiedy tylko puszczą mrozy i stopnieje śnieg, bo siew można wykonywać nawet wtedy, gdy temperatura spada jeszcze do minus 6°C, a kiełkowanie następuje już w temperaturze powyżej 4°C. W przypadku uprawy na nasiona konieczny jest selekcjonowany materiał siewny. Jego koszt to ok. 30 zł za kg, a wysiewa się ok. 7 kg na ha. - *W zaleceniach są większe ilości, ale wiem z doświadczenia, że facelia wysiana zbyt gęsto wylega. Jeśli polegnie na początku kwitnienia, to plon jest niewielki* - uściśla plantator.

Oprysk na chwasty wykonuje się, kiedy rośliny mają ok 5-10 cm. Najtrudniejsze do zwalczenia są: rzodkiew świrzepa, ostrożeń i chaber, a także chwastnica jednostronna. Stosuje się też standardowe nawożenie fosforowo-potasowe oraz 40 kg azotu w czystym składniku na ha.

Nasiona facelii osiągają dojrzałość między 20 a 30 lipca, wtedy należy planować faceliowe żniwa, a przed zbiorem stosuje się desykację. - *Zbiór facelii można wykonywać na dwa sposoby - młócenie kombajnem z pnia albo cięcie na pokosy i przejazd kombajnem z podbieraczem. W tym drugim przypadku istnieje ryzyko, że jeśli na pokosy popada deszcz, ziarno skiełkuje* - wyjaśnia Ryszard Nowaczyk. - *Koszyczki nasienne facelii są bardzo delikatne i podczas burzy, silnych wiatrów, nasiona osypują się. Ważne jest ustalenie odpowiedniego momentu na zakończenie wegetacji, bo nasiona facelii nie osiągają dojrzałości w równym czasie. Nie jest to łatwe, bo w dodatku plantacje facelii nie zawsze są wyrównane ze względu na warunki glebowe, a dodatkowo duże znaczenie podczas zbioru ma pogoda.*

To już kwestia przypadku, a rolnik może kierować się jedynie wyczuciem. Sporo strat potrafi spowodować zbyt silny wiatr podczas zbiorów, który rozwieje lekkie nasiona. Po zbiorze nasiona facelii należy dosuszyć, ale nie jest to kłopotliwe. - *Facelia schnie łatwo, chyba że została wymłócona zbyt mokra, czyli w granicach 20% wilgotności. Optymalna wilgotność to 14-15%* - dodaje rolnik.

Opłacalność nie tylko finansowa

Po oczyszczeniu nasiona stają się towarem handlowym. Trafiają do firm skupowych z przeznaczeniem na eksport, dlatego wymagania jakościowe są wysokie. Plon nasion to 250-300 kg z hektara, a cena skupu ok. 10 zł za kg.

- *Facelia to nie jest roślina, która daje duże zyski, uprawiana na nasiona. Jednak nie można patrzeć krótkowzrocznie poprzez pryzmat tylko jednego roku i jedynie plonu nasion. Facelia nie ma u nas żadnej pokrewnej rośliny, jest najbardziej fitosanitarną z roślin* - zaznacza Ryszard Nowaczyk. - *Jej wartość trzeba mierzyć także miarą przyszłych zbiorów uprawy następnej w zmianowaniu. Stanowisko po facelii jest rewelacyjne, dlatego ma tak duże powodzenie jako roślina poplonowa, pod ziemniaki, buraki czy rzepak. Facelia wprowadza do gleby dużo resztek pożniwnych, ziemia jest bardzo pulchna, do tego stopnia, że po facelii nie ma potrzeby wykonywać orki, jedynie gruberowanie lub talerzowanie. Jedyny mankament to spora ilość samosiewów w przypadku zmianowania z pszenicą, ale nie wpływa to na plon. Przeciwnie, pszenica po facelii rośnie bardzo dobrze i można uzyskać dobry plon na słabej ziemi. Facelia jest bardzo dobrym sposobem na poprawę plonowania na słabych glebach.*

Fot. Marzena Zbierska

Facelia to roślina miododajna. W pobliżu plantacji Ryszarda Nowaczyka stoi w tym roku około stu uli

Dla smakoszy miód faceliowy

Ogromną rolę w okresie kwitnienia facelii odgrywają pszczoły. Plantacje facelii to raj także dla trzmieli i motyli. Zadaniem owadów jest jak najbardziej intensywne zapylanie. Pszczoły wabione są przyjemnym zapachem, więc jest ich zawsze bardzo dużo i dzięki temu uzyskuje się wysokiej jakości plon. Swoje ule obok upraw facelii stawiają pszczelarze. W tym roku wokół upraw Ryszarda Nowaczyka stoi około stu uli, a właścicieli pasiek zainteresowanych współpracą wciąż przybywa.

- *Rola pszczół jest nie do przecenienia. Wystarczy kilka dni deszczu, kiedy pszczoły nie wylatują na plantacji i w koszyczkach nasiennych widać przerwę w wykształcaniu nasion, dlatego owady są tu niezastąpione. Dla mnie to dodatkowe zadowolenie, że pszczoły mają pożytek z moich upraw. Cieszy mnie też fakt, że wielu ludzi - także młodych - chce pracować przy pszczołach, że wręcz fascynują się tym fachem. Aż miło patrzeć* - kończy rozmowę Ryszard Nowaczyk. ■

REKLAMA

Jak zminimalizować straty w ziarnie?

Przy zbiorze i przechowywaniu plonów warto przestrzegać pewnych zasad. Dzięki temu można ograniczyć straty w ziarnie.

Fot. smart.art - Fotolia.com

TEKST ■ Marianna Kula

Ziarno to ważny surowiec. Należy zatem dołożyć wszelkich starań, by - w miarę możliwości - zebrać je w jak najlepszym stanie, a następnie właściwie przechować.

Zdrowe i niezachwaszczone łatwiej przechować

Istotny wpływ na przydatność do długotrwałego przechowywania ziarna wywiera sposób prowadzenia plantacji. Zboża zachwaszczone i chore nie są dobrym surowcem do przechowywania - szybciej się psują. - *Dlatego, stosownie do sytuacji na polu, powinno się korygować parametry zbioru, np. wysokość koszenia. Na plantacjach zachwaszczonych zboża należy kosić wysoko, by nie zwiększać wilgotności masy przechodzącej przez kombajn* - tłumaczy Ewa Mioduszewska, główny specjalista Działu Systemów Produkcji Rolnej, Standardów Jakościowych i Doświadczalnictwa Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Warszawie. Zwraca również uwagę na warunki atmosferyczne. - *Wpływ na termin przechowywania plonów ma także niekorzystna pogoda w czasie żniw, która przyczynia się do ich opóźnienia, zwiększenia wilgotności zbieranego ziarna, a w skrajnych przypadkach nawet jego ukrytego porośnięcia* - zaznacza specjalista.

WYRÓŻNIAMY DWA PROCESY GRZANIA ZIARNA:

Z grzaniem mokrym mamy do czynienia, gdy wilgotność ziarna jest wyższa niż 15% - wówczas jest ono spotęgowane poprzez wzrost aktywności grzybów bytujących na ziarnie, które wytwarzają dodatkowe ciepło i wilgoć.

Suche grzanie występuje w przypadku wilgotności poniżej 15% i powodowane jest przez owady i roztocza, których nagromadzenie powoduje wzrost wilgotności i aktywności grzybów, co z kolei stwarza warunki do rozmnażania szkodników.

Powyższe pojęcia zdefiniowała Ewa Mioduszewska, pracownik MODR w Warszawie

Warto oczyścić

Ziarno zbóż po wymłóceniu kombajnem ulega wstępnemu czyszczeniu. Nie jest to jednak materiał jednorodny, ponieważ znajdują się w nim liczne zanieczyszczenia, m.in.: plewy, łuski, nasiona chwastów, piasek, drobne kamienie oraz grudki ziemi. Dlatego bezpośrednio po zbiorze należy ocenić ich udział. - *Jeżeli zanieczyszczeń jest sporo, to ziarno trzeba jak najszybciej doczyścić. Zanieczyszczenia zwiększają bowiem jego wilgotność. Poza tym w umowach kontraktacyjnych najczęściej określa się, że ogólna zawartość zanieczyszczeń nie może być większa niż 12%, w tym materiału obcego 3%* - tłumaczy Ewa Mioduszewska.

Jak oczyścić ziarno? - *Można to wykonać w specjalnych czyszczalniach. Obsługa ich nie jest skomplikowana. Należy jednak pamiętać o tym, żeby wszystkie przekładnie napędowe oraz elementy ruchome tego urządzenia były zabezpieczone osłonami* - podkreśla ekspert.

Wilgotne trzeba dosuszyć

Jeśli w trakcie żniw wystąpią opady, należy przystąpić do zbioru po odpowiednim czasie od ich zakończenia. - *Przyjmuje się, że kombajn może wznowić swą pracę po tylu godzinach, ile spadło mm deszczu - czyli, jeżeli opad wynosił 5 mm, to po 5 godzinach, oczywiście pod warunkiem, że pogoda sprzyja wysychaniu roślin* - radzi Ewa Mioduszewska. Oprócz wysokości opadów, ważna w tym względzie jest także ich intensywność. - *Długotrwałe deszcze są bardziej szkodliwe dla wilgotności ziarna aniżeli krótkotrwałe ulewy, ponieważ kłos nasiąka wtedy bardziej. Warto też pamiętać, że słoma szybko się nawilża, ale i szybko wysycha, ziarno natomiast na odwrót* - zaznacza specjalista. Z tego względu przed zbiorem zbóż najlepiej zmierzyć wilgotność jego nasion za pomocą urządzenia przeznaczonego do tego (na temat wilgotnościomierzy szerzej pisaliśmy w 6 nr „WR" z 2014 roku).

Doradca zwraca uwagę na okres magazynowania plonów i sprawy z tym związane. - *Wilgotność ziarna składowanego do pół roku nie powinna być większa niż 14%. Jeżeli planuje się jednak jego dłuższe przechowywanie, wówczas wilgotność nie może przekraczać 13%. Niekorzystna jest również zbyt mała wilgotność* (poniżej 12% - przyp.red.), *ponieważ wtedy dochodzi do uszkodzenia ziarna* - tłumaczy pracownik MODR. Podkreśla, że jest to szczególnie istotne w przypadku: jęczmienia browarnego, materiału siewnego oraz ziarna konsumpcyjnego.

Zbyt wilgotne ziarno powinno się dosuszyć przed magazynowaniem. - *Należy przy tym pamiętać, że im wilgotniejsze ziarno, tym łagodniej trzeba z nim postępować - tzn. dosuszać mniej ogrzanym powietrzem* - zaznacza ekspert. Dodaje również, że pomiędzy poszczególnymi gatunkami zbóż występują duże różnice warunków suszenia. - *Najwrażliwszy na podwyższoną temperaturę jest jęczmień browarny, następnie owies, najmniej natomiast mieszanka zbożowa i pszenica* - wskazuje Ewa Mioduszewska.

Nie dopuścić do zagrzania

W magazynie zbożowym wraz ze wzrostem temperatury i wilgotności przekraczającej 12-13% zwiększa się ryzyko wystąpienia szkodników oraz porażenia pleśniami. - *Efekt ten często potęgowany jest przez zjawisko zagrzewania ziarna, które powstaje w wyniku naturalnej cyrkulacji powietrza i wilgotności w tak dużej masie. Jeżeli nie będziemy odpowiednio kontrolować tego procesu, dojdzie do poważnych zniszczeń* (m.in. rozwoju grzybni - przyp.red.). *Sytuacja taka może nastąpić nawet wtedy, gdy temperatura ziarna wynosi 15°C i jego początkowa wilgotność 12%* - tłumaczy specjalista.

Rozwój grzybni w magazynie zbożowym jest trudny do zauważenia w początkowej jego fazie. Zwiastuje go przeważnie nieprzyjemny zapach stęchlizny. - *Ziarno traci wówczas jakąkolwiek wartość konsumpcyjną, także paszową, oraz zdolność kiełkowania. Znajdują się w nim szkodliwe dla zdrowia mykotoksyny - czyli produkty przemiany materii grzybów. Mają one niekorzystny wpływ na: układ odpornościowy, ośrodkowy układ nerwowy oraz kościec. Mąka wyprodukowana z takiego ziarna - w wyniku rozkładu w nim glutenu i tłuszczu - ma gorzki smak* - wylicza doradca.

Ewa Mioduszewska zaznacza, że zjawisko grzania można zminimalizować poprzez wentylację suchym i zimnym powietrzem bądź przez przemieszanie ziarna. - *Jeśli jednak wystąpi, zboże najlepiej przeczyścić i podsuszyć, a w przypadku pojawienia się insektów zastosować fumiganty* - radzi ekspert.

Łatwiej przechować w silosie

Zbiory często magazynuje się w: stodołach, spichrzach lub na poddaszach użytkowych budynków gospodarczych. - *Ten sposób przechowywania nie chroni jednak ziarna przed: gryzoniami, ptactwem oraz wilgocią. Ponadto jest pracochłonny ze względu na konieczność systematycznego przegarniania ziarna, by nie dochodziło do jego pleśnienia i zawilgotnienia* - uważa specjalista. Mówi jednocześnie o magazynowanie ziarna w silosach zbożowych. - *Zapewniają one równomierny przepływ powietrza i możliwość dosuszania, a jednocześnie zabezpieczają ziarno przed szkodnikami i zniszczeniem. Poza tym załadunek i rozładunek silosów nie stwarza problemu, gdyż jest niemal całkowicie zautomatyzowany* - tłumaczy Ewa Mioduszewska. ■

REKLAMA

Uprawa aeroponiczna:
uprawa roślin, w której systemy korzeniowe rosną w samym powietrzu, wtrysk pożywki zawierającej wszystkie niezbędne makro- i mikroskładniki odbywa się co 15 - 30 minut i trwa jednorazowo 15 - 30 sekund, aerozol pokrywa w tym czasie korzenie, a roślina pobiera wodę i składniki pokarmowe

17 składników pokarmowych niezbędnych dla roślin:
węgiel, wodór, tlen (pierwiastki biogeniczne), azot, fosfor, potas, wapń, magnez, siarka (makroskładniki), chlor, żelazo, mangan, cynk, bor, miedź, nikiel, molibden (mikroskładniki)

Korzenie pomidorów rosnących w powietrzu mogą mieć nawet 3 metry długości

Rośliny mogą rosnąć w powietrzu

Dominuje pogląd, że rośliny do życia potrzebują gleby lub podłoża. To nie prawda - mogą rosnąć w samym powietrzu, jeśli o nie właściwie zadbamy.

TEKST ■ Michał Kaliszan

Roślina rosnąca w powietrzu wydaje się nam na pierwszy rzut oka abstrakcją. Profesor Andrzej Komosa, kierownik Katedry Żywienia Roślin UP w Poznaniu, zajmuje się aeroponiką, która oznacza uprawę roślin w powietrzu, od 2005 roku. Oprócz doświadczeń naukowych w tym zakresie, prowadzona jest już także uprawa warzyw na skalę towarową.

Zanim rośliny „zawisną" w powietrzu, ich nasiona na początku są wysiewane do odpowiednich kostek zamocowanych na rynnach. Korzenie przerastają kostkę, potem przez pewien czas wiszą swobodnie w powietrzu. Dopiero, gdy napotykają na dno, zaczynają się ścielić po rynnie. Łącząc się tworzą żywą matę, zastępującą wełnę mineralną. Bezpośrednio w obrębie korzeni zamontowany jest system wtrysku pożywki, który załącza się kilkadziesiąt razy dziennie i zamgławia korzenie. Rośliny pobierają z pożywki w formie aerozolu wodę i składniki mineralne. Nadmiar jest odprowadzany lekko pochyloną rynną i po przefiltrowaniu trafia z powrotem do głównego zbiornika z pożywką, gdzie jest powtórnie wykorzystany. Zabiegi związane z częścią nadziemną roślin wykonywane są identycznie jak w przypadku innych technologii.

Nowe rozwiązanie różni się od dotychczas stosowanych w praktyce. Jest to system całkowicie bezpieczny dla środowiska, ponieważ do gleby nie dostają się żadne zrzuty. Jedną z głównych zalet jest 100% wykorzystanie składników pokarmowych przez rośliny, podczas gdy w uprawach glebowych wykorzystanie azotu wynosi jedynie 30-50%. Dzięki powtórnemu wykorzystaniu nadmiaru pożywki w systemie recyrkulacji, zużycie nawozów obniża się nawet o połowę w porównaniu do innych upraw ogrodniczych np. w wełnie mineralnej. Rośliny nie są zanieczyszczone azotanami i azotynami, ponieważ ich stężenie w pożywce jest bardzo małe. Wysokość plonu jest taka sama lub wyższa w stosunku do obecnie znanych technologii. Wśród zalet można jeszcze wymienić brak gleby lub podłoża, które jest niezbędnym i kosztownym elementem innych upraw. Naukowiec zwraca uwagę na świetnie rozwijające się systemy korzeniowe: - *Takich korzeni nie ma na najbardziej żyznych glebach. W aeroponice nie występuje antagonizm między wodą a powietrzem. Jest 100% wilgotności i 100% zawartości powietrza. Nie ma zjawiska niedoboru lub nadmiaru wody. Rozwijające się korzenie nie pokonują oporu glebowego, a ich długość może wynosić nawet 2-3 m. Przyrastają w tempie 9 cm/dobę i mają bardzo dobrze rozwiniętą strefę włośnikową, dzięki której pobierają wodę i składniki mineralne.* W aeroponice ryzyko wystąpienia chorób odglebowych jest bardzo niewielkie, ponieważ nie ma w środowisku węgla organicznego, a wszystkie patogeny do rozwoju potrzebują węgla organicznego (próchnicy). Koszt nowej technologii jest porównywalny z uprawami hydroponicznymi. Producent chcący założyć uprawę aeroponiczną musi być teoretycznie przygotowany. Niezbędna jest znajomość podstaw żywienia roślin i procesów fizjologicznych zachodzących w roślinach.

Ważnym narzędziem jest pożywka przygotowana na wodzie wodociągowej lub deszczówce. - *Roślina do prawidłowego wzrostu i rozwoju potrzebuje 17 składników mineralnych, 3 z nich: węgiel, wodór i tlen mamy niejako za darmo. Węgiel i tlen rośliny pobierają z powietrza, a wodór powstaje w procesie dysocjacji wody. Pożywka zawiera 14 pozostałych pierwiastków i jest dostosowana do fazy rozwojowej. Roztwór, jaki dostarczamy przed kwitnieniem, różni się od podawanego na dalszych etapach wzrostu. Cały sekret uprawy aeroponicznej zawarty jest właśnie w zbiorniku zawierającym pożywkę* - wyja-

Profesor Andrzej Komosa jest specjalistą w dziedzinie aeroponiki

— REKLAMA —

Innowacyjny stymulator z kompleksem jonów srebra
Huwa·San®
• podnosi jakość upraw i wielkość plonu,
• przyśpiesza regenerację roślin po uszkodzeniach,
• wspomaga odporność na czynniki chorobotwórcze,
• zabiegi przed zbiorem zapewniają dłuższe przechowywanie plonów.

Regularne stosowanie daje wymierne korzyści
ZDROWE PLONY
bez karencji, bez pozostałości.

SKUTECZNA I BEZPIECZNA DEZYNFEKCJA:
- SZKLARNI,
- PRZECHOWALNI I MAGAZYNÓW,
- SKRZYNIOPALET I POJEMNIKÓW,
- MASZYN, NARZĘDZI,
- SYSTEMÓW NAWADNIAJĄCYCH.

Wyłączny dystrybutor na Polskę:
DESIO Barbara Bill
42-215 Częstochowa ul. Ludowa 36
tel. 34 363 16 98, handel@huwasan.pl
www.huwasan.pl

śnia profesor. Dzięki automatycznemu systemowi, roślina jest żywiona dzienne kilkadziesiąt razy. Pożywka jest wtryskiwana w fazie jasnej dnia, gdy otwarte są aparaty szparkowe i zachodzi asymilacja. W nocy zraszacze załączają się raz na pewien czas, tylko po to, by zwilżyć korzenie i nie doprowadzić do ich przesuszenia. Znając potrzeby pokarmowe rośliny w danym czasie, można przygotować odpowiedni roztwór oparty na analizie zawartości składników w różnych jej częściach: liściach, owocach czy łodygach. Pomidory uprawiane w systemie aeroponiki dają plon na poziomie 400 t/ha i pobierają od stycznia do listopada: około 1.500 kg azotu (N), 750 kg fosforu (P), 2.200 kg potasu (K), 1.200 kg wapnia (Ca), 600 kg siarki (S) oraz mikroskładniki. Są to wielkości podane na hektar uprawy. Dzięki żywieniu, które odbywa się wielokrotnie w ciągu dnia, rośliny są w stanie pobierać dużo składników pokarmowych i dawać wysokie plony.

Dojrzewające pomidory

Profesor wraz z zespołem prowadził badania nad pomidorami, ogórkami czy anturium. Obecnie zakłada aeroponiczną uprawę ziół. Zainteresowanie systemem uprawy roślin w powietrzu wykazują producenci szczepionek korzeniowych, którzy dostaliby świetny materiał do szczepienia. Naukowiec jednak sam przyznaje, że aeroponika nie ma zastąpić tradycyjnej uprawy, a jedynie stanowić dla niej jedną z alternatyw. ■

— REKLAMA —

Efekty zastosowania **AquaFol 7C** łącznie z Tebukonazolem w rzepaku

zwiększenie skuteczności

silny wzrost masy korzeniowej

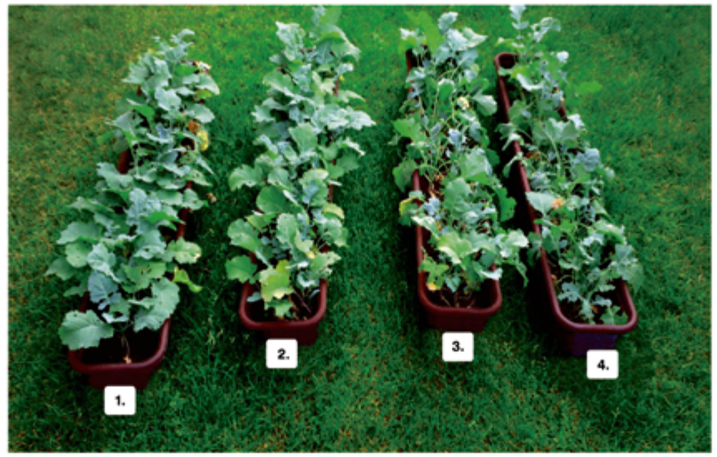

REKOMENDOWANA DAWKA:

- 0,5 l na hektar z Tebukonazolem
- 0,6 l na hektar z CCC
- Należy zawsze przestrzegać etykiety partnera stosowanego łącznie z **AquaFol 7C**

MIESZANIE I ZABIEG:

Wypełnić opryskiwacz do połowy wodą i włączyć mieszadło hydrauliczne. Podać agrochemikalia w normalnej kolejności zaczynając od proszków, na formulacjach typu EC kończąc. Na końcu wlać odmierzoną ilość **AquaFol 7C** i uzupełnić opryskiwacz wodą. Zabieg wykonywać przy włączonym mieszadle.

KOMPATYBILNOŚĆ:

AquaFol 7C można mieszać z bardzo szeroką gamą agrochemikaliów. Przy mieszaninach zawierających kilka produktów należy sprawdzić ich zgodność w roztworze w niewielkiej ilości wody np. we wiadrze.

1.	2.	3.	4.
AquaFol 7C	AquaFol 7C	BEZ DODANIA AquaFol 7C	BEZ DODANIA AquaFol 7C
AquaFol 7C 1,0 litr + Tebukonazol 0,5 litra	**AquaFol 7C** 0,5 litra + Tebukonazol 0,5 litra	Preparat porów. 0,8 litra + Tebukonazol 0,5 litra	Tebukonazol 0,5 litra

Zastosowanie **AquaFol 7C** łącznie z Tebukonazolem radykalnie podniosło odporność roślin rzepaku na suszę. (doświadczenie własne). Jest to efektem zwiększenia masy korzeniowej i bezpośredniego wpływu **AquaFol 7C** na procesy fizjologiczne zapobiegające utracie turgoru.

AquaFol 7C stosowany łącznie z Tebukonazolem w rzepaku powoduje:

- **Utrzymanie skuteczności regulatora/fungicydu niezależnie od temperatury.**
- **Podniesienie aktywności regulacyjnej i grzybobójczej stosowanego preparatu.**
- **Silny wzrost masy korzeniowej, a co za tym idzie, zwiększenie odporności na czynniki stresowe z suszą włącznie.**

AquaFol 7C jest adjuwantem przeznaczonym do łącznego stosowania z regulatorami wzrostu. Sam w sobie jest silnym promotorem rozwoju systemu korzeniowego, co w konsekwencji ma spektakularny wpływ na zdolność pobierania składników pokarmowych i odporność na suszę. W doświadczeniach wykazał silne, synergiczne, współdziałanie z CCC oraz Tebukonazolem. **AquaFol 7C** zapobiega również utracie aktywności regulatorów wzrostu w niskich temperaturach, a rezultaty osiągane przy łącznym stosowaniu z CCC są podobne do Trinexapaku. W przypadku łącznego stosowania z Tebukonazolem rezultaty przekraczają te, które uzyskujemy przy stosowaniu najnowocześniejszych i najdroższych regulatorów wzrostu rzepaku. Źródłem tych zjawisk jest bardzo silna stymulacja wzrostu korzenia i eliminacja wad, które obciążają regulatory wzrostu stosowane samodzielnie (temperatury, hamowanie wzrostu części podziemnych, itp.)

PROFITY W RZEPAKU

AquaFol 7C

AquaFol 7C - SKŁAD
wyselekcjonowane L aminokwasy, kwasy humusowe i fulwowe, ligno sacharydy, kwasy karboksylowe, syntetyczny lateks

AquaFol 7C - DZIAŁANIE
Samodzielnie - przyspiesza wzorst masy korzeniowej kiedy jest zastosowany we wczesnych fazach wegetacji. Wpływa na podtrzymanie procesów życiowych roślin w niskich temperaturach i innych sytuacjach stresowych. Idealny partner dla CCC i Tebukonazolu. Podtrzymuje aktywność Tebukonazolu i CCC w niskich temperaturach. Spełnia rolę sejfnera, stosowanie CCC i Tebukonazolu jest bezpieczniejsze.

Biuro handlowe/adres do korespondencji:
ul. Szeroka 11, 62-300 Września
tel./fax: 61 43 66 319, biuro@biostyma.pl, www.biostyma.pl

Przemysław Piotrowski *Dyrektor Handlowy*
mobile: 726 200 146
przemyslaw.piotrowski@biostyma.pl

Piotr Radoch
mobile: 512 898 643
piotr.radoch@biostyma.pl

Krzysztof Kąkol
mobile: 512 898 580
krzysztof.kakol@biostyma.pl

Jarosław Wojciechowski
mobile: 512 898 639
jarek.wojciechowski@biostyma.pl

BIOSTYMA®
Stymulacja dla upraw

O uprawie szparagów z plantatorem Ryszardem Sytnikiem z Goliny Wielkiej

Bielone czy zielone?

Szparagi to zdrowe i niskokaloryczne warzywo. Jak uprawiać szparagi? Jaką wybrać odmianę? Czy można je sadzić w przydomowym warzywniaku?

TEKST ■ Honorata Dmyterko

Ryszard Sytnik przez 16 lat pracował jako ekonomista bankowiec. Porzucił tę prace dla... szparagów. - *Dostałem w spadku po mojej ciotce gospodarstwo. Chciałem, by ono przynosiło dochody. Zaczynałem od owiec, ale potem zrodził się pomysł, by uprawiać szparagi. Miałem ziemię i to chciałem wykorzystać. Postawiłem na szparag zielony, który jest najbardziej rentowny. I faktycznie jest, ale wymaga bardzo dużo uwagi i jeszcze więcej ciężkiej pracy. Kiedy żona z dziećmi jechała nad morze, ja zostawałem w domu i pracowałem przy szparagach, bo gdybym wyjechał, to po powrocie nie poznałbym pola* - opowiada Ryszard Sytnik.

Uprawę szparagów rozpoczął w 2000 roku. - *Ludzie zatrzymywali się przy polu i mnie pytali, co tu rośnie? Jak im mówiłem, to byli zdziwieni, że szparag może być zielony, A kiedy pojechałem z nimi na targ, to pytali, co przywiozłem za kwiatki, bo moje szparagi wszystkie stały prosto, pięknymi główkami do góry* - wspomina plantator. Po 15 latach uprawa stała się nieefektywna i trzeba ją zlikwidować. - *Jeżeli 60% zbioru to szparagi gorszej jakości, a tylko 40% to klasa I, II i ekstra, to nie opłaca się utrzymywać plantacji - rachunek ekonomiczny bierze górę. W ubiegłym roku zlikwidowałem jedno pole, a w tym roku będę likwidować drugie i pozostaje mi pytanie, co dalej, bo przecież na tych samych gruntach nie można ponownie sadzić szparagów* - mówi Ryszard Sytnik.

Od 5.00 na polu

Jak twierdzi plantator z Goliny Wielkiej (pow. rawicki), praca przy zbiorze szparagów to harówka już od godziny 5.00 - codziennie. Od końca kwietnia przez dwa miesiące. - *Musimy wcześnie zaczynać, żeby zdążyć z nimi na giełdę. Zbyt jest na mojej głowie. Niestety, trzeba umieć zawalczyć o własną pozycję na rynku, bo nikt inny za nas tego nie zrobi. Do obejścia mamy w cztery osoby 1,65 hektara. Jeszcze rok temu pracowało nas 9 osób, ale z roku na rok jest coraz gorzej z ludźmi do pracy* - ubolewa rolnik.

Po zerwaniu, szparagi trafiają na stół sortowniczy, gdzie są dokładnie myte pod ciśnienie przez specjalne szczotki, po czym są automatycznie przycinane bardzo ostrym nożem na długość 22 cm i sortowane na trzy klasy. - *W tej chwili średnio zbieramy po kilkanaście skrzynek posortowanych szparagów dziennie. W pęczku nie może znaleźć się żaden brzydki ani krzywy. Zdarzają się tzw. „druty" - bardzo cienkie wypustki, trzeba je wyrzucić. Szparag musi być ładny i łatwo się łamać. Jestem nauczony porządnej roboty, a ludzie płacą za porządne szparagi* - uważa Ryszard Sytnik. Jednocześnie tłumaczy, jak postępować ze szparagami. - *Kiedy kupimy pęczek, trzeba go nożem od końca, od bielszych części naciskać. W miejscu, gdzie łatwo wejdzie nóż w warzywa - tam należy je przeciąć. Nie łamać, bo szkoda. W ten sposób po ugotowaniu nie będzie tu żadnych odpadów. Zaznaczam, że zielonych się nie obiera. Z całego szparaga najcenniejsza jest szyszka zwana też główką. Można je surowe zamrażać, by potem przez cały rok cieszyć się ich fantastycznym smakiem. Znakomicie wypłukują toksyny z organizmu* - wyjaśnia plantator. ■

- *Pole pod uprawę szparagów powinno być pozbawione chwastów trwałych, takich jak: perz, skrzyp czy ostrożeń* - uważa Ryszar Sytnik

Po zerwaniu, szparagi trafiają na stół sortowniczy, gdzie są dokładnie myte, przycinane i sortowane na trzy klasy

- *Siewka musi był ładna, a jej korzenie przy sadzeniu należy rozłożyć. Sadzić je najlepiej w kwietniu, ewentualnie w maju, ale trzeba podlewać. Do wsadzenia w ogródku wystarczy 20-30 karp* - tłumaczy Ryszard Sytnik

W Gołaszynie przygotowano degustację potraw ze szparaga, m.in. zupę i sałatkę

OCHRONA SZPARAGARNI

Zaniedbanie ochrony roślin, szczególnie w pierwszych latach po założeniu plantacji, odbija się ujemnie na plonowaniu karp przez cały okres eksploatacji plantacji. - *Najczęściej występujące szkodniki to trzep szparagówka zwana muchą szparagową, poskrzypki oraz mszyce, a choroby to: rdza szparagowa oraz szara pleśń. Szkodniki i choroby szparagów należy systematycznie zwalczać zgodnie z aktualnym programem ochrony warzyw* - dodaje Jarosław Górski.

Jak założyć plantacje szparagów?

Założenie szparagarni o powierzchni 1 ha jest inwestycją wymagającą dużych nakładów pracy oraz dużych nakładów finansowych. Najpoważniejszym wydatkiem jest zakup karp. Biorąc jednak pod uwagę ponad 10-letni okres eksploatacji szparagarni, roczne obciążenie kosztami założenia plantacji nie jest wysokie. - *Koszty założenia plantacji szparaga bielonego zwracają się całkowicie po drugim lub trzecim roku pełnego plonowania uprawy. Koszty założenia plantacji szparaga zielonego zwrócą się szybciej. Nie sypie się wałów, a zbiór jest łatwiejszy, tańszy i przebiega szybciej* - wyjaśnia Jarosław Górski, główny specjalista ds. ogrodnictwa WODR w Poznaniu.

Plantacje szparaga należy zakładać tam, gdzie poziom wody gruntowej jest poniżej 1 metra. - *Pole powinno być pozbawione chwastów trwałych, takich jak: perz, skrzyp czy ostrożeń. Najlepsze gleby pod uprawę szparagów bielonych to piaski gliniaste lekkie, lepsze gleby piaszczyste lub gleby gliniasto-piaszczyste. Z kolei szparag zielony może być uprawiany na glebach zwięźlejszych. Muszą one być szybko nagrzewające się i dobrze zatrzymujące wodę. Dobrym przedplonem dla szparaga są zboża lub ziemniaki wczesne* - uważa Jarosław Górski. Pod taką plantację konieczne jest zastosowanie obornika w dawce 40-80 ton na 1 hektar. Musi on być przyorany pod koniec lata na średnią głębokość. - *Można również zastosować nawożenie kompostem lub dwukrotnie w roku przyorać nawozy zielone. Przed jesienną orką należy wysiać nawozy fosforowe oraz na zaoraną glebę, również jesienią, część nawozów potasowych. Wiosną po włókowaniu wysiewa się ponownie nawozy fosforowe i potasowe* - tłumaczy Jarosław Górski.

Karpy szparaga przeznaczone do zakładania plantacji powinny być jednoroczne, jednolite odmianowo, zdrowe, świeże, jędrne i wysadzone w możliwie najkrótszym czasie od chwili wykopania z rozsadnika. - *Liczba karp potrzebna do obsadzenia 1 ha plantacji w uprawie na wypustki bielone wynosi od 15.000 do 18.500 sztuk. W uprawie na wypustki zielone, ze względu na większe zagęszczenie rzędów, liczba karp do obsadzenia 1 ha plantacji jest odpowiednio większa. Szparagi sadzimy w pierwszej lub w drugiej dekadzie kwietnia albo wcześniej. Późniejsze sadzenie nie jest wskazane. Na starannie przygotowanym polu wyznacza się rzędy, przeważnie w kierunku północ - południe* - wyjaśnia specjalista WODR.

Karpy sadzi się co 40 cm w rzędzie, na dnie wyoranych bruzd. Odległość między bruzdami to 150-180 cm od siebie. Odległość między rzędami na plantacji szparagów zielonych powinna być dostosowana do rozstawy kół ciągnika, a więc 125, 135 lub 150 cm. Na małych plantacjach nawet 80-100 cm. - *Rośliny w rzędzie sadzi się w takiej samej odległości od siebie jak karpy szparagów bielonych. Głębokość sadzenia karp szparagów bielonych powinna być taka, aby ich wierzchołki znajdowały się na poziomie 20-25 cm poniżej stałej powierzchni pola. Karpy szparagów uprawianych na wypustki zielone, ponieważ nie usypuje się nad nimi wałów, sadzi się je często w bardziej zwięzłą glebę, wymagają płytszego sadzenia tzn. ich wierzchołki powinny znajdować się 10-15 cm poniżej stałej powierzchni pola* - mówi Jarosław Górski.

Przy doborze odmian warto pamiętać, że dobra odmiana uprawiana na wypustki zielone nie powinna być zbyt wczesna, ze względu na występowanie przymrozków. - *Powinna ona odznaczać się grubymi wypustkami, zachowującymi jak najdłużej zwartą główkę. W Krajowym Rejestrze Odmian obecnie nie ma typowych odmian przeznaczonych do uprawy na zbiór wypustek zielonych. Z powodzeniem jednak do tej technologii produkcji wykorzystać można powszechnie uprawiane odmiany jak: Franklim F1, Meisterschuss F1, Gijnlim F1 i Huchels Alpha F1* - zapewnia specjalista.

Na prawidłowo założonych i starannie pielęgnowanych, młodych plantacjach, zbiory wypustek rozpoczynamy w trzecim roku po posadzeniu karp. W pierwszym roku plonowania zbiera się szparagi przez 2-3 tygodnie. Na plantacjach czteroletnich i starszych zbiory szparagów rozpoczynają się w trzeciej dekadzie kwietnia i kończą około 20 czerwca.

Zbiór wypustek bielonych wraz z sortowaniem, pakowaniem i odstawą pochłania nawet 3.000 roboczogodzin na 1 ha, a zbiór wypustek zielonych - 800 roboczogodzin na 1 ha. - *Zbiór szparagów zielonych jest łatwiejszy, gdyż wycina się widoczne nad ziemią wypustki. Wycina się je przeważnie zwykłym nożem 1-2 cm pod powierzchnią ziemi, wówczas, gdy osiągną długość 15-20 cm, jeśli jest bardzo ciepło, należy wycinać nieco krótsze wypustki, z jeszcze zwartą główką o niewidocznych pędach bocznych i zawiązkach kwiatów* - tłumaczy Ryszard Sytnik. Zbiór zielonych wypustek przeprowadza się tylko raz dziennie, a bielonych dwa razy dziennie. - *Najlepiej robić to wczesnym rankiem, ponieważ o tej porze wypustki są jeszcze jędrne i zaraz po zbiorze nie więdną* - dodaje plantator.

Dochód z uprawy 1 ha szparagów zależy przede wszystkim od plonu i jakości produkowanych wypustek. Będzie wyższy, gdy uzyskamy wyższe od przeciętnych (4 tony z 1 ha) plony, a wyprodukowane wypustki będą wysokiej jakości i zostaną sprzedane odbiorcy za wyższą cenę.

Ryszard Sytnik, plantator szparagów

Sezon szparagowy kończy się 20 czerwca. Niektórzy rolnicy zakończyli go 10 czerwca. Szparag lubi klimat ciepły i wilgotny - wtedy jest jego najlepszy przyrost. Nie można go sadzić na całkowitych piaskach. Musi być przynajmniej III klasa ziemi. Przez 14 lat ręcznie odchwaszczałem całe pole. Do tej pory mechanicznie oczyszczałem tylko międzyrzędzia, ale między krzewami co 40 cm wszystko trzeba było robić ręcznie. „Hakałem" i przeklinałem. Dopiero w tym roku zatwierdzono przepisy, które pozwalają nam na stosowanie na szparagowym polu środków. Niby jedna Unia, a Niemcy mogli pryskać, a my nie, bo nasz minister się nie zgadzał. W tym roku wykorzystałem tę możliwość i 23 marca wykonałem oprysk na wilgotną glebę przy przepięknej pogodzie. Zanim przyszły przymrozki, środek zdążył zadziałać. Dzięki temu jest czyściutko na polu.

Jarosław Górski, główny specjalista ds. ogrodnictwa WODR w Poznaniu

Szparag jest wieloletnim, bardzo wczesnym warzywem gruntowym, cenionym przede wszystkim ze względu na wysokie walory smakowe. Uprawa szparaga bielonego w rejonie Wielkopolski jest już znana i rozpowszechniona. Odwrotnie jest z uprawą szparaga na zbiór wypustek zielonych. Technologia ta jest mało popularna - wręcz nieznana, a szkoda, gdyż wypustki zielone są delikatniejsze w smaku, nie zawierają łyka, więc przed ugotowaniem i spożyciem nie potrzeba ich obierać.

REKLAMA

Uważaj na ślimaki

Ślimaki stanowią spore zagrożenie dla pszenicy ozimej i rzepaku ozimego. Jak zapobiec ich występowaniu? Co zrobić, gdy się jednak pojawią?

TEKST Marianna Kula

fot. Małgorzata Szczygieł, Podkarpacki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Boguchwale

Pomrowik plamisty

Pomrowik plamisty to gatunek ślimaka, który występuje głównie w uprawach polowych. - *Atakuje on różne gatunki roślin. Na jego żerowanie szczególnie narażone są jednak: rzepak i pszenica ozima* - mówi Krzysztof Świerek, agronom z Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Poznaniu - Punkt Doradczy w Gołuchowie. W ogrodach i uprawach warzywniczych z kolei najczęściej pojawią się śliniki. Do najbardziej szkodliwych należy ślinik luzytański. Zagrożenie dla roślin w gruncie stwarzają też: ślinik wielki, ślinik zmienny i inne pomrowy oraz pomrowiki. Wszystkie wspomniane gatunki ślimaka są nagie (bezmuszlowe).

Przedstawione szkodniki żerują podczas pochmurnych i deszczowych dni, a także w nocy. - *Natomiast, gdy jest słonecznie i sucho, kryją się w glebie. Z tego też względu najlepsze efekty zwalczania ślimaków uzyskuje się wieczorem, a nawet w nocy* - tłumaczy specjalista. Jak rozpoznać obecność ślimaków na plantacji? - *Należy przyjrzeć się dokładnie glebie i roślinom. Jeśli jest na nich śluz, oznacza to, że mamy do czynienia ze szkodnikami. W zdiagnozowaniu problemu może pomóc także wyłożenie pułapek, np. żółtych naczyń, które zwabią intruzy. Pozwoli to również określić stopień intensyfikacji szkodników* - radzi Krzysztof Świerek.

Szkodniki te w pszenicy ozimej zjadają zarodki i kiełki ziarna, w rzepaku natomiast niszczą liścienie i pierwsze liście. - *Momentem, w którym rośliny pszenicy są najbardziej narażone na atak ślimaków, jest więc faza ziarniaków i kiełkowania. Dla rzepaku okresem newralgicznym z kolei jest faza pierwszych liści. To wtedy może dojść do uszkodzeń, mogących zahamować wzrost roślin* - wyjaśnia fachowiec. - *Właśnie dlatego na plantacjach pszenicy ozimej walkę ze ślimakami należy podjąć przed siewem w jego trakcie i krótko po nim, a w rzepaku - między siewem a wschodami* - dodaje agronom.

Zabieg chemicznego zwalczania ślimaków wykonuje się za pomocą moluskocydów (środków ślimakobójczych) w trakcie ich najwyższej aktywności. Powinno się to zrobić po przekroczeniu ekonomicznego progu szkodliwości - tzn. po stwierdzeniu progowej liczby ślimaków (patrz ramka).

Aby zapobiec występowaniu ślimaków, warto: przyorywać resztki pożniwne, drenować zbyt mokre grunty, usuwać komposty, wykaszać rowy i miedze. - *Poprzez te zabiegi pozbawiamy szkodniki miejsc do bytowania i odcinamy im źródła pożywienia. Ogranicza to rozwój ich populacji* - wyjaśnia specjalista.

Fot. Marina Lohrbach - Fotolia.pl

Śliniki luzytańskie

PROGI EKONOMICZNEJ SZKODLIWOŚCI DLA ŚLIMAKÓW W POSZCZEGÓLNYCH OZIMINACH:

I Ocena bezpośrednio po siewie i w okresie wschodów roślin:
- rzepak - średnio 2-3 ślimaki na pułapkę albo zniszczenie 5% roślin,
- pszenica - średnio 2-3 ślimaki na pułapkę albo zniszczenie 5% ziarniaków.

II Ocena w fazie 1-4 liści i w fazach późniejszych:
- rzepak - średnio 4 ślimaki na pułapkę albo zniszczenie 10% roślin w stopniu silnym lub bardzo silnym,
- pszenica - średnio 4 ślimaki na pułapkę albo zniszczenie 10% roślin w stopniu silnym lub bardzo silnym.

Opracowano na podstawie informacji zawartych na stronach internetowych WODR i K-PODR

Porównanie giełdowych cen warzyw

Ceny z 29 i 30 lipca

WARZYWA				Giełda Kaliska Sp. z o.o., Kalisz			Wielkopolska Gildia Rolno-Ogrodnicza S.A.			Rolno-Spożywczy Rynek Hurtowy we Wrocławiu „Targ Piast"			Łódzki Rynek Hurtowy S.A. „Zjazdowa"		
Gatunek	Odmiana	Kraj/import	Jednostka	Cena min.	Cena max	Cena śr.	Cena min.	Cena max	Cena śr.	Cena min.	Cena max	**Cena śr.**	Cena min.	Cena max	**Cena śr.**
Bakłażan		kraj	kg	6,50 zł	6,50 zł	**6,50 zł**	4,50 zł	5,00 zł	**4,75 zł**				2,40 zł	3,60 zł	**3,00 zł**
Botwinka		kraj	pęczek	10,00 zł	10,00 zł	**10,00 zł**	10,00 zł	14,00 zł	**12,00 zł**				10,00 zł	14,00 zł	**12,00 zł**
Bób		kraj	kg	6,00 zł	7,00 zł	**6,50 zł**	7,00 zł	9,00 zł	**8,00 zł**	7,00 zł	7,00 zł	**7,00 zł**	6,50 zł	7,50 zł	**7,00 zł**
Brokuły		kraj	szt.	1,50 zł	1,50 zł	**1,50 zł**	1,00 zł	2,50 zł	**1,75 zł**	1,50 zł	2,00 zł	**1,75 zł**	1,80 zł	2,80 zł	**2,40 zł**
Buraki czerwone		kraj	kg	0,50 zł	0,70 zł	**0,60 zł**	1,00 zł	1,20 zł	**1,10 zł**				0,80 zł	1,30 zł	**1,05 zł**
Buraki czerwone	młode	kraj	pęczek	0,80 zł	0,80 zł	**0,80 zł**				1,00 zł	1,00 zł	**1,00 zł**			
Cebula	z łuską	kraj	kg	0,80 zł	0,90 zł	**0,85 zł**									
Cebula	młoda bez łuski	kraj	kg							1,50 zł	2,50 zł	**2,00 zł**	1,40 zł	2,00 zł	**1,70 zł**
Cebula	czosnkowa	kraj	kg	1,80 zł	1,80 zł	**1,80 zł**									
Cebula	ze szczypiorem	kraj	pęczek	0,80 zł	0,80 zł	**0,80 zł**							1,30 zł	2,00 zł	**1,65 zł**
Cebula biała		kraj	kg	1,40 zł	1,40 zł	**1,40 zł**	1,20 zł	1,60 zł	**1,40 zł**						
Cebula czerwona		kraj	kg	1,80 zł	2,00 zł	**1,90 zł**	2,00 zł	2,50 zł	**2,25 zł**	3,00 zł	3,00 zł	**3,00 zł**			
Chrzan		kraj	kg	6,00 zł	7,00 zł	**6,50 zł**				7,00 zł	7,00 zł	**7,00 zł**	5,00 zł	7,00 zł	**6,00 zł**
Cukinia		kraj	kg	1,00 zł	1,00 zł	**1,00 zł**	1,60 zł	2,40 zł	**2,00 zł**	1,00 zł	2,00 zł	**1,50 zł**	0,80 zł	2,00 zł	**1,40 zł**
Czosnek		kraj	szt	0,30 zł	1,20 zł	**0,75 zł**	0,60 zł	1,50 zł	**1,05 zł**	1,00 zł	1,40 zł	**1,20 zł**	0,80 zł	1,40 zł	**1,10 zł**
Fasolka szparagowa żółta		kraj	kg	4,00 zł	4,00 zł	**4,00 zł**	4,00 zł	7,00 zł	**5,50 zł**	6,00 zł	6,00 zł	**6,00 zł**	4,00 zł	5,40 zł	**4,70 zł**
Fasolka szparagowa zielona		kraj	kg	5,00 zł	6,00 zł	**5,50 zł**	4,00 zł	7,00 zł	**5,50 zł**	6,00 zł	7,00 zł	**6,50 zł**	4,00 zł	6,00 zł	**5,00 zł**
Kalafior		kraj	szt.	2,00 zł	2,50 zł	**2,25 zł**	1,50 zł	3,00 zł	**2,25 zł**	2,00 zł	3,00 zł	**2,50 zł**	2,00 zł	2,80 zł	**2,40 zł**
Kalarepa		kraj	szt.	1,00 zł	1,00 zł	**1,00 zł**	0,70 zł	1,00 zł	**0,85 zł**	1,00 zł	1,00 zł	**1,00 zł**	0,80 zł	1,30 zł	**1,05 zł**
Kapusta biała	młoda	kraj	szt.	1,20 zł	1,50 zł	**1,35 zł**	1,00 zł	1,80 zł	**1,40 zł**	1,80 zł	2,00 zł	**1,90 zł**			
Kapusta czerwona	młoda	kraj	szt.	1,40 zł	1,70 zł	**1,55 zł**	1,00 zł	2,00 zł	**1,50 zł**						
Kapusta czerwona		kraj	kg							0,80 zł	1,00 zł	**0,90 zł**	0,50 zł	1,20 zł	**0,85 zł**
Kapusta kiszona		kraj	kg	1,00 zł	1,20 zł	**1,10 zł**				1,70 zł	2,00 zł	**1,85 zł**	1,60 zł	2,00 zł	**1,80 zł**
Kapusta kiszona	młoda	kraj	kg	2,00 zł	2,00 zł	**2,00 zł**	2,50 zł	4,00 zł	**3,25 zł**	3,00 zł	3,00 zł	**3,00 zł**	3,00 zł	3,00 zł	**3,00 zł**
Kapusta pekińska	młoda	kraj	kg	1,50 zł	1,50 zł	**1,50 zł**	1,00 zł	2,50 zł	**2,00 zł**	1,80 zł	1,80 zł	**1,80 zł**	2,00 zł	2,60 zł	**2,30 zł**
Kapusta włoska	młoda	kraj	szt.	2,00 zł	2,00 zł	**2,00 zł**	1,00 zł	2,50 zł	**2,00 zł**	2,50 zł	3,00 zł	**2,75 zł**			
Koper		kraj	pęczek	1,00 zł	1,00 zł	**1,00 zł**				1,00 zł	1,50 zł	**1,25 zł**	0,80 zł	1,40 zł	**1,00 zł**
Koperek		kraj	pęczek	10,00 zł	10,00 zł	**10,00 zł**	11,00 zł	12,00 zł	**11,50 zł**	15,00 zł	15,00 zł	**15,00 zł**			
Kukurydza		kraj	szt.							0,40 zł	0,80 zł	**0,60 zł**			
Marchew	młoda	kraj	kg	1,00 zł	1,20 zł	**1,15 zł**	1,60 zł	2,00 zł	**1,80 zł**	1,50 zł	1,60 zł	**1,55 zł**	1,00 zł	1,80 zł	**1,40 zł**
Marchew	z natką	kraj	pęczek	1,00 zł	1,00 zł	**1,00 zł**	1,20 zł	1,80 zł	**1,50 zł**	1,50 zł	1,50 zł	**1,50 zł**			
Nać pietruszki		kraj	pęczek	5,00 zł	5,00 zł	**5,00 zł**	6,00 zł	8,00 zł	**7,00 zł**	6,00 zł	8,00 zł	**7,00 zł**	5,00 zł	9,00 zł	**7,00 zł**
Ogórek gruntowy		kraj	kg	2,50 zł	2,50 zł	**2,50 zł**	2,40 zł	2,80 zł	**2,60 zł**	2,50 zł	2,50 zł	**2,50 zł**	1,80 zł	3,00 zł	**2,40 zł**
Ogórek kiszony		kraj	kg	3,50 zł	3,50 zł	**3,50 zł**	5,00 zł	6,00 zł	**5,50 zł**	4,00 zł	4,00 zł	**4,00 zł**	3,50 zł	4,00 zł	**3,75 zł**
Ogórek kiszony	małosolny	kraj	kg	4,00 zł	4,00 zł	**4,00 zł**	5,30 zł	6,00 zł	**5,65 zł**	5,00 zł	5,00 zł	**5,00 zł**	5,00 zł	5,00 zł	**5,00 zł**
Ogórek do kiszenia		kraj	kg				2,00 zł	2,40 zł	**2,20 zł**				1,80 zł	2,70 zł	**2,25 zł**
Ogórek szklarniowy	długi	kraj	kg	2,00 zł	2,20 zł	**2,10 zł**				2,80 zł	2,80 zł	**2,80 zł**			
Ogórek szklarniowy	krótki	kraj	kg	2,50 zł	2,50 zł	**2,50 zł**									
Papryka czerwona		kraj	kg	4,00 zł	4,00 zł	**4,00 zł**	3,60 zł	5,00 zł	**4,30 zł**	5,00 zł	5,00 zł	**5,00 zł**	4,00 zł	5,00 zł	**4,50 zł**
Papryka zielona		kraj	kg	2,50 zł	2,50 zł	**2,50 zł**	2,50 zł	3,00 zł	**2,75 zł**	3,00 zł	3,00 zł	**3,00 zł**			
Papryka żółta		kraj	kg	4,00 zł	4,00 zł	**4,00 zł**	3,60 zł	5,50 zł	**4,55 zł**	5,00 zł	5,00 zł	**5,00 zł**	5,00 zł	6,00 zł	**5,50 zł**
Pieczarki		kraj	kg	5,00 zł	5,00 zł	**5,00 zł**	5,00 zł	6,00 zł	**5,50 zł**	5,50 zł	5,50 zł	**5,50 zł**	5,00 zł	6,50 zł	**5,75 zł**
Pietruszka korzeń		kraj	kg	4,00 zł	5,00 zł	**4,50 zł**	5,40 zł	6,00 zł	**5,70 zł**	6,00 zł	7,00 zł	**6,50 zł**	4,60 zł	6,00 zł	**5,30 zł**
Pietruszka korzeń	z natką	kraj	pęczek	1,20 zł	1,50 zł	**1,35 zł**				1,40 zł	1,50 zł	**1,45 zł**			
Pomidor		kraj	6 kg	6,00 zł	8,00 zł	**7,00 zł**	8,00 zł	12,00 zł	**10,00 zł**	9,60 zł	10,20 zł	**9,90 zł**	7,00 zł	13,00 zł	**10,00 zł**
Pomidor	szklarniowy	import	6 kg				16,00 zł	20,00 zł	**18,00 zł**						
Pomidor Lima		kraj	kg	2,30 zł	2,30 zł	**2,30 zł**									
Pomidor malinowy		kraj	6 kg	16,00 zł	24,00 zł	**20,00 zł**				27,60 zł	27,60 zł	**27,60 zł**	20,00 zł	28,00 zł	**24,00 zł**
Por		kraj	kg	1,00 zł	1,00 zł	**1,00 zł**				1,20 zł	1,50 zł	**1,35 zł**	0,70 zł	1,30 zł	**1,00 zł**
Por		import	kg	4,50 zł	4,50 zł	**4,50 zł**	3,00 zł	4,00 zł	**3,50 zł**						
Por młody		kraj	szt	1,20 zł	1,20 zł	**1,20 zł**	1,20 zł	1,50 zł	**1,35 zł**						
Rabarbar		kraj	kg	1,60 zł	1,60 zł	**1,60 zł**	1,50 zł	2,00 zł	**1,75 zł**	3,00 zł	3,00 zł	**3,00 zł**	1,60 zł	2,80 zł	**2,40 zł**
Rzodkiewka		kraj	pęczek	1,00 zł	1,00 zł	**1,00 zł**	0,70 zł	1,00 zł	**0,85 zł**	0,80 zł	1,00 zł	**0,90 zł**	0,60 zł	1,30 zł	**0,95 zł**
Sałata		kraj	12 szt.	12,00 zł	14,00 zł	**13,00 zł**	10,00 zł	15,00 zł	**12,50 zł**	18,00 zł	20,40 zł	**19,20 zł**	15,00 zł	21,00 zł	**18,00 zł**
Sałata lodowa		kraj	szt.	1,50 zł	1,50 zł	**1,50 zł**	1,50 zł	2,00 zł	**1,75 zł**	1,50 zł	2,00 zł	**1,75 zł**	2,00 zł	2,50 zł	**2,25 zł**
Seler		kraj	kg	3,60 zł	4,00 zł	**3,80 zł**	4,40 zł	5,00 zł	**4,70 zł**	6,00 zł	6,00 zł	**6,00 zł**	2,60 zł	4,00 zł	**3,30 zł**
Seler	z natką	kraj	szt.	1,00 zł	1,00 zł	**1,00 zł**	1,20 zł	1,50 zł	**1,35 zł**	1,20 zł	1,50 zł	**1,35 zł**	1,00 zł	1,60 zł	**1,30 zł**
Szczaw		kraj	pęczek							1,00 zł	1,00 zł	**1,00 zł**	1,00 zł	1,40 zł	**1,20 zł**
Szczypiorek		kraj	pęczek	5,00 zł	5,00 zł	**5,00 zł**	6,00 zł	9,00 zł	**7,50 zł**				6,00 zł	10,00 zł	**8,00 zł**
Włoszczyzna		kraj	paczka	1,50 zł	1,50 zł	**1,50 zł**	1,60 zł	2,20 zł	**1,90 zł**						
Włoszczyzna z natką		kraj	pęczek	1,80 zł	2,00 zł	**1,90 zł**				2,20 zł	2,20 zł	**2,20 zł**	2,00 zł	2,50 zł	**2,25 zł**
Ziemniak	młody	kraj	15 kg	6,00 zł	6,00 zł	**6,00 zł**	6,00 zł	12,00 zł	**9,00 zł**	6,00 zł	8,00 zł	**7,00 zł**	6,00 zł	12,00 zł	**9,00 zł**

Opracowanie: Ksenia Pięta

Źródło:
www.gieldakaliska.com.pl; www.wgro.com.pl; www.targpiast.com.pl; www.zjazdowa.com.pl

Porównanie giełdowych cen owoców

Ceny z 29 i 30 lipca

OWOCE				Giełda Kaliska Sp. z o.o., Kalisz			Wielkopolska Gildia Rolno-Ogrodnicza S.A.			Rolno-Spożywczy Rynek Hurtowy we Wrocławiu „Targ Piast"			Łódzki Rynek Hurtowy S.A. „Zjazdowa"		
Gatunek	Odmiana	Kraj/import	Jednostka	Cena min.	Cena max	**Cena śr.**	Cena min.	Cena max	**Cena śr.**	Cena min.	Cena max	**Cena śr.**	Cena min.	Cena max	**Cena śr.**
Agrest		kraj	kg	5,00 zł	5,00 zł	**5,00 zł**	5,00 zł	7,00 zł	**6,00 zł**	10,00 zł	10,00 zł	**10,00 zł**	5,00 zł	5,00 zł	**5,00 zł**
Ananas		import	szt	5,00 zł	5,00 zł	**5,00 zł**	4,50 zł	5,50 zł	**5,00 zł**	4,00 zł	4,00 zł	**4,00 zł**	6,00 zł	7,00 zł	**6,50 zł**
Arbuz		import	kg	1,40 zł	1,40 zł	**1,40 zł**	1,00 zł	1,80 zł	**1,40 zł**	1,30 zł	1,30 zł	**1,30 zł**	1,30 zł	1,60 zł	**1,45 zł**
Awokado		import	szt.	4,50 zł	4,50 zł	**4,50 zł**							5,00 zł	6,00 zł	**5,50 zł**
Banan		import	18 kg	67,00 zł	67,00 zł	**67,00 zł**	60,00 zł	80,00 zł	**70,00 zł**	70,20 zł	70,20 zł	**70,20 zł**	65,00 zł	78,00 zł	**71,50 zł**
Borówka		kraj	250 g	2,50 zł	3,00 zł	**2,75 zł**	2,50 zł	3,00 zł	**2,75 zł**	2,75 zł	3,00 zł	**2,87 zł**	3,00 zł	4,00 zł	**3,50 zł**
Brzoskwinia		kraj	kg	1,00 zł	2,50 zł	**1,75 zł**	2,00 zł	4,00 zł	**3,00 zł**	1,00 zł	3,50 zł	**2,25 zł**	1,50 zł	3,00 zł	**2,25 zł**
Brzoskwinia		import	kg	3,50 zł	3,50 zł	**3,50 zł**	2,50 zł	3,00 zł	**2,75 zł**	3,50 zł	3,50 zł	**3,50 zł**	4,00 zł	4,50 zł	**4,25 zł**
Cytryny		import	10 kg	80,00 zł	80,00 zł	**80,00 zł**	63,00 zł	80,00 zł	**71,50 zł**	70,00 zł	80,00 zł	**75,00 zł**	86,00 zł	88,00 zł	**87,00 zł**
Czereśnie		kraj	kg	7,00 zł	10,00 zł	**8,50 zł**	6,00 zł	12,00 zł	**9,00 zł**	10,00 zł	13,00 zł	**11,50 zł**	5,00 zł	11,00 zł	**8,50 zł**
Granat		import	szt.	3,00 zł	3,00 zł	**3,00 zł**							6,50 zł	7,00 zł	**6,75 zł**
Grapefruity		import	kg	5,50 zł	5,50 zł	**5,50 zł**	6,07 zł	6,42 zł	**6,24 zł**	5,00 zł	5,00 zł	**5,00 zł**	5,50 zł	5,62 zł	**5,56 zł**
Gruszka		import	kg	5,60 zł	5,60 zł	**5,60 zł**	5,00 zł	5,50 zł	**5,25 zł**	5,00 zł	5,00 zł	**5,00 zł**	5,25 zł	5,41 zł	**5,33 zł**
Gruszka		kraj	kg							1,60 zł	2,70 zł	**2,15 zł**			
Gruszka	Konferencja	kraj	kg	3,00 zł	3,00 zł	**3,00 zł**	2,50 zł	3,50 zł	**3,00 zł**						
Jabłka		import	18 kg				63,00 zł	125,00 zł	**94,00 zł**						
Jabłka		kraj	kg							1,60 zł	3,00 zł	**2,30 zł**			
Jabłka	Early Geneva	kraj	15 kg	22,00 zł	30,00 zł	**26,00 zł**							20,00 zł	35,00 zł	**27,50 zł**
Jabłka	Papierówka	kraj	15 kg	30,00 zł	30,00 zł	**30,00 zł**	35,00 zł	50,00 zł	**42,50 zł**				20,00 zł	40,00 zł	**30,00 zł**
Jabłka	Szampion	kraj	15 kg				40,00 zł	52,00 zł	**46,00 zł**				20,00 zł	40,00 zł	**30,00 zł**
Jagody		kraj	kg	13,50 zł	13,50 zł	**13,50 zł**	13,00 zł	14,00 zł	**13,50 zł**	14,00 zł	15,00 zł	**14,50 zł**	13,00 zł	15,00 zł	**14,00 zł**
Kiwi		import	koszyczek	7,00 zł	7,00 zł	**7,00 zł**							5,50 zł	6,00 zł	**5,75 zł**
Kiwi		import	paleta				20,00 zł	25,00 zł	**22,50 zł**						
Limonki		import	kg	11,00 zł	11,00 zł	**11,00 zł**							19,00 zł	20,00 zł	**19,50 zł**
Maliny		kraj	kg	12,00 zł	14,00 zł	**13,00 zł**	14,00 zł	18,00 zł	**16,00 zł**	14,00 zł	16,00 zł	**15,00 zł**	8,00 zł	12,00 zł	**10,00 zł**
Mandarynki		import	10 kg				35,00 zł	45,00 zł	**40,00 zł**	75,00 zł	75,00 zł	**75,00 zł**	80,00 zł	85,00 zł	**82,50 zł**
Mango		import	szt.	3,00 zł	3,00 zł	**3,00 zł**							3,00 zł	8,00 zł	**5,50 zł**
Melon		import	szt.	5,00 zł	5,00 zł	**5,00 zł**							4,00 zł	4,50 zł	**4,25 zł**
Morela		kraj	kg	2,50 zł	3,00 zł	**2,75 zł**	2,80 zł	5,00 zł	**3,90 zł**	2,50 zł	2,50 zł	**2,50 zł**	2,50 zł	4,50 zł	**3,50 zł**
Morela		import	kg	6,00 zł	6,00 zł	**6,00 zł**	5,00 zł	6,00 zł	**5,50 zł**	6,00 zł	6,00 zł	**6,00 zł**			
Nektarynka		import	kg	4,00 zł	4,00 zł	**4,00 zł**	3,50 zł	4,50 zł	**4,00 zł**	3,00 zł	4,00 zł	**3,50 zł**	4,00 zł	4,50 zł	**4,25 zł**
Pomarańcze		import	10 kg	44,00 zł	45,00 zł	**44,50 zł**	50,00 zł	55,00 zł	**52,50 zł**	41,00 zł	50,00 zł	**45,50 zł**	53,00 zł	56,00 zł	**54,50 zł**
Porzeczka	czarna	kraj	kg	3,00 zł	3,50 zł	**3,25 zł**	4,00 zł	5,50 zł	**4,75 zł**	2,00 zł	3,00 zł	**2,50 zł**	2,00 zł	3,00 zł	**2,50 zł**
Porzeczka	czerwona	kraj	kg	3,50 zł	4,00 zł	**3,75 zł**	3,50 zł	5,00 zł	**4,25 zł**	3,00 zł	5,00 zł	**4,00 zł**	3,00 zł	3,50 zł	**3,25 zł**
Słonecznik	świeży	kraj	szt.							1,00 zł	2,00 zł	**1,50 zł**			
Śliwka		kraj	kg				1,00 zł	4,00 zł	**2,50 zł**	2,50 zł	4,00 zł	**3,25 zł**			
Śliwka		import	5 kg				25,00 zł	30,00 zł	**27,50 zł**				20,00 zł	30,00 zł	**25,00 zł**
Śliwka	Diana	kraj	kg	3,00 zł	3,00 zł	**3,00 zł**							2,00 zł	3,00 zł	**2,50 zł**
Śliwka	Herman	kraj	kg	1,00 zł	1,00 zł	**1,00 zł**							1,00 zł	1,50 zł	**1,25 zł**
Śliwka	Rana	kraj	kg	2,50 zł	2,50 zł	**2,50 zł**							2,50 zł	3,50 zł	**3,00 zł**
Truskawki		kraj	kg	5,00 zł	5,00 zł	**5,00 zł**	5,00 zł	10,00 zł	**7,50 zł**	5,00 zł	8,00 zł	**6,50 zł**	5,00 zł	6,50 zł	**5,75 zł**
Winogrona	białe	import	kg	7,00 zł	7,00 zł	**7,00 zł**	5,71 zł	8,57 zł	**7,14 zł**				6,42 zł	7,14 zł	**6,78 zł**
Winogrona	ciemne	import	kg	8,00 zł	8,00 zł	**8,00 zł**	5,71 zł	8,57 zł	**7,14 zł**				10,70 zł	11,00 zł	**10,85 zł**
Wiśnia		kraj	kg	2,00 zł	2,50 zł	**2,25 zł**	3,00 zł	4,00 zł	**3,50 zł**				2,00 zł	2,50 zł	**2,25 zł**

Fot. unclepodger - Fotolia.com

Czy warto inwestować w łąkę?

Każdy gospodarz posiadający stado krów mlecznych ma w swojej strukturze upraw użytki zielone. To z nich otrzymuje część pasz objętościowych, niezbędnych w skarmianiu bydła. Co zrobić, aby uzyskać dobre jakościowo pasze? Czy warto płacić za utrzymywanie TUZ, czy lepiej postawić na „żywioł"?

TEKST ■ Ksenia Pięta

Fot. czamfir - Fotolia.com

Łąki, czyli trwałe użytki zielone, kojarzą się z miejscem, na którym rosną różnorakie trawy, kwiaty i zioła. Wydawać by się mogło, że po wysiewie dobrej mieszanki traw, nie ma potrzeby interweniowania człowieka w ten ekosystem. W rzeczywistości jest jednak inaczej. Aby mieć odpowiednią wydajność dobrej jakościowo zielonki, trzeba wykazać się dużą wiedzą przyrodniczo-rolniczą i przeprowadzać odpowiednie zabiegi agrotechniczne.

Użytki zielone można podzielić na trwałe - czyli prowadzone bez płodozmianu przez okres dłuższy niż 5 lat i przemienne - użytkowane krótko w płodozmianie. Trzeba wziąć pod uwagę, że uprawa trwałych użytków zielonych nie może ograniczyć się do ich zagospodarowania i jednorazowego obsiania mieszanką traw. Łąka jest miejscem, w którym nieprzerwanie zachodzą różne zjawiska przyrodnicze, powodujące zmianę jej struktury. Niezbędna jest ciągła kontrola i stosowanie renowacji runi. Często jednak można spotkać się z opinią rolników, że nie opłaca się inwestować w łąki, między innymi z powodu wody, która stagnuje na wiosnę.

W Polsce zastosowanie podsiewu jako formy renowacji trwałych użytków zielonych nie jest powszechnie stosowanym zabiegiem. Gospodarze nie chcą inwestować, wolą zebrać to, co samo wyrośnie. - *Dobrym przykładem rolnika, który rozpoczął inwestycję w trwałe użytki zielone jest Michael Gommel z Badenii-Wirtembergii w Niemczech. Posiada on 68 krów mlecznych z przychówkiem i 48 ha użytków rolnych, w tym 13 ha TUZ. Średnie opady roczne w jego regionie, to 680 mm, czyli nieco wyższe niż w Polsce. I podobnie jak u nas w tym roku występują okresy suszy letniej. Początkowo gospodarz otrzymywał wydajność 8.773 kg mleka przy dużym udziale pasz treściwych w skarmianiu krów (55% dawki). Postanowił więc to zmienić* - opowiada Jerzy Trościanko z firmy DSV Polska. - *Rozpoczął od zakupu specjalnej brony sprężynowej z wałem ugniatającym do podsiewu traw* - dodaje. Obecnie Michael podsiewa swoje użytki 3 razy w roku, każdorazowo w ilości 8 kg/ha, mieszanką COUNTRY 2018 (wielogatunkowa mieszanka, zalecana na południu Niemiec) lub mieszanką odmianową COUNTRY 2027 (100% życic trwałych tetraploidalnych), zwracając uwagę na skład odmianowy oraz strawność i koncentrację energii. Natomiast użytki z najniższą wydajnością przesiał na nowo. - *Odpowiednio do wyższego udziału życic trwałych w runi dopasował wyższe nawożenie. Przed pierwszym pokosem rolnik stosuje 25m³/ha gnojowicy uzupełnione 50 kg/ha azotanu z dodatkiem magnezu i wapnia (KAS). Kolejne pokosy są zasilane zazwyczaj 60 kg N/ha. Wiosną oprócz tego stosowany jest kainit magnezowy 800 kg/ha i uzupełniany fosfor* - tłumaczy specjalista.

- *Po zastosowaniu zabiegów na użytkach, wydajność stada w gospodarstwie pana Gommela, wzrosła do prawie 9.500 kg mleka. Z tej ilości 52% (4.961 litrów) pochodzi z paszy objętościowej. Zmieniło się również prowadzenie runi. Użytki zielone są koszone o 5 dni wcześniej. Gospodarz zauważył zmniejszenie zawartości ADF, a koncentracja energii w pierwszym pokosie poprawiła się, wzrastając do 7 MJ NEL. Wzrosły również inne cechy wartości pokarmowej: biało dostępne w jelicie cienkim (nBO), cukier i strawność* - podsumowuje Jerzy Trościanko. Trzeba przyznać, że wydatki związane z odpowiednim dbaniem o trwałe użytki zielone to znaczący koszt. Michael Gommel wydaje na podsiewy swoich 13 ha około 1.400 euro rocznie. Jednakże szacuje, że zyskał ponad 6.500 euro poprzez otrzymanie kiszonki z traw lepszej jakości. Zmieniła się także struktura żywienia, ponieważ rolnik zużywa o 540 kg paszy treściwej rocznie na jedną krowę mniej niż jeszcze dwa lata wcześniej. To przynosi zysk około 151 € od krowy, a w przeliczeniu na całe gospodarstwo daje to 9.072 € zysku.

Istnieje kilka metod, które można zastosować, aby poprawić jakość trwałych użytków zielonych. Pierwsza z nich polega na zastosowaniu jednorazowej zwiększonej dawki nawozów mineralnych i wapnowania. „*Wielkość dawek określa się na podstawie badań zasobności gleby i jej rodzaju. Ważny jest również skład botaniczny runi. Na glebach mineralnych powinno to być 100-150 kg/ha azotu, 60-80 kg/ha P2O5, 100-160 kg/ha K2O, a na glebach organicznych torfowo-murszowych: 60-80 kg/ha azotu, 60-120 kg/ha P2O5 oraz 120-180 kg/ha K2O. Metoda „dawki uderzeniowej" jest szczególnie wskazana na terenach zagrożonych erozją, na terenach okresowo zalewanych oraz na glebach żelazistych i kamienistych*" - tłumaczy w swoim artykule Jerzy Malewski z KPODR w Minikowie, Oddział w Zarzeczewie.

Drugim sposobem na poprawę stanu runi jest nawożenie z użyciem herbicydów selektywnych. Dzięki temu eliminuje się wzrost chwastów dwuliściennych i ziół. „*Stosowanie tej metody jest zasadne, jeśli udział chwastów i ziół w pokryciu runi mieści się w granicach 30-50%, udział traw wysokich jest wyższy niż 10%, udział roślin motylkowatych jest bardzo mały lub w ogóle nie występują, łąka lub pastwisko ma wyrównaną powierzchnię, a ruń jest co najmniej średnio zwarta*" - pisze Jerzy Malewski. Gdy chwastów jest więcej (powyżej 50% pokrycia), konieczne jest zastosowanie herbicydów nieselektywnych (np. Roundup czy Rodeo). Następnie przygotowuje się glebę do ponownego siewu przez ciężkie bronowanie.

Zdecydowanie najpopularniejszą metodą renowacji jest podsiew, który zastosował także wyżej wymieniony przez specjalistę DSV niemiecki rolnik. Aby otrzymać najlepsze efekty, warto wykorzystać dwa terminy podsiewu: wiosnę (marzec - maj) i późne lato (połowa lipca - połowa sierpnia). Należy pamiętać, aby stara darń była możliwie krótka i nie stwarzała konkurencji, z tego powodu najkorzystniejszy jest termin podsiewu późnoletni, z kolei wiosną wykorzystuje się wilgoć po zimie. Dla osłabienia konkurencyjności starej darni można na niej wykonać zabiegi typu bronowanie lub kultywacja. Dzięki temu młode siewki będą miały nieco więcej czasu na wzrost i umocnienie się w runi przy korzystniejszym dostępie do światła.

- *Podsiew można przeprowadzić na różny sposób: na przykład dawkami 7-8 kg/ha - jest to środek zaradczy do podtrzymania i poprawy stanu runi. Może być wykonywany jedno- lub kilkakrotnie w ciągu roku. Dzięki takiemu działaniu stale, z roku na rok, poprawiamy wartość użytku zielonego. Z kolei podsiew dawką 20-25 kg/ha można zastosować, wykorzystując specjalne siewniki (z redlicami talerzowymi czy mikrofrezem), wycinające w glebie rowki, w których umieszczane są nasiona. Bezpośredni kontakt nasion z glebą zapewnia im zaopatrzenie w wodę. Dlatego powinniśmy użyć włóki czy brony i wału ugniatającego, tak aby nasiona zostały dobrze dociśnięte do gleby* - tłumaczy Jerzy Trościanko z firmy DSV.

Po zastosowaniu zabiegu podsiewu trzeba zielonkę skosić wcześniej (po 2-3 tygodniach) lub przepasać zwierzętami, aby utrzymać krótką ruń. Nie zaleca się także nawożenia azotowego po wykonanym podsiewie, aby nie powodować wzrostu konkurencyjności starej runi. - *Jeśli na użytkach znajduje się zbyt dużo chwastów dwuliściennych, powinniśmy pomyśleć o zabiegu chemicznym, który zwalczy je być może jeszcze przed podsiewem, ale taki zabieg jest możliwy także po wykonaniu podsiewu. Należy jednak zwrócić uwagę na dobór środków chemicznych, aby nie uszkodzić koniczyn znajdujących się w runi lub do niej wysianych z podsiewem* - mówi specjalista. ■

— REKLAMA

Świnia z KONRADA
że mucha nie siada!!!
KONRAD
www.phkonrad.com.pl
tel. 664 942 009 tel. 664 942 019
tel. (86) 215 11 15 wew. 24

Ubojnia Gola
UBOJNIA BYDŁA W GOLI
OFERUJEMY SKUP BYDŁA RZEŹNEGO
PROWADZIMY UBÓJ Z KONIECZNOŚCI NA TERENIE GOSPODARSTWA
tel. do biura: 65 572 50 07
tel. 601 066 439, tel. 605 992 812
ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!

Nutrena Ułatwia życie
EKO-ROL
HANDEL I USŁUGI
Henryk Staniewski
Gościejew 30, 63-720 Kozmin Wlkp.
tel. 62 721 76 28, 604 787 331
e-mail: henrykstaniewski@wp.pl
NOWOŚĆ!
• Sprzedaż hurtowa i detaliczna pasz i koncentratów marki Nutrena oraz EKO-ROL w bardzo konkurencyjnych cenach
• rewelaryjne koncentraty EKO-ROL dostarczamy w 24h do hodowców w całej Wielkopolsce.
• SKUP TUCZNIKÓW
• MOŻLIWOŚĆ KREDYTOWANIA ZAKUPU WARCHLAKÓW, CIELAKÓW I PASZY

SUROWCE WTÓRNE
KOR-MAR skup • sprzedaż • transport
WYSTAWIAMY KARTĘ PRZEKAZANIA ODPADU
Zbieramy:
folie różnego rodzaju, makulaturę, butelki pet, bańki plastikowe, bandówki, worki, skrzynki, big bag, metale kolorowe.
KONTAKT:
Plac składowy: Boguszyn, ul. Kasztanowa 9A, 63-041 Chocicza
e-mail: kor-mar1@wp.pl, tel. 608 143 786

ROBELIT®
TWORZYWA SZTUCZNE DLA BUDOWNICTWA
• Doskonałe parametry optyczne i wytrzymałościowe
• Wysoka izolacja termiczna
• Płyty na zadaszenia i ściany hal magazynowych i budynków gospodarczych
Płyty poliwęglanowe komorowe
Doświetla do blach trapezowych - płyty profilowane z poliestru
Płyty łukowe samonośne z poliestru wzmocnionego włóknem szklanym
Rulony faliste i płaskie z poliestru wzmocnionego włóknem szklanym
Szklarnie ze stali z poliwęglanem komorowym
ROBELIT Sp. z o.o.
ul. Legionów 79, 42-200 Częstochowa
tel.: +48/34/ 377 42 98, fax: +48/34/ 377 42 99
www.robelit.pl
info@robelit.pl

Jak pomóc bydłu przetrwać upał?

Upalne dni niekorzystnie wpływają na bydło. Dlatego warto zadbać o te zwierzęta poprzez właściwe warunki w budynkach. Ważne jest również odpowiednie żywienie.

TEKST ■ Anetta Przespolewska

Upalne dni, w okresie lata źle wpływają także na zwierzęta. Bydło jest tym gatunkiem, które nie jest odporne na bardzo wysokie temperatury. Te zwierzęta najlepiej czują się, kiedy jest około 4 stopni Celsjusza. - *Z kolei temperatura między 4 a 10 stopni Celsjusza na bydło wpływa obojętnie. Ale, jak już przekracza 25 stopni, to ilość ciepła wydalanego przez krowę jest mniejsza aniżeli tego pobranego. I zmienia się metabolizm. Bydło poci się około 10 razy mniej od człowieka. To jest ważne, bo razem z potem ulatnia się ciepło i chłodzi się organizm* - wyjaśnia Paweł Wasiak, lekarz weterynarii prywatnej praktyki w Grębowie (powiat krotoszyński).

Stres cieplny może być też potęgowany zwiększeniem wilgotności w pomieszczeniach gospodarskich. W oborach wolnostanowiskowych, gdzie jest duża kubatura pomieszczenia, najczęściej w bocznych ścianach zamontowane są kurtyny. W takim przypadku nawiew powietrza jest lepszy aniżeli w budynkach zamkniętych. - *I ten stres cieplny powyżej 25 stopni Celsjusza będzie wpływał niekorzystnie na organizm* - mówi. Podkreśla, że w oborach uwięziowych należy zadbać o jak najlepszą wentylację w okresie upałów. - *Często rolnicy tutaj zamykają okna, bo boją się, żeby nie było przeciągów, które zaszkodziłyby bydłu. A zamykanie okien to jest najgorsze rozwiązanie. Dlatego wystarczy wyciągnąć okna i założyć siatki. Wtedy jest powietrze, a nie ma przeciągów* - opowiada lekarz weterynarii. Dodaje, że brak wentylacji powoduje, że bydło ma podwyższoną temperaturę ciała. - *To jest na pograniczu gorączki. Krowa bardzo dyszy, ślini się* - uważa Paweł Wasiak.

Bydło, które nie ma odpowiednich warunków podczas upałów, pobiera mniej paszy, a tym samym daje mniej mleka. - *Spowolniona jest także przemiana materii. Dodatkowo dochodzi do obciążenia układu krążenia, obniżenia odporności organizmu. W tym czasie częściej dochodzi do*

Na pytania czytelników odpowiada
lek. wet. Paweł Wasiak
Dyżur telefoniczny pełni w każdy czwartek od godz. 20.00 pod numerem telefonu 663-442-819

— REKLAMA —

D&K technology
HALE STALOWE
• hale produkcyjne
• hale magazynowe
• budynki inwentarskie
• konstrukcje stalowe
• okna nawiewne przesuwne
• świetliki dachowe
D&K TECHNOLOGY Sp. z o.o.
Wróżewy 37, 63-700 Krotoszyn
NIP: 6211809865
tel. 513 333 203, 62 7213390
e-mail: sekretariat@dktechnology.pl
www.dktechnology.pl

AGROBUDOWA
INWESTYCJE W GOSPODARSTWACH ROLNYCH
BUDYNKI INWENTARSKIE
SILOSY ŻELBETOWE
KONSTRUKCJE STALOWE
WWW.AGROBUDOWA.PL
AGRO-BUDOWA Jakub Sieczka
Kawnice Kolonia 14a, 62-590 Golina
tel. kom.: 609444313
e-mail: jakubsieczka@wp.pl

Fot. K. Pięta

Fot. K. Pięta

zapaleń wymienia. Krowy w oborach wolnostanowiskowych kładą się częściej na korytarzach paszowych, bo tam jest mokro i mogą się ochłodzić. Wtedy kał dostaje się do strzyków i to powoduje zapalenie wymienia, często bardzo ostre - tłumaczy. Podkreśla, że upały i złe warunki bytowania krów niekorzystnie wpływają też na płodność. - *Jakość pęcherzyków owulacyjnych jest gorsza, jest zachwiana gospodarka hormonalna, przez co ruja jest krótsza i mniej objawowa. Dlatego skuteczność zacieleń jest mniejsza* - wyjaśnia lekarz weterynarii.

Hodowca, chcąc ustrzec bydło przed nadmiernym stresem cieplnym, musi zadbać przede wszystkim o warunki, w jakich przebywają zwierzęta. Należy przeprowadzać chłodzenie krów. Do tego służą wentylatory zamontowane na legowiskach i dodatkowo na gankach paszowych. Jest to ważne, ponieważ krowa korzystając z chłodu na legowiskach nie będzie chciała iść jeść. - *Wentylatory dobrze wpływają na krowy w poczekalniach, gdzie na dój czekają nawet godzinę. Dodatkowo warto przy niskiej wilgotności powietrza w oborze zraszać powietrze poprzez mgiełkę wytwarzaną w dyszach niskociśnieniowych. Jak woda osiada na skórze, to odparowuje. Jest to takie zastępstwo pocenia się, czyli chłodzenia organizmu* - radzi specjalista.

Jeżeli zwierzęta przebywają w niskich budynkach, gdzie jest duże zagęszczenie, to należy wentylować pomieszczenia poprzez wyciągnięcie okien lub ich otwarcie. Warto, aby drzwi do obory były uchylone. Z kolei wentylacja kalenicowa dobrze działa w oborach wolnostanowiskowych. - *Poprzez otwory w szczycie budynku następuje grawitacyjne mieszanie mas powietrza. Jeśli zwierząt jest bardzo dużo, to - jeśli jest taka możliwość - należy zmniejszyć obsadę w budynkach* - tłumaczy. Częściej należy także wymieniać ściółkę, która wchłania wilgoć. - *I wówczas skutki stresu cieplnego będą mniejsze* - opowiada. Bydło powinno mieć dostęp do poideł, w których przepływ wody powinien wynieść 20 litrów na minutę. Właściwe nawadnianie zwierząt ma również wpływ na pobieranie paszy. Dziennie w okresie letnim bydło może wypić nawet 150 litrów wody. W przypadku bydła pastwiskowanego musi być dostęp do wody i miejsc, gdzie zwierzęta mogą schronić się w cieniu.

W okresie letnim należy zmienić sposób żywienia. Najlepiej podawać mniej paszy, ale częściej. - *Żeby kiszonka się nie zagrzewała. Warto także paszę podawać na noc, kiedy jest chłodniej* - radzi Paweł Wasiak. Powinno się też delikatnie zmniejszyć w dawce pokarmowej ilość pasz objętościowych, a zwiększyć ilość pasz łatwostrawnych i treściwych. - *Tylko nie można przekroczyć cienkiej czerwonej linii, aby nie doprowadzić do kwasicy. Jeśli chodzi o odpowiednie proporcje, to przy upałach mogą one wynieść maksymalnie 60:40 pasz objętościowych do pasz treściwych w suchej masie* - mówi. W przypadku krów wysokowydajnych można stosować dodatki tłuszczu chronionego, używając specjalnych preparatów. Warto zwierzętom w laktacji na czas lata zwiększyć poziom potasu w dawce pokarmowej nawet do 1% suchej masy, ponieważ potas w okresie upałów jest intensywniej wydalany z organizmu. Należy z kolei unikać zbyt dużych ilości białka, ze względu na zwiększone potrzeby energetyczne wynikające z przemian białkowych w wątrobie. ■

— REKLAMA —

projektura.pl

603 722 958
691 261 300

Mieszków, ul. Osiecka 47a
63-200 Jarocin

Pracujemy w całej Wielkopolsce

Więcej informacji na stronie
www.projektura.pl

PROJEKTY BUDOWLANE DLA ROLNICTWA:
- budynki inwentarskie: stodoły, obory, chlewnie, kurniki itp.
- budynki gospodarcze, warsztaty, wiaty maszynowe
- drogi i place manewrowe
- hale magazynowe, płaskie magazyny zbożowe oraz silosy i inne

Czy wiesz, że zdobycie wszystkich pozwoleń i uzgodnień przed rozpoczęciem budowy może trwać nawet kilka miesięcy?
Chcesz otrzymać dotację?
Wyprzedź innych mając gotowy projekt!

Pełna obsługa Inwestycji – zyskaj czas i pieniądze zlecając sprawy urzędowe, projekt i nadzór profesjonalnej firmie.

Wystarczy zadzwonić a przyjedziemy do Państwa omówić kwestię współpracy!

Ceny skupu
żywca wieprzowego i bydła

• **30.07.2015 r.**
Ceny za kg bez VAT

▸ Powiat brodnicki
FHU Marcin Graczyk, Andrzej Gortatowski Sp.C., Gorczenica
tel. 784-097-318, 511-739-850
do 6,50 zł - byki HF
do 7,00 zł - byki MCB
7,40 zł - byki MM
do 5,60 zł - jałówki HF
do 5,80 zł - jałówki MCB
6,20 zł - jałówki MM
do 5,00 zł - krowy

▸ Powiat golubsko-dobrzyński
Grupa Producentów Trzody Chlewnej „Storol-Tucz" Sp. z o.o., Kowalewo Pomorskie
tel. 56 684-12-79, 502-572-140
4,10 zł - tuczniki
5,50 zł - klasa E

▸ Powiat gostyński
Skup. Sprzedaż. Rzeźnictwo. E. Biskup, Borek Wlkp.
tel. 65 571-66-40
3,90 - 4,00 zł - tuczniki
5,30 zł - Klasa E
2,30 zł - maciory
Firma „Gunia" E. Gunia, Brzezie, gmina Gostyń
tel. 65 572-29-54
3,80 - 3,90 zł - tuczniki
2,40 - 2,6 zł - maciory
2,00 zł - knury
PH Marcin Mrozek, Siedlec, gmina Pępowo
tel. 667-300-427
3,90 zł - tuczniki
2,40 zł - maciory
2,00 zł - knury
Skup Żywca Baszyński Mieczysław, Strzelce Wielkie, gmina Piaski
tel. 604-868-473
3,80 - 4,20 zł - tuczniki
5,40 zł - Klasa E
6,00 - 6,60 zł - byki HF
6,60 - 7,00 zł - byki MM
2,30 zł - maciory
2,00 - 5,10 zł - krowy
Zakład mięsny M. Kaczmarek, Pępowo
tel. 606-319-956
3,80 - 4,20 zł - tuczniki
5,50 zł - klasa E
2,20 zł - maciory
PH TECHNIK (możliwość sprzedaży WBC)
tel. 508-223-035, 65 575-18-48
4,70 - 4,80 zł - krowy
do 6,20 zł - byki HF
do 6,50 zł- byki MCB
do 7,10 zł - byki MM
5,60 - 5,80 zł - jałówki HF
6,60 - 6,80 zł - jałówki MM
Hieronim Maćkowiak, Krobia
tel. 609-184-773
3,90 zł - tuczniki
2,30 zł - maciory
od 5,80 - byki
Piotr Kaczmarek, Krobia
tel. 667-135-387
3,90 - 4,40 zł - tuczniki
5,50 - 5,70 zł - Klasa E
2,30 zł - maciory
Skup i sprzedaż żywca Krzysztof Jaraczewski Bodzewko Pierwsze gm. Piaski
tel. 724-466-417 lub 65 573-02-76
3,90 zł - tuczniki
2,20 zł - maciory
1,90 zł - knury
Zakład mięsny Łagrom
tel. 663-485-799
5,20 - 5,50 zł - Klasa E
1,50 zł - knury
2,50 zł - maciory
PPHU Agro-Skup Krystian Michalak
tel. 607-501-809, 607-750-982
3,90 - 4,00 zł - tuczniki
2,40 - 2,50 zł - maciory
1,50 zł - knury
do 6,80 zł - byki MM
do 6,40 zł - byki MCB
6,00 zł - byki HF
6,70 zł - jałówki MM
6,30 zł - jałówki HF
do 4,80 zł - krowy
P.P.H.U. Adrian Trawiński, Bułaków
tel. 609-344-881
3,90 - 4,00 zł - tuczniki
2,30 - 2,40 zł - maciory
2,00 zł - knury
6,30 - byki HF
do 7,10 zł - byki MM
5,80 zł - jałówki HF
6,50 zł - jałówki MM
do 5,20 zł - krowy
Skup i sprzedaż żywca Sławomir Krzyżyński, Pogorzela
tel. 664-499-683
6,20 zł - byki HF
do 7,00 zł - byki MM
5,80 zł - jałówki HF
6,60 zł - jałówki MM
5,20 zł - krowy
Skup i Sprzedaż Zwierząt Rzeźnych i Hodowlanych Sylwester Woźniecki
tel. 882-008-532
5,40 - 5,50 zł - Klasa E
4,00 - 4,20 zł - tuczniki
Bermont, Golinka
tel. 602-556-180
5,50 zł - Klasa E
2,20 zł - maciory

▸ Powiat jarociński
Zakłady Mięsne „Biernacki" Golina
tel. 62 747-09-35
do 7,00 zł - byki MM (powyżej 700 kg)
do 6,70 zł - byki MCB
do 6,20 zł - byki HF
6,50 zł - jałówki MM
6,00 zł - jałówki HF
do 5,00 zł - krowy (700 kg)
Ubój Zwierząt Gospodarskich Murawski Żerków
tel. 62 740-39-16
6,80 - 7,00 zł - byki MM
6,40 - 6,50 zł - byki MCB
6,00 zł - byki HF
6,50 zł - jałówki MM (pow. 600 kg)
6,00 zł - jałówki HF
4,80 zł - krowy kl. I
5,00 zł - krowy MM
Viki Łagów Kielce
tel. 695-428-958
6,00 zł - byki HF
6,70 zł - byki MM
5,70 zł - jałówki HF
6,20 zł - jałówki MM
4,50 zł - krowy
Skup Zwierząt Żywych „ROKA"
tel. 880-203-189
3,80 zł - tuczniki
do 6,20 zł - byki HF
do 6,70 zł - byki MM
do 6,40 zł - jałówki
do 4,70 zł - krowy
2,30 zł - maciory
Skup żywca Leszek Jankowiak
tel. 62 740-83-21, 693-350-692
3,80 - 4,00 zł - tuczniki
5,30 - 5,40 zł - Klasa E
2,20 zł - maciory

▸ Powiat kaliski
Wawrzyniak Andrzej. Skup, sprzedaż żywca i bydła rzeźnego, Garzew, gmina Żelazków
tel. 62 769-12-73, 782-587-199
3,90 - 4,30 zł - tuczniki
5,80 - 6,10 zł - byki HF
6,00 - 6,50 zł - byki MCB
6,80 - 7,00 zł - byki MM
5,80 zł - jałówki HF
6,20 zł - jałówki MCB
6,50 zł - jałówki MM
2,20 zł - maciory
do 5,10 zł - krowy
Tułacz Sławomir. Skup i sprzedaż żywca rzeźnego, Russów, gmina Żelazków
tel. 62 769-12-56
3,90 zł - tuczniki
2,00 zł - maciory
6,00 zł - byki HF
7,00 zł - byki MM
6,30 zł - jałówki MM
6,00 zł - jałówki HF
5,00 zł - krowy
Skup Przewóz i Sprzedaż Żywca Miśkiewicz Cezary
tel. 505-084-262
3,80 - 4,50 zł - tuczniki
2,20 zł - maciory
6,00 zł - byki HF
do 6,60 zł - byki MM
do 6,50 zł - jałówki MM
6,00 zł - jałówki HF
do 4,50 zł - krowy

▸ Powiat kościański
Przedsiębiorstwo Przetwórstwa Mięsnego Firma Marcinkowscy Sp. z o.o.
tel. 783-993-241, 783-993-240
5,40 zł - Klasa S
5,30 zł - Klasa E
5,10 zł - Klasa U
4,70 zł - Klasa R1
4,60 zł - Klasa R2
4,10 zł - Klasa O
3,40 zł - Klasa P

▸ Powiat krotoszyński
Martrans Paweł Sworowski, Rębiechów k. Kobylina
tel. 608-340-910
3,90 zł - tucznik
2,40 zł - maciory
2,00 zł - knury
do 6,30 zł - byki HF
do 6,50 zł - byki MCB
do 7,00 zł - byki MM
3,00 - 5,20 zł - krowy
do 6,00 zł - jałówki HF
do 6,60 zł - jałówki MM
Skup Zwierząt Rzeźnych Szymon Kwiatkiewicz, Kobylin
tel. 693-078-333
4,00 zł - tuczniki
5,40 zł - Klasa E
2,20 zł - maciory
1,80 zł - knury
6,00 zł - byki HF
6,40 zł - byki MCB
6,80 zł - byki MM
6,20 zł - jałówki HF
6,50 zł - jałówki MCB
6,70 zł - jałówki MM
3,00 - 5,00 zł - krowy
Zakłady Mięsne BM Kobylin, Kobylin
tel. 65 548-10-58, 603-506-507
3,80 - 4,10 zł - tuczniki
2,30 zł - maciory
240,00 zł - warchlaki
do 6,30 zł - byki HF
do 6,90 zł - byki MCB
do 7,20 zł - byki MM
do 5,40 zł - jałówki HF
do 6,00 zł - jałówki MCB
do 6,60 zł - jałówki MM
do 4,80 zł - krowy I (700 kg)
do 4,50 zł - krowy II
Skup Zwierząt Rzeźnych Bogusław Jędrkowiak, Smolice
tel. 602-199-087, 600-965-403
3,90 zł - tuczniki
2,30 zł - maciory
Skup. Sprzedaż. Rzeźnictwo. E. Biskup, Borek Wlkp.
tel. 65 571-66-40
3,90 - 4,00 zł - tuczniki
5,20 zł - Klasa E
2,20 zł - maciory

▸ Powiat leszczyński
Przybył Paweł Skup żywca, Dąbcze
tel. 65 538-06-18, 782-782-087
4,00 zł - tuczniki
2,40 zł - maciory
2,00 zł - knury
6,00 zł - byki HF
6,50 zł - byki MCB
7,00 zł - byki MM
5,50 zł - jałówki HF
6,20 zł - jałówki MM
5,80 zł - jałówki MCB
5,00 zł - krowy (700 kg)
Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe Bar-Tom, Lipno
tel. 603-846-459
4,00 zł - tuczniki
2,00 zł - maciory
6,00 zł - byki HF
7,00 zł - byki MM
6,50 zł - jałówki HF
7,00 zł - jałówki MM
5,00 zł - krowy (700kg)
TAKKO BEEF, Leszno
tel. 65 527-04-07, 782-895-494
3,90 - 4,20 zł - tuczniki
do 6,30 zł - byki HF
do 6,60 zł - byki MCB
do 7,10 zł - byki MM
do 6,60 zł - jałówki MM
do 5,80 zł - jałówki HF
do 5,00 zł - krowy

▸ Powiat oleski
PHU „Jędrek" Andrzej Podgajny
tel. 606-743-715
3,90 zł - tuczniki
2,20 zł - maciory
do 6,80 zł- byki HF
do 7,40 zł - byki MM
6,50 zł - jałówki
4,80 zł - krowy

▸ Powiat oławski
Skup i sprzedaż zwierząt rzeźnych Jan Lewandowski, Wierzbno
tel. 71-313-12-79
4,00 zł brutto - tuczniki

▸ Powiat opoczyński
Zakład Usługowo-Handlowy „Wojciechowski", Opoczno
tel. 44 754-46-13
3,70 - 4,20 zł - tuczniki
2,60 zł - maciory
6,00 - 6,50 zł - byki
2,00 - 3,00 zł - krowy
5,20 zł - jałówki
10,00 zł - cielęta
PHU KAZMAR S. C., Opoczno
tel. 509-379-293, 501-662-955, 44-754-30-05
4,00 - 4,30 zł - tuczniki
5,50 zł - Klasa E
2,70 zł - maciory

▸ Powiat ostrowski
PHU Dariusz Sołtysiak, Sobótka, gmina Ostrów Wielkopolski
tel. 62 734-12-93
5,30 zł - Klasa E
3,80 - 3,90 zł - tuczniki

▸ Powiat pilski
Zakłady Mięsne Henryk Stokłosa Sp. z o.o., Śmiłowo
tel. 67-281-41-66, 67-281-41-67
4,00 zł - tuczniki
5,30 zł - klasa E
2,90 zł - maciory WBC

▸ Powiat piotrkowski
Maciejek, Czarnocin tel. 609-104-030
3,80 - 4,40 zł - tuczniki
2,20 zł - maciory
do 6,00 zł - byki
do 6,00 zł - jałówki
do 4,80 zł - krowy

▸ Powiat pleszewski
Kółko Rolnicze w Bronisewicach
tel. 62 741-64-12
4,10 - 4,20 zł - tuczniki
6,00 - 6,80 zł - jałówki
5,00 zł - krowy klasa I
6,10 zł - byki HF
6,90 zł - byki MM
Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Gizałkach
tel. 62 741-15-70
3,80 zł - tuczniki
7,00 zł - byki MM
6,00 zł - jałówki MM
5,00 zł - krowy I klasa
Kowalew, Kółko Rolnicze
tel. 62 742-30-26
3,90 zł - tuczniki
Kowalew, Grupy Producenckie
tel. 515-231-305, 62 742-03-52 (odbiór własny, termin płatności 14 dni)
4,00 zł - tuczniki
5,55 zł - klasa E
Skup i sprzedaż żywca Darol, Macew
tel. 607-248-224
3,90 zł - tuczniki
2,20 zł - maciory
1,80 zł - knury
5,50 - 6,50 zł - jałówki
6,00 - 6,30 zł - byki HF
6,50 zł - byki MCB
7,00 zł - byki MM
do 5,20 zł - krowa

▸ Powiat poznański
Szymon Toboła, Grzymysław
tel. 509 159 846, 510 046 143
3,80 zł - tuczniki
5,40 zł - Klasa E
2,35 zł - maciory
2,00 zł - knury

▸ Powiat rawicki
Zakład Przetwórstwa Mięsnego Dworecki, Golejewo 34,
tel. 65 546-78-12, 666-810-197
5,50 zł - Klasa E
3,00 zł - maciory WBC
Zakład Rzeźniczo-Wędliniarski T. Szczepaniak, Gołaszyn
tel. 65 545-64-15
4,20 zł - tuczniki
Sierpowscy „Bojer", Szkaradowo
tel. 601-074-041
5,20 zł - Klasa E
3,80 - 3,90 zł - tuczniki
2,30 - zł - maciory
1,80 zł - knury
do 7,00 zł - byki MM
do 6,20 zł - byki HF
do 6,00 zł - jałówki
do 4,50 zł - krowy (700 kg)
od 500 zł - cielaki
Libero
tel. 698-686-094, 65 545-63-03
4,00 zł - tuczniki
5,20 zł - Klasa E
2,30 zł - maciory
1,80 zł - knur
Bermont, Golinka
tel. 602-556-180
5,50 zł - Klasa E
2,20 zł - maciory

▸ Powiat średzki
PPHU Wiśniewski Damian Śrem
tel. 602-873-123
3,80 zł - tuczniki
5,40 zł - Klasa E
2,30 zł - maciory
od 6,00 - 6,80 zł - byki
od 5,50 - 6,00 zł - jałówki
do 4,80 zł - krowy
TRANSKUP Baza i Skup żywca, Sulęcinek
tel. 601-853-757, 601-853-773, 601-389-666
3,80 - 4,00 zł - tuczniki
2,20 - 2,40 zł - maciory
1,80 - 2,00 zł - knury
Szymon Toboła, Grzymysław
tel. 509 159 846, 510 046 143
3,80 zł - tuczniki
5,40 zł - Klasa E
2,35 zł - maciory
2,00 zł - knury

▸ Powiat śremski
PPHU Wiśniewski Damian Śrem
tel. 602-873-123
3,80 zł - tuczniki
5,40 zł - Klasa E
2,30 zł - maciory
od 6,00 - 6,80 zł - byki
od 5,50 - 6,00 zł - jałówki
do 4,80 zł - krowy
Szymon Toboła, Grzymysław
tel. 509 159 846, 510 046 143
3,80 zł - tuczniki
5,40 zł - Klasa E
2,35 zł - maciory
2,00 zł - knury

▸ Powiat strzeliński
Terra Sp. J., Opoń J.M., Ośno
tel. 71-393-12-23
4,00 zł brutto - tuczniki

▸ Powiat toruński
Animals skup sprzedaż zwierząt rzeźnych Grzegorz Jurak, Lubicz Górny
tel. 507-131-065
4,10 - 4,40 zł - tuczniki
5,60 zł - klasa E

▸ Powiat wolsztyński
Firma Nowak Sp. J. Wolsztyn, Gościeszyn
tel. 664-769-473, 68-346-90-86
4,00 zł - tuczniki
5,30 zł - klasa E

▸ Powiat wrzesiński
Skup-Ubój Zwierząt-Sprzedaż M. Nowowsiak
tel. 61 436-51-33
3,80 zł - tuczniki
2,40 zł - maciory
1,90 zł - knury

▸ Powiat wschowski
Przedsiębiorstwo Handlowe Jarosław Tarka, Wschowa
tel. 727-006-972, 65-540-92-26
4,00 zł - tuczniki
5,60 zł - klasa E
2,30 zł - maciory
2,00 zł - knury
od 170,00 - 225,00 zł - warchlaki do 30 kg
6,00 zł - byki HF
6,50 zł - byki MCB
7,00 zł - byki MM
do 8,00 zł - byki eksportowe
5,50 zł - jałówki HF
6,30 zł - jałówki MM
6,00 zł - jałówki MCB
8,00 zł - jałówki eksportowe

▸ Powiat ząbkowicki
Skup i Sprzedaż Żywca Rzeźnego i Hodowlanego Elżbieta Makuch
tel. 662-080-891
6,00 - 6,50 zł - byki HF
6,50 - 7,00 zł - byki MM
7,70 zł - byki MM do 24 miesięcy
5,50 - 6,50 zł - jałówki
2,00 - 5,00 zł - krowy
do 7,00 zł - konie

Źródło: **www.wiescirolnicze.pl**

Najpopularniejsze są DUŻE KRÓLIKI

Hodowcy królików to prawdziwi pasjonaci oddający swojemu hobby każdą wolną chwilę. W naszym kraju jest kilka związków ich zrzeszających, w tym KZHK (Krajowy Związek Hodowców Królików) liczący około 250 członków.

TEKST ■ Tomasz Kodłubański

Szacuje się, że liczba zrzeszonych hodowców tych zwierząt dochodzi do 500. Jednak trzeba pamiętać, że drugie tyle stanowią niezrzeszeni.

Do zrzeszonych hodowców - pasjonatów należy Sylwester Staniecki mieszkający w miejscowości Smardzew w woj. łódzkim. Prowadzi swoją hodowlę od 15-tego roku życia. Stado królików przejął po dziadku oraz ojcu i doskonali je genetycznie już od kilkudziesięciu lat. - *Mam w tej chwili około 50 królików rasy Belgijski Olbrzym Szary. Moje dorosłe sztuki osiągają wagę dochodzącą do 10 kg. Młode są o 3-4 kg lżejsze. Wykot samic odbywa się najczęściej 2 razy w roku. Samica rodzi przeciętnie od 3 do 7 sztuk* - pokazuje swoje okazy hodowca.

W Polsce najczęstsze są rasy duże. Najpopularniejsza z nich to Belgijski Olbrzym Szary, który dorasta do naprawdę imponujących rozmiarów, nawet 12-15 kg. Również bardzo rozpowszechnione są rasy duże takie jak: Francuski Baran i Olbrzym Srokacz Niemiecki.

Jeżeli chodzi o rasy średnie, najchętniej hodowane są rasy z przewagą Kalifornijskich, następnie Nowozelandzkich białych i czerwonych oraz Wiedeńskie niebieskie. W ciągu ostatnich lat bardziej popularne stają się króliki Wiedeńskie białe oraz króliki futerkowe odmian Rex i Castorex. Z królików małych popularny jest Czarny Podpalany. W rasach miniaturowych hodowcy często opierają się na odmianie Hermelin/Baranek francuski miniaturowy oraz Rex miniaturowy.

Właściciele królików w Polsce to głównie osoby pracujące w innych sektorach, dla których hodowla jest bardzo ważna, niemniej przeważnie muszą do niej dokładać. - *By utrzymać hodowlę na odpowiednim poziomie, musimy po pierwsze - krzyżować sztuki poprzez nowe nabytki, które najczęściej zdobywamy dzięki kontaktom z innymi hodowcami, poprzez wystawy krajowe hodowlane, takie jak podczas targów rolnych w Bratoszewicach czy podczas dużej imprezy, jaka rokrocznie odbywa się w Wieluniu* - wyjaśnia hodowca. - *Ja śledzę także portale społecznościowe, takie jak facebook, twitter czy allegro, na których można zarówno sprzedać swój przychówek, jak i kupić interesujące nas sztuki. Dzisiaj trudno jest liczyć na pieniądze w Polsce dla małych i średnich hodowli amatorskich, a przecież takich jest w Polsce najwięcej.*

W latach 90-tych i wcześniej hodowcy mieli możliwość sprzedaży mięsa czy skór króliczych w punktach, których było wiele. Popyt, zwłaszcza na skóry, mobilizował ludzi do wszelkiej hodowli zwierząt futerkowych, nie tylko królików. - *Z czasem przez lata działalności i rozwoju dużych firm przemysłowych duże fermy i hodowle zaczęły zanikać wraz z punktami skupów. Dzisiaj hodowle królików są traktowane jako hobby. Prawdziwych dużych ferm króliczych nie ma zbyt wiele w Polsce.*

Oprócz trudności związanych z prowadzeniem hodowli oraz jej utrzymaniem, właściciele muszą zmierzyć się z chorobami, które mocno dotykają zwierzęta. - *Poważnym problemem, z jakim się borykam są choroby królicze* - dodaje Staniecki. - *Oczywiście jestem zabezpieczony w szczepionki przez gabinet weterynaryjny, z którym współpracuję, jednak nie daje mi to 100 % pewności, że króliki nie zachorują. Rasa, którą hoduję, jest bardzo wrażliwa, a wirusy mutują i są coraz silniejsze. Upadki w mojej hodowli są spore. Bardzo ważne jest, by nie przekarmiać zwierząt, ponieważ królik, który nabierze zbyt dużej masy jest najczęściej nie do uratowania. Podaję w mojej hodowli zielonkę, jęczmień oraz paszę pełnoporcjową. Przy klatkach mają poidełka smoczkowe. Dorosły królik wypija od 1/4 do 1/2 litra wody na dzień, króliki żywione paszami suchymi około 1 litra wody na 1 kg żywej wagi, a samice karmiące 6 do 9 króliczątt od 3 do 4 litrów wody.*

Hodowla w Smardzewie jest wzorcową w województwie łódzkim, jednak Sylwester Staniecki ma problem z małą powierzchnią przeznaczoną na klatki. - *Na razie mam zagospodarowaną całą powierzchnię przeznaczoną na hodowlę. Klatki zajmują mi całe pomieszczenie gospodarskie i część zwierząt trzymam również na świeżym powietrzu. Kilka klatek mam pustych, więc jest jeszcze trochę miejsca na nowy przychówek. Ta niewielka powierzchnia działki ogranicza moje plany rozbudowy hodowli* - informuje. ■

REKLAMA

www.bis.poznan.pl, magdabis@poczta.onet.pl
Przedsiębiorstwo BIS Poznań,
Grunwaldzka 48, 63-840 Krobia
SKUP JAŁOWIC CIELNYCH
TEL./ FAX 65 573 86 31
Oferujemy jałowice hodowlane cielne rasy HF i Simental z importu

INTERpork
DANISH QUALITY

DUŃSKA JAKOŚĆ,DUŃSKI WARCHLAK,DUŃSKA JAŁÓWKA
Współpraca oparta na zaufaniu, pomiędzy Duńskim a Polskim hodowcą. Rezultatem tego porozumienia jest zadowolenie z osiąganych wyników, które przekłada się na opłacalną produkcję zarówno na duńskim, jak i polskim rynku. Współpracujemy na zasadach długoterminowych kontraktów po to aby polski producent mógł zawsze korzystać z tego samego materiału hodowlanego. Dołączając do grona naszych zadowolonych klientów każdy hodowca jest pewny, że nasze zwierzęta sprostają jego oczekiwaniom a nawet je przerosną. WARCHLAKI:Dysponujemy każdym statusem zdrowotnym oraz każdą ilością jaką życzy sobie Polski Hodowca. JAŁÓWKI:Sprawdzone fermy,wybitne mleczności,HF, Czerwona Duńska, krzyżówki międzyrasowe. Zapraszamy do współpracy.

KONTAKT
Michał Musiał
+48 664 442 776
mm@interpork.pl
Krzysztof Zieliński
+48 734 464 602
kz@interpork.pl
Interpork Trading ApS
Birkevej 56, 9600 Aars
Interpork Poland Sp. z o.o.
Rynek 7, 50-106 Wrocław

Od lewej: Alfred, Susanne, Arthur i Martin Klemm

Z OWCAMI Z NIEMIEC DO POLSKI

Susanne Klemm jest niemiecką rolniczką po akademii rolniczej i uważa, że przyroda jest naszym największym dobrem. W grudniu poprzedniego roku przybyła wraz ze swoim mężem Martinem, trójką synów oraz 60 owcami do Wolimierza, wioski w powiecie lubańskim na Dolnym Śląsku.

TEKST, TŁUMACZENIE, ZDJĘCIA ■ Anna Malinowski

Gdy jadę na spotkanie z Suse, popołudniowe słońce ozłaca rozległe pola zbóż, połacie łąk i kręte dróżki wijące się między nimi. Jest ciepły, czerwcowy dzień. Polna droga prowadzi mnie między falującymi łanami pszenicy i jęczmienia, które mienią się złociście i zwiastują zbliżające się lato. Aby trafić do siedliska rodziny Klemm, trzeba mieć szósty zmysł, bo nawigacja nie jest tu żadną pomocą. Wolimierz upodobało sobie wielu autsajderów, a są wśród nich aktorzy, malarze, tancerze, rolnicy i zwykli zjadacze chleba również. Miejscowość jest dla nich magnesem przyciągającym bajecznym, pagórkowatym krajobrazem, na którym rozsiane są stare, przestrzenne, poniemieckie gospodarstwa. Upodobanie wolności, natury i spokoju jest wspólnym mianownikiem mieszkańców tej wioski. Ludzie siedzący na ławeczkach przed malowniczymi domami, ogrody pełne kwiatów, oczka wodne, bawiące się dzieci i pasące się kozy przypominają włoskie dolce far niente.

Suse nie ma ogródka ani pelargonii w oknach, ale za to rozległe łąki, szumiący strumyk i sad ze starymi drzewami owocowymi. Gdy dojeżdżam na miejsce, w oddali widzę wypasające się stado owiec, a przy nich trójkę chłopców, z których jeden gra na harmonijce ustnej. Ciche dźwięki wtórują popołudniowemu trylowaniu ptaków i brzęczącym pszczołom. Ojciec chłopców odpoczywa po kolejnym dniu strzyżenia owiec, ale Susanne, inaczej Suse, w zdrobnieniu Susi, a po polsku Zuzia, wychodzi mi na spotkanie. Szczupła postać, zaplecione warkocze, na nosie okrągłe okulary podkreślające jej dziewczęcość. Susanne skończy za kilka dni 39 lat.

Dystans do cywilizacji

Suanne urodziła się w Weimarze w Niemczech. Umiłowanie do natury ma po swojej babci, która pochodziła z Siedmiogrodu. To z nią spędzała jako dziecko godziny w budziszyńskim ogródku, przy którym na hektarze pola obok łąki i małego poletka uprawnego schronienie znalazły owce, psy i koty. Dla Suse prawdziwy kawałek raju na ziemi. Gdy była nastolatką, wyjeżdżała na wakacje do Rumunii, aby, jak sama mówi, smakować się choć na krótko w minionym czasie. Czasie, po którym w Niemczech po zjednoczeniu, a więc gdy Suse miała 13 lat, nie zostało już śladu. Wartości, które wpajano jej w dzieciństwie, nagle straciły swoją aktualność. Życie w solidarnym społeczeństwie zastąpiło indywidualne gonienie za karierą. Niemiecki czas zaczął galopować, ale ten rumuński nadal przepływał wolno, charakteryzując się serdecznością i otwartością ludzi, wolno mijającymi dniami i przyrodą nieskażoną pestycydami czy ekscesywną uprawą roli.

Od młodzieńczych lat Susanne zastanawiała się, jak wydostać się z jarzma cywilizacyjnej sytości, jak to zrobić, aby nie żyć na koszt innych, jeść to, co samemu się zasiało, zasadziło czy wyhodowało. Szukała sposobu na życie, w którym mogłaby ochronić to, co naturalne. Dużą rolę odgrywała i odgrywa do dzisiaj u niej wiara. Zuzia wierzy, że nasz świat stworzony został i podarowany przez Siłę Wyższą a my, czyli ci obdarowani, powinniśmy poczuwać się do obowiązku chronienia go.

Umiłowanie przyrody było również powodem, dla którego wybrała się na studia rolnictwa ekologicznego w Witzenhausen koło Kassel. Jej mama mówiła zawsze, że człowiek powinien robić to, co sprawia mu przyjemność, więc posłuchała głosu serca i zaczęła studia rolnicze. Na nich, podczas praktyk, poznała w 2001 roku Martina - swojego obecnego męża i ojca ich trójki synów. Połączyło ich nie tylko uczucie, lecz również muzyka. Zuzia grała wtedy na puzonie, co Martin również potrafił. Najważniejszym jednak było ich wspólne widzenie świata. Oboje uważali już wtedy, że człowiek jest częścią natury i powinien żyć z nią w harmonii. Z tego poglądu zrodził się ich wspólny sposób na życie.

Europejski projekt w Rumunii i rodzinny Turyngii

Po studiach wywędrowali do umiłowanej przez Zuzię Rumunii, aby brać udział w projekcie rolniczym, który zaplanowany był na 5 lat. Przez 8 miesięcy gospodarowali wraz z innymi rolnikami na objętych projektem hektarach ziemi: hodowali owce, żyli spartańsko, czyli zgodnie ze swoimi poglądami i wszystko byłoby dobrze, gdyby nie finansowe matactwa „na górze" wśród zarządzających przedsięwzięciem. Pieniądze przywiezione przez Susę i Martina przeznaczono na inne przedsięwzięcia, a ich własne zostało na łasce losu. Dzisiaj Suse zastanawia się, czy niepowodzenie projektu nie było zaplanowane od początku przez pomysłodawców. Odpowiedzi nie ma, ale faktem jest, że planowane 5 lat skurczyło się do 8 miesięcy, po których wrócili do Niemiec.

W ogrodzie rodziców Martina w Bad Klosterlausnitz w Turyngii stał domek działkowy, więc przebudowali go i zamieszkali w nim na kilka lat, rozpoczynając w ten sposób swój mały rodzinno-rolniczy projekt. Świadomie zrezygnowali, jak to tylko się dalece dało, z „dóbr" współczesnej cywilizacji, tzn. auta, telewizora, lodówki czy telefonu. Tutaj przyszedł na świat najpierw ich pierwszy syn Alfred (2003), a dwa lata później drugi o imieniu Ruben. Susanne i Martin starali się być samowystarczalni. Najpierw kupili dwójkę cieląt, potem doszła jedna krowa, a następnie trzy kolejne. Ogródek dostarczał im warzyw i owoców, również chleb pieczony był we własnym zakresie. Jedyne, co musieli kupić, to ziemniaki i żyto do wypieku pieczywa. Leczenie dzieci ograniczało się do stosowania

REKLAMA

homeopatii i ziół, a szczepienia otrzymali pierwsi dwaj synowie, trzeci zaszczepiony został tylko przeciw tężcowi. Najwięcej zastrzeżeń do kłopotów z ograniczonym korzystaniem z medycyny mieli rodzice Suse, którzy, tak jak i większość rodziny, z wykształcenia są lekarzami. Kontakt między Susanne a jej rodzicami urwał się na 5 lat.

Rozpoczęli hodowlę owiec, która z czasem potrzebowała większej przestrzeni. Najpierw szukali jej w ramach dzierżawy, ale ta dawała do dyspozycji teren bardzo podmokły, więc zdecydowali się na zmianę hodowanej rasy z mlecznej na cakle, czyli rasę górską, która z kolei wymagała wędrówek z pasterzem. Wraz z owcami, w jadłospisie pojawiło się owcze mleko, które było szczególnie ważne w momencie urodzenia się w 2009 roku ich trzeciego syna Arthura.

— REKLAMA

Bracia Ruben i Arthur

Konsekwencje wolności

Susanne marzyło się życie, w którym nie musiałaby mówić dzieciom, że przeszkadzają, że nie ma dla nich czasu, że nie mogą być przy tym, czym ona się właśnie zajmuje. Dla tej filozofii, rolnictwo nadaje się idealnie. Każda pora dnia, każda pora roku przeżywana jest wspólnie, a każda godzina daje możliwość wzajemnego uczenia się od siebie.

Gdy urodził się Arthur, Alfred poszedł do szkoły, w której nie mógł się odnaleźć. Życie w domu toczyło się innym trybem niż to w ławce szkolnej. Całe dni spędzane na świeżym powietrzu z rodzeństwem i zwierzętami, umiłowanie natury, nieustanna obecność rodziców, brak presji czasu, wszystko to było powodem braku umiejętności przestawienia się na szkołę. Przez trzy lata Alfred żył w dwóch światach, z których ten szkolny robił go coraz bardziej nieszczęśliwym i wręcz chorym. Ze względu na jego bycie innym, rówieśnicy nie szczędzili mu dokuczania, co sam zaczął robić w stosunku do swojego młodszego brata po powrocie ze szkoły. Suse i Martin musieli zareagować. Zmienili szkołę na społeczną, ale gdy i tutaj po pół roku nie było lepiej, zdecydowali się na indywidualne nauczanie syna w domu w ramach programu „Heimschule", czyli szkoły domowej.

Zew zmiany

Z czasem w życiu rodziny Klemm zaczęło się robić ciasno. Powoli czuli, że nadchodzi czas na zmiany. Marzyli o zielonych pastwiskach dla swojego stada owiec, bo to rozrosło się do ponad 60 sztuk i potrzebowało przestrzeni do przemieszczania się pod opieką swojego pasterza. W Niemczech tereny zarejestrowane jako wypasowe zaczęły się kurczyć, a jakość tych, które pozostawały do dyspozycji też nie była idealna. W międzyczasie już nie tylko Alfred, ale i jego brat Ruben korzystali z indywidualnego nauczania w domu. Rodzina Klemmów wypracowała swój indywidualny rytm życia, który w 2014 roku domagał się radykalnej zmiany. Zmiany przestrzeni, którą znaleźli w Polsce, we wspomnianym już Wolimierzu.

Jak do tego doszło, jak wygląda dzień codzienny Susanne, Martina, Alfreda, Rubena i Arthura, jak przebiega edukacja trójki synów, jakie marzenia ma Suse - o tym wszystkim można będzie przeczytać w następnym numerze. ■

KETOZA - wróg hodowcy!

TEKST ■ Magdalena Teodorczyk

Ketoza jest jedną z chorób metabolicznych dotykających bydło mleczne. Według analiz przeprowadzonych przez Polską Federację Hodowców Bydła i Producentów Mleka na około 20 tys. stad objętych oceną 18,7% jest zagrożonych subkliniczną ketozą.

Jak się objawia?

- *Do wyraźnych symptomów ketozy należą: zmniejszenie apetytu, spadek masy ciała i wydajności, podniesienie się poziomu tłuszczu w mleku. Stosunek poziomu białka do tłuszczu w badanym mleku u danej sztuki jest większy niż 1,5 - to pierwsze objawy wskazujące na ketozę. Krowy chore często stoją ze spuszczonymi głowami, przymkniętymi powiekami. Możemy zauważyć, że zwierzę nie reaguje na bodźce środowiskowe, nie pobiera paszy, nie pije wody* - zaznacza Włodzimierz Cholewiński, doradca żywieniowy PFHBiPM. W pobliżu sztuki wyczuwalny jest zapach acetonu, zbliżony do zapachu lakieru do paznokci. Kał krowy chorej początkowo jest zbity, pokryty śluzem, w późniejszym okresie przechodzi w kał płynny. Spektrum objawów jest dość szerokie. - *Często obserwowane są również zmiany wyglądu okrywy włosowej z gładkiej i lśniącej na lekko zmierzwioną, krowy wyglądają wtedy jak pies przed zrzuceniem warstwy futra na wiosnę, a wynika to z braku chęci do ocierania się. Oczywiście widoczne jest również wychudzenie. Czasem dochodzą drgawki mięśni, szczękanie zębami, nietypowe ruchy, gryzienie kostki z solą, koryta czy elementów wyposażenia np. zagrody. Zwierzęta nadmiernie się ślinią* - dodaje Kamil Olender, lekarz weterynarii, którego gabinet mieści się w Dobrzycy (powiat pleszewski). - *Każdy hodowca, który zauważy podobne symptomy, objawy powinien skontaktować się z lekarzem weterynarii, obsługującym jego stado. Nietrafiona diagnoza i leczenie zwierzęcia na własną rękę może skutkować pogorszeniem stanu zdrowotnego zwierzęcia, a co gorsza jego śmiercią, dlatego odradzałbym tego typu praktyki* - zaznacza lekarz. - *Zwierzęciu podejrzanemu o wystąpienie ketozy wykonuję test z mleka typu testoket. Jest to jednorazowy test stosowany do użycia w warunkach terenowych. Zawarty w nim nitroprusydek sodu reaguje z ciałami ketonowymi zawartymi w mleku lub moczu, dając zabarwienie od różowego do fioletowego, w zależności od zawartości ciał ketonowych i daje w 100% trafną diagnozę* - dodaje Kamil Olender.

Fot. Ksenia Pięta

SUBSTANCJE WYKORZYSTYWANE W PROFILAKTYCE KETOZY:

- glikol propylenowy w ilości 200 - 300 g na sztukę. Można go podawać na 10 dni przed i 14 po wycieleniu w ilości 0,2 - 0,3 kg na sztukę we wlewie dożwaczowym,
- niacyna - witamina PP 6-12 g na sztukę w ciągu 24 h, 14 dni przed i 60 po wycieleniu poprawia przemianę materii
- cholina (chlorek choliny, cholina chroniona) 40 - 60 g 2-3 tyg. przed i 3-4 tyg. po wcieleniu, pozytywnie wpływa na przemiany wątrobowe,
- gliceryna paszowa 0,3 - 0,5 kg na sztukę na koryto lub dożwaczowo
- tłuszcz chroniony 0,3 - 0,8 kg
- mieszanki wysokoenergetyczne na okres okołoporodowy
- wysłodki, wysłodki melasowane, ziarna kukurydzy

Typy ketozy

Ketoza występuje w dwóch stanach: podklinicznym i klinicznym. - *Stan podkliniczny jest bardzo trudny do rozpoznania, zwierzę pobiera paszę normalnie, ale powoli zauważalny jest spadek wydajności mleka. Natomiast stan kliniczny daje już całe spektrum objawów* - wyjaśnia specjalista z PFHBiPM. Wyróżnia się trzy typy ketoz. - *I typ ketozy występuje od 3 do 6 tygodni po wycieleniu, jest związany ze słabym żywieniem energetycznym w gospodarstwach albo z nieprzygotowaniem krowy przed wycieleniem do pobierania pasz treściwych. Wyraźny jest spadek kondycji ciała krowy, utrata tłuszczu. Zawartość kwasu betahydroksymasłowego we krwi i w mleku jest bardzo wysoka* - tłumaczy Włodzimierz Cholewiński. - *Zwierzę, u którego stwierdzimy takie objawy, powinno mieć lepiej zbilansowaną dawkę pokarmową. Powinniśmy przyzwyczaić je do pobierania pasz treściwych przed wycieleniem i kontynuować ten typ żywienia po wycieleniu* - dodaje doradca. Typ II związany jest z nadmiernym odtłuszczeniem zwierząt. Sztuki mają niedobory energii, łatwo i często w nadmiarze uwalniają tłuszcz zapasowy. Często następuje otłuszczenie wątroby. Występuje w 1 - 2 tygodniu laktacji, gdy krowa się rozdaja i zaczyna mieć duże potrzeby energetyczne, które zamiast być uzupełnianie z podawanych pasz energetycznych są pobierane z własnych rezerw zapasowych. Spada BCS. Zawartość kwasu betahydroksymasłowego jest wysoka. Chcąc uniknąć tego typu ketozy, należy prawidłowo żywić sztuki już w momencie zasuszania, nie doprowadzać do zbyt dużego otłuszczenia. - *Typ III jest związany z jakością pasz. Nie powinno się podawać pasz mokrych, zepsutych, zanieczyszczonych*

REKLAMA

glebą, bardzo często w kiszonce obecne jest dużo kwasu masłowego. Ten typ może występować w dowolnym momencie laktacji. Zmienny jest poziom kwasu betahydroksymasłowego. Chcąc uniknąć tego typu ketozy, należy zadbać o jakość zadawanych pasz, sprawdzić ich parametry. Warto zbadać je w laboratorium badania pasz - podpowiada specjalista.

Jak powstają ciała ketonowe?

Obniżony apetyt to pierwszy sygnał, że z krową dzieje się coś nie tak. Sztuka, która mało je, pobiera mało energii, białka. Często dochodzi do ujemnego bilansu energii, a gdy ten występuje w sytuacji wysokiego jej zapotrzebowania na rozwój płodu bądź na produkcję siary czy mleka, to organizm korzysta z tłuszczów zapasowych.

- *Krowa tłusta traci apetyt czyli pobiera za mało energii już na około 3 tygodnie przed wycieleniem, krowa chuda na 4-6 dni przed porodem. Jeśli jest ujemny bilans energii, następuje rozkład tłuszczów w procesie glikolizy, gdzie powstają wolne kwasy tłuszczowe, które są spalane w wątrobie, ale pod warunkiem, że mamy energię. Gdy brakuje glukozy, dochodzi do niepełnego spalania wolnych kwasów tłuszczowych w wątrobie i powstają ciała ketonowe. Niepełne spalanie tłuszczu w wątrobie daje w efekcie syntezę tłuszczu - wątroba się otłuszcza. krowa idzie na rzeź, gdyż to jest bardzo poważna dysfunkcja wątroby. Spalanie swoich własnych rezerw tłuszczowych jest dla krowy łatwym sposobem pozyskania energii do produkcji mleka, którego po wycieleniu daje bardzo dużo* - zaznacza Włodzimierz Cholewiński. Krowa potrafi spalić od 15 do 90 kg własnego tłuszczu, co odpowiednio daje od 150 do 900 kg 4 % mleka. Niestety jest to również związane z wyraźnym spadkiem masy ciała. Przy 90 kg tłuszczu jest to ok. 0,7 - 1 stopnia BCS. Takie zmniejszenie masy ciała może w przyszłości skutkować problemami przy wtórnym zacieleniu oraz wystąpieniem ketozy.

Profilaktyka ketozy

- *W pierwszej kolejności należy przestrzegać zasad prawidłowego żywienia w okresie okołoporodowym. Nie otłuszczać zwierząt w okresie przejściowym i w końcu laktacji. Przekarmiana w tym okresie krowa nie wykorzystuje pozyskanej energii na produkcję mleka, tylko na tworzenie tłuszczów zapasowych.* - podkreśla Włodzimierz Cholewiński. Ważne jest również odpowiednie bilansowanie dawki pokarmowej. Pasze to kolejny istotny aspekt profilaktyki ketozy. - *Powinny być bardzo dobrej jakości o łatwej strawności, bez zanieczyszczeń pochodzenia glebowego, bez mikotoksyn. Warto przyzwyczaić krowy do pobierania pasz wysokoenergetycznych typu mieszanki treściwe czy nawet należałoby zwiększyć przed wycieleniem ilość np. kiszonki z kukurydzy. Podawać również pasze takie same, które krowa będzie dostawać po wycieleniu, żeby przyzwyczaić bakterie żwacza do trawienia tych pasz, by była lepsza strawność, lepsze wykorzystanie pasz, żeby był lepszy status energetyczny zwierzęcia* - wyjaśnia doradca żywieniowy.

REKLAMA

Zezowate szczęście

Masz w oborze krowę, która ma zeza, to można powiedzieć, że jesteś szczęściarzem, gdyż wada ta jest rzadkim zjawiskiem. - *Obustronny zez połączony z wytrzeszczem występuje u ras Jersey, H-F. Shorton i innych. Jest to choroba genetyczna. U nosicieli cechy w wieku 6-15 miesięcy występuje symetryczny zez zbieżny i wytrzeszcz gałek ocznych. Nasila się on stopniowo, aż ostatecznie około 1/3 gałki ocznej wystaje ze szpary powiekowej, przyśrodkowe połowy przedniej części gałki ocznej są pokryte donosowym kątem oka, a boczne połowy gałki ocznej wystają ze szpary powiekowej, co powoduje postępującą pigmentację spojówki gałkowej* - wyjaśnia Kamil Olender, lekarz weterynarii z Dobrzycy. Jak częste jest to zjawisko? Nie wiadomo, gdyż występowanie tej cechy nie jest badane pod kątem statystycznym, jednakże z obserwacji zootechników i weterynarzy wynika, że jest ona rzadka. - *W związku z tym, iż nie ma żadnych badań, które wykazywałyby powiązanie tej cechy, choroby z wydajnością, produkcją mleka, nie prowadzimy rejestru takich krów. Owszem zootechnicy zgłaszają, iż są takie sztuki w ich rejonach, ale bardziej jako swojego rodzaju ciekawostkę* - zaznacza Piotr Funka, pracownik Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka. - *W gospodarstwach, w których świadczę usługi weterynaryjne, spotkałem kilka takich okazów* - przyznaje Kamil Olender. - *Zwierzęta te mogą mieć problemy z pobieraniem paszy, szczególnie w oborach wolnostanowiskowych czy na pastwisku. Należy również uważać podchodząc do nich od tyłu, mogą się wystraszyć, gdyż nie widzą prawidłowo nadchodzącej osoby, i kopnąć* - ostrzega weterynarz. **(mt)**

REKLAMA

Roboty udojowe
zgodne z behawioryzmem

Robot udojowy to skomplikowane urządzenie nafaszerowane elektroniką, które zastępując obsługę, przygotowuje wymiona, doi i karmi wchodzące do niego krowy.

TEKST ■ Ksenia Pięta

Fot. Ksenia Pięta

Robot stanowi jedno stanowisko udojowe, odpowiadające dziesięciu w systemie tradycyjnym. Dlatego też może być nasycony systemami, miernikami i sensorami, które dają hodowcy bardzo dużo informacji o danym zwierzęciu. W systemie doju tradycyjnego montaż tylu czujników byłby o wiele droższy. Roboty mają zminimalizować nakład pracy rolników. Nie oznacza to jednak, że jeśli ktoś je ma, to nie musi nic robić. Jednakże fizycznie rolnik nie uczestniczy w doju. Dlatego więcej czasu może poświęcić na analizę i doglądanie stada. - *Nowoczesna produkcja zmierza w kierunku ograniczenia ingerencji człowieka w proces pozyskiwania mleka* - mówi Tomasz Łuczak, dyrektor zarządzający firmy Alima Bis Sp. z o.o.

Zautomatyzowane zostały czynności, które w innych systemach muszą być wykonywane przez człowieka: czyszczenie strzyków, oddzielenie pierwszych strug mleka, masaż przedudojowy wymienia oraz zakładanie kubków udojowych. Dój automatyczny jest bardziej efektywny i zgodny z fizjologią zwierzęcia. Tam, gdzie się go stosuje można zauważyć 10-procentowy wzrost produkcji. Zwłaszcza pierwiastki korzystają z większej liczby dojów dziennie. Prosta przyczyna: krowa podchodzi do robota z własnej woli, tak często jak chce.

W oborze, w której jest wykorzystywany ten system doju, musi być zminimalizowany poziom stresu u zwierząt, tak więc ludzie pracujący z krowami powinni lubić zwierzęta, być przeszkoleni w zakresie świadomego i odpowiedniego ich traktowania oraz nie dopuszczać do jakichkolwiek agresywnych zachowań wobec stada. W oborze nie może grać głośno radio, a pracownicy nie powinni się przekrzykiwać. - *Strefa reakcji krowy na człowieka (włączenie alarmu ucieczki) w tradycyjnej oborze wynosi 5 metrów, w systemie wolnowybiegowym z robotami zaledwie 2,8 metra. Oznacza to potrzebę znacznej redukcji stresu* - mówi Mariusz Waśkowicz z działu farm management support firmy Lely Sp. z o.o. - *Pierwszy Lely Astronaut powstał w 1992 roku, kiedy to zastanawialiśmy się, jak sprawić, aby dój był dla krowy czymś przyjemnym i pozbawionym stresu. Bez poczekalni i hali udojowej* - dodaje Gert Aerts, dyrektor generalny Lely East.

Najważniejszą kwestią jest dobry projekt obory, zgodny z behawioryzmem bydła. Krowy muszą mieć łatwy dostęp do poideł, aby zaraz po doju nie pójść na legowisko. Ma to wpływ na odpowiednie zamknięcie się strzyków. Zwierzęta muszą mieć odpowiednio dużą ilość miejsca, a także wystarczającą odległość pomiędzy stołem paszowym a legowiskami. - *Roboty można zastosować w istniejących już budynkach - stosując boksy Alima Bis. Jednakże lepiej jest zaprojektować obiekt inwentarski od podstaw z zachowaniem zasad behawioralnych zwierząt i przystosowaniem go do systemu robotów. To da stuprocentową skuteczność tej metody* - komentuje Tomasz Łuczak. - *W naszym systemie jednostka centralna może obsługiwać jedno lub dwa stanowiska udojowe, czyli nawet 120 krów* - dodaje.

Wolny ruch oznacza, że bydło je, pije, odpoczywa i doi się, kiedy chce. Na to wpływa przede wszystkim przestrzeń w oborze, dostęp do robota i zdrowotność zwierząt. - *System nie będzie funkcjonował bez wygodnych legowisk. W Holandii 70% nowo budowanych obór odchodzi od mat legowiskowych, teraz liczy się przede wszystkim komfort, aby krowa mogła odpoczywać 12 godzin na dobę. Wiąże się to bezpośrednio z redukcją zachorowań na mastitis i problemów z racicami* - tłumaczy Arend Jan Hendriks, właściciel gospodarstwa Hendripol Sp. z o.o. - *Według mnie roboty wpływają dobrze na obniżenie stresu u krów. W tradycyjnym systemie doju krowy są przeganiane do poczekalni, niezależnie od tego, czy chcą się doić i czy są kulawe. W systemie z użyciem robotów mają wybór. Inną sprawą jest rama robota, która podaje kubki udojowe idealnie w ten sam sposób przez 365 dni w roku. Dojarze są różni i mają swoje humory, a nerwowe zachowanie wpływa na wydzielanie oksytocyny i produkcję mleka* - opowiada.

Bydło powinno spędzać około 5 godzin na pobieraniu paszy ze stołu, jednakże nie w trzech, ale w 8, a nawet 13 wizytach, aby zredukować możliwość wystąpienia kwasicy. Przy zastosowaniu robotów trzeba zwrócić uwagę na żywienie. Zazwyczaj stosuje się PMR + dawkę paszy treściwej na stanowisku udojowym. Bardzo ważny jest odpowiedni

CYKL DNIA KROWY:

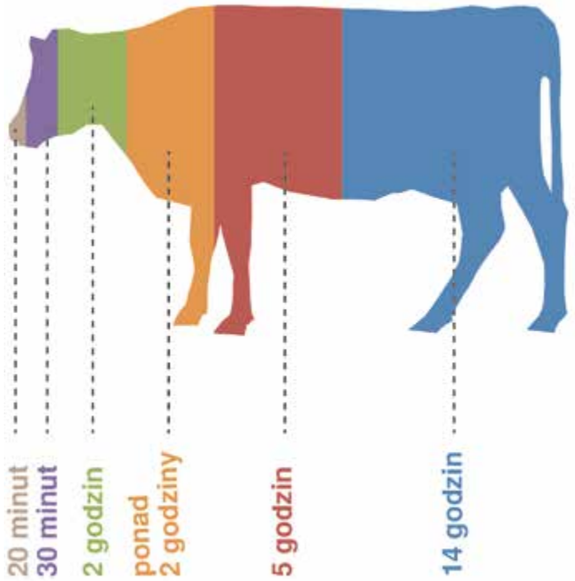

— REKLAMA —

dostęp do stołu paszowego i zawsze świeża dawka. PMR powinien być zadawany minimum 2 razy dziennie, a najlepiej 4-5.

Znając dobowy rozkład funkcjonowania krów, można zauważyć, że spędzają one na doju tylko 20 minut w ciągu 24 godzin. Resztę poświęcają na odpoczynek, pobieranie paszy i okazywanie rui. Te czynności są bardzo ważne i warto zorganizować codzienne życie stada tak, aby mogło poświęcać na nie jak najwięcej czasu. Średni czas doju w robocie wynosi około 6 minut. Trzeba wziąć pod uwagę fakt, że nie ma oczekiwania krów w poczekalni. Zwierzęta mają zatem więcej czasu na odpoczynek. Bydło lubi rutynę i przywiązuje się do jednego robota, dlatego źle znosi zmiany grup produkcyjnych. Najlepiej jest, jeśli krowy przebywają od początku do końca laktacji w jednej grupie. Nie powinno się także zmieniać krowom tras - lubią chodzić utartymi ścieżkami. Na produkcję mleka bardzo negatywny wpływ ma również stres cieplny. Trzeba na to zwrócić uwagę zwłaszcza latem, montując system zamgławiania (więcej w czerwcowym numerze Wieści Rolniczych) czy wentylatory.

Aby system automatycznego doju spełniał swoją funkcję w stadzie, wymagane jest określenie odpowiedniej liczby zwierząt przypadających na jednego robota udojowego. Za optymalną liczbę przyjmuje się 60 sztuk. - *Wartość ta w głównej mierze zależna jest od wydajności i prędkości oddawania mleka przez krowy. Zbyt duża obsada wydłuża czas oczekiwania na dój, zbyt mała powoduje, że robot nie jest ekonomicznie eksploatowany. Przy zbyt dużej obsadzie zwierzęta czekające na dój odczuwają stres, pojawiają się problemy z dojem i chorobami wymienia. Z kolei hodowcy zależy głównie na wykorzystaniu w pełni możliwości robota* - tłumaczy Mariusz Waśkowicz. Optymalna ilość mleka oddawana podczas jednego doju to 8-11 kilogramów. Jest to związane ze zdrowotnością wymienia i wykorzystaniem efektywnym robota.

Krowy muszą się nauczyć widzieć, kiedy robot jest wolny. Zwłaszcza te, będące niżej w hierarchii stada. Należy pamiętać, że 10% krów ma skłonności dominacyjne. Krowa, będąca na czele stada, często stoi kilka metrów przed robotem i ustawia pozostałe. Trzeba mieć świadomość zarządzania zwierzętami.

Robot udojowy na fermie krów mlecznych to urządzenie służące nie tylko do doju. To także źródło wielu cennych informacji, dotyczących karmienia, wydajności krów i parametrów mleka. Dane te (z każdego robota, niezależnie od jego marki) można odczytać i poddać analizie za pomocą programu komputerowego. - *Od kilku lat roboty udojowe DeLaval mogą być wyposażone w urządzenie mierzące dokładny poziom komórek somatycznych u każdej sztuki w stadzie, a także progesteronu (hormonu świadczącego o rui, ciąży, poronieniu i obecności cyst), kwasu beta hydroksymasłowego BHB (ciała ketonowego, którego podwyższona zawartość jest zwiastunem podklinicznej ketozy), dehydrogenazy mleczanowej - LDH (enzymu, który pojawia się w stanach zapalnych wymienia) i mocznika* - mówi Krzysztof Dembowski, menadżer systemów udojowych w firmie DeLaval.

Jakie są złe strony tych urządzeń? Na pewno cena - robot udojowy początkowo wiąże się z bardzo dużym nakładem finansowym, ale koszty eksploatacji w rozliczeniu rocznym są niższe niż przy innych rozwiązaniach. System ten sprawdza się świetnie w stadach średniej wielkości. Hodowcy zgodnie uważają, że duże fermy, mające powyżej tysiąca sztuk muszą zdecydować się na inny system, np. karuzelowy. W tak obfitym udziale skomputeryzowania nie może obejść się bez drobnych awarii systemowych. Pojawiają się problemy wynikające z istniejącej w gospodarstwie infrastruktury, jak na przykład: brak wody w sieci czy zanik prądu. Potrzebny jest więc agregat, który sam będzie się włączał przy spadku napięcia oraz własne źródło wody, aby uniezależnić się od obecnych dostawców czy inaczej mówiąc zdywersyfikować źródła dostaw. ■

Arend Jan Hendriks, Gospodarstwo Hendripol Sp. z o.o. z Kawęcina (powiat świecki)

Dwa lata temu w mojej oborze było stado 240 krów. Do stołu paszowego był bardzo mały dostęp. Miałem halę typu rybia ość. Krowa miała 30 cm dostępu do stołu paszowego. Był problem z pobieraniem suchej masy, były też zwierzęta, które za mało razy dziennie podchodziły do stołu. Wszystkie krowy stały na głębokiej ściółce, więc latem spadała produkcja, a wzrastała ilość komórek somatycznych. Hala była prosta, bez elektroniki. O składzie mleka dowiadywałem się raz w miesiącu od federacji. Większość informacji bieżących otrzymywałem od dojarza (a, jak wiadomo, nie jest to najobiektywniejsze źródło). Dlatego też podjąłem decyzję o budowie nowej obory, która będzie bardziej przyjazna dla krów i mniej stresująca. Trzy podstawowe założenia, jakie miałem to: otrzymać informacje o zdrowiu krów, zapewnić odpowiedni dostęp do stołu paszowego i mieć mniej pracy.
Nowa obora została zbudowana w 2014 roku. W mojej fabryce mleka obecnie jest 250 legowisk i 4 roboty udojowe. Trochę więcej niż 60 legowisk na 1 robot. Stosowany jest udój ćwiartkowy. Karmię PMR-em trzy razy dziennie. W marcu miałem 217 krów, czyli 54 na jeden robot. Obecnie średnia stada to 145 dni laktacji, a w mleku są 93 tysiące komórek somatycznych.

Fot. Ksenia Pięta

Najważniejsze aspekty przy funkcjonowaniu w oborze systemu automatycznego doju:

- wolny ruch krów - każda krowa bez przeszkód ma dostęp do paszy, do wody i do legowiska w każdym momencie, kiedy ma taką potrzebę;
- dobrowolne, nieprzymuszone wizyty w robocie udojowym;
- odpowiedni projekt obory - aby krowy mogły przychodzić do robota regularnie;
- żywienie - zawsze dostępna świeża porcja PMR dostosowana do potrzeb krów;
- komfortowe legowiska - pozwalające na minimum 12 godzin odpoczynku
- widoczność robota - robot powinien być widoczny z każdego miejsca w oborze
- przestrzeń:
  - 3m - odległość pomiędzy legowiskami
  - 4m - odległość na końcu obory
  - 4m - odległość pomiędzy korytarzem paszowym i legowiskami
- zdrowie krów = redukcja stresu, dlatego należy zapobiegać:
  - zagęszczeniu
  - częstym zmianom w grupach
  - częstym zmianom tras
  - stresowi cieplnemu

Źródło: Prezentacja Mariusza Waśkowicza z firmy Lely Sp. z o.o.

REKLAMA

XIX PAŁUCKIE TARGI ROLNE

XIII PAŁUCKA WYSTAWA ZWIERZĄT

BLISKO 300 WYSTAWCÓW

OKOŁO 30.000 ZWIEDZAJĄCYCH

22-23 SIERPNIA 2015

ŻNIN KUJAWSKO-POMORSKIE
TERENY TARGOWE NAD JEZIOREM CZAPLEM

Zgłoszenia: 601-654-506 www.palukitv.pl/targi

NIE MOŻE CIĘ TAM ZABRAKNĄĆ!!!

Fot. John Deere Polska

ŻNIWA
w rekordowym czasie

Konstruktorzy John Deere nie ustają w poszukiwaniu rozwiązań, które pozwolą przeprowadzić żniwa w rekordowo krótkim czasie, przy optymalnej dojrzałości zbieranych upraw oraz uzyskanie plonu przy minimalnych stratach, które nie przekraczają 1%.

TEKST ■ Wojciech Rębiasz,
nauczyciel ZS P-P CKU w Marszewie
(powiat pleszewski)

Kombajny zbożowe to maszyny, które mają bardzo rygorystyczne wymagania dotyczące zbioru, separacji i czyszczenia, dodatkowe normy dotyczą silnika spalinowego. Każda konstrukcja to kilkanaście tysięcy części połączonych ze sobą, awaria jednego elementu powoduje postój, który wiąże się ze stratami finansowymi. Producenci przygotowują niezawodne maszyny, które będą spełniały wymagania agrotechniczne, normy spalin, a przede wszystkim będą stanowiły na rynku produkt poszukiwany. Firma John Deere produkuje serie pięcio- i sześcioklawiszowych kombajnów serii W i serii T. Seria W (w skład której wchodzą modele W540, W550, W650 i W660) charakteryzuje się typowym zespołem omłotowym, który wyposażony jest w bęben omłotowy (o średnicy 660 mm), zaopatrzony w 10 cepów (współpracuje z klepiskiem o dużej powierzchni separacji), kąt opasania klepiska wynosi 116º. Odrzutnik słomy ośmiołopatkowy (zastosowanie dodatkowo rusztu odrzutnika zwiększa skuteczność separacji) podaje materiał na długie i strome wielokaskadowe wytrząsacze, nad którymi umieszczony jest Power Separator, dzięki czemu zwiększa się separacja w tylnej części wytrząsaczy. Warstwa materiału jest przyspieszana, a jej grubość zmniejszana, oddzielone ziarno spada przez szczeliny powstałe w warstwie słomy na kosz sitowy. Kolejne stopnie na wytrząsaczach za separatorem umożliwiają dodatkowe wydzielenie ziarna. Opisywana seria wyposażona jest w kabinę typu Deluxe (przestronna przednia szyba, zmniejszona szerokość słupków, profilowana prawa i lewa szyba kabiny pozwala na obserwację wyładunku ziarna, istnieje możliwość odchylania trzeciego wyświetlacza na prawym słupku oraz obracania wyświetlacza CommandARM), której szyba tylna zapewnia doskonałą obserwację poziomu i jakości ziarna w zbiorniku.

W skład serii T wchodzą kombajny T550, T560, T660 i T670, które wyposażone są w system JDLink (umożliwiający odczyt podstawowych parametrów zbioru w czasie rzeczywistym). Zespoły żniwne współpracujące z tymi kombajnami mają szerokość od 4,30 do 9,15 m. Elektrohydraulicznie sterowany rewersor pobiera napęd bezpośrednio z silnika (co zwiększa moment obrotowy i polepsza dynamikę napędu oraz szybkość pracy nawet w bardzo trudnych warunkach), listwa nożowa napędzana jest przekładnią Schumachera

Porównanie mocy silników iT4 i FT4

Modele	Silnik iT4 (silniki obecnie montowane w kombajnach, zawierające filtr cząstek stałych)	Silnik FT4 (Final Tier 4), silnik z filtrem cząsek stałych i układem SCR (AdBlue)	Różnica w mocy pomiędzy silnikami iT4 a FT4
W540	235 KM	235 KM	bez zmian
W550	271 KM	271 KM	bez zmian
W650	299 KM	302 KM	+2 kW
W660	320 KM	334 KM	+10 kW
T550	271 KM	271 KM	bez zmian
T560	320 KM	334 KM	+10 kW
T660	320 KM	334 KM	+10 kW
T670	373 KM	392 KM	+14 kW

Fot. John Deere Polska

(przekładnia planetarna), która zapewnia równą pracę. Długi przenośnik pochyły umożliwia łagodny kąt wejścia masy słomy do zespołu omłotowego (gwarantuje to dobrą widoczność zespołu żniwnego i ścierniska z miejsca operatora w kabinie). W kombajnach serii T zastosowano zespół omłotowy, który łączy zalety konwencjonalnego i rotorowego systemu wydzielania ziarna. Zbierany materiał transportowany przenośnikiem pochyłym kierowany jest na bęben młócący (średnica wynosi 660 mm, wyposażony jest w dziesięć cepów), który współpracuje z klepiskiem (kąt opasania wynosi 124º). Na jego powierzchni działają ciągle cztery cepy, co zapewnia skuteczność omłotu i separacji. Z bębna młócącego separowany materiał zabierany jest przez bęben nasiębierny oraz rolkę prowadzącą i transportowany do separatora palcowego, który współpracuje również z klepiskiem (kąt opasania to ok. 165º). Końcowym elementem zespołu omłotowego jest odrzutnik słomy, z którego słoma oraz ok. 5 do 13% ziarna dostaje się na wytrząsacze. Pod zespołem omłotowym zastosowano przenośniki ślimakowe, które zapewniają równomierne zasilanie sita wstępnego ziarnem zanieczyszczonym plewami, to rozwiązanie ułatwia prace systemu Hillmaster. System ten automatycznie poziomuje kombajn na nierównym terenie (maksymalne pochylenie do 15%), co pozwala na uzyskiwanie pełnej wydajności separacji (bęben młócący, wytrząsacze i układ czyszczący są zawsze ustawione poziomo), pełne wykorzystanie pojemności zbiornika oraz zapewnia równomierny rozkład masy kombajnu na koła jezdne. Konsola systemu CommandARM umożliwia dostęp do najczęściej używanych elementów sterowania kombajnem oraz daje możliwość pełnej kontroli kombajnu i jego zespołów roboczych. Elementy sterowania są zaprojektowane i umiejscowione w sposób poprawiający ergonomię pracy operatora.

Izochroniczna jednostka sterowania silnikiem utrzymuje jego stałą prędkość obrotową do momentu przekroczenia mocy znamionowej. Ze względu na stałe obroty silnika elementy napędzane również obracają się ze stałą prędkością, co wpływa na wydajność kombajnu i jego sprawność, stabilna prędkość obrotowa silnika zapewnia jego większą trwałość. Pomimo tak wielu zalet i nowości wprowadzonych do serii W i T, konstruktorzy John Deere nie ustają w poszukiwaniu rozwiązań, które pozwolą przeprowadzić żniwa w rekordowo krótkim czasie, przy optymalnej dojrzałości zbieranych upraw, oraz uzyskanie plonu przy minimalnych stratach, które nie przekraczają 1%. W kombajnach serii W i T zastosowano szereg zmian, które mają pozwolić operatorowi na zwiększenie wydajności nawet o 15%. Zmieniono wiele podzespołów, aby uzyskać najwyższą wydajność wśród kombajnów wytrząsaczowych na rynku. Uzyskano największą powierzchnię aktywnej separacji. Średnica bębna młócącego wynosi nadal 660 mm, ale zwiększono kąt opasania klepiska o 8º, aby zmaksymalizować powierzchnię omłotu i wydajność maszyny. Dla zapewnienia wysokiej jakości słomy zwiększono średnicę bębna nasiębiernego do 500 mm (dlatego zachowuje on te same kąty i prędkości przy przepływie

— REKLAMA —

REKLAMA

POLSAD
Fabianów k/ Kalisza:
tel. 62 762 00 02,
tel. kom. 607 190 479
Stare Miasto k/ Konina:
tel. 63 240 98 23,
tel. kom. 607 190 354
Rzgów k/ Łodzi:
tel. 42 227 86 70,
tel. kom. 607 198 412
Kutno:
tel. 24 254 79 58,
tel. kom. 607 190 848
www.polsad.net

masy). Zoptymalizowano również średnicę bębna separatora palcowego do 800 mm, zastosowano nowy ruszt separatora (który ma więcej otworów), co umożliwia lepszą separację nawet podczas zbioru mokrych i ciężkich roślin. Powierzchnia aktywnej separacji jest obszerniejsza o 41% (3,3 m² dla kombajnów pięcioklawiszowych i 3,4 m² dla sześcioklawiszowych). Dzięki zastosowaniu aluminium zwiększono powierzchnię układu czyszczącego (przy zachowaniu tej samej masy mechanizmu), która obecnie przekracza 6 m². Aby ułatwić regulację mechanizmu, zmieniono konstrukcję wentylatora, a wszystkie wloty powietrza pozwalają na równomierny jego pobór i rozprowadzanie. Przeprowadzone niezależne testy wykazują, że kombajny mogą pracować z wysoką wydajnością i niskim poziomem strat przy zastosowaniu szerszego zakresu ustawień wentylatora, co ułatwia uzyskanie maksymalnej wydajności kombajnu przy minimalnych stratach, nawet dla mniej doświadczonych operatorów. Wielu rolników i usługodawców dokonuje wyładunku na uwrociach, dlatego dla ograniczenia czasu nieproduktywnego, zwiększono szybkość rozładunku zbiornika kombajnu do 125 l/s (umożliwia to opróżnienie zbiornika ziarna o pojemności 11.000 litrów w czasie krótszym niż 90 sekund!). Szybka zmiana ustawienia listwy domłacającej (położenie listwy można ustawić w czasie krótszym niż 3 minuty), która eliminuje potrzebę stosowania płyt wspomagających zamknięcie klepiska, co zmniejsza całkowitą powierzchnię aktywnej separacji. Zespół żniwny 600X można przestawić ze zbioru jęczmienia na zbiór rzepaku w czasie nieprzekraczającym 3 minuty (kosy boczne do zbioru rzepaku mają funkcję szybkiego podłączania). Skrócenie czasu przejazdu z pola na pole uzyskano dzięki zwiększeniu prędkości maksymalnej kombajnów do 40 km/h. Zastosowanie gąsienic w układach jezdnych kombajnów spowodowało większą niezależność operatora od warunków atmosferycznych oraz dało możliwość pracy na gruntach nieodpowiednich dla maszyn kołowych (powierzchnia styku z podłożem jest 1,7 razy większa niż w przypadku opon 800, co zmniejsza efekt ugniatania gleby i zwiększa wydajność zbioru). Przy zastosowaniu gąsienic maksymalna szerokość kombajnów nie przekracza 3,3 metra (kombajn pięcioklawiszowy) i 3,5 metra (kombajn sześcioklawiszowy).

Stworzono pakiet John Deere „Kombajn w sieci" w celu pomocy operatorom kombajnów dla osiągnięcia maksymalnej wydajności maszyny przez dokonywanie prawidłowej regulacji i zarządzania danymi rejestrowanymi za pomocą sygnału GPS. System prowadzenia bez użycia rąk AutoTrac pozwala operatorowi skoncentrować się na regulacji ustawień. Interaktywna regulacja ustawień (ICA) pomaga wybrać optymalne ustawienia kombajnu, w razie potrzeby, dzięki zdalnemu dostępowi do wyświetlacza (RDA), operator może połączyć się ze specjalistami u sprzedawcy i otrzymać wsparcie przez siedem dni w tygodniu lub szkolenie bez konieczności przerywania pracy. Dane maszyny (zużycie paliwa, mapy plonów, zebrana powierzchnia z kilku pól) można przesyłać za pomocą bezprzewodowej transmisji danych (WDT) na bezpieczny portal MyJohnDeere.com. Tutaj operator może przeglądać i od razu pobierać dane, ponieważ są one automatycznie aktualizowane podczas pracy, aby nic nie zostało utracone. Możliwa jest dalsza analiza danych przy użyciu agronomicznych programów komputerowych (system JDLink umożliwia optymalizację łańcucha logistycznego).

Fot. John Deere Polska

Nowe kombajny serii W i T posiadają silniki John Deere PSS (zgodne z normami Stage IV / Final Tier 4). Silniki dziewięciolitrowe dysponują większą mocą, wersje 6,8 litra mają prędkość obrotową wynoszącą 2.200 obr./min (obniżoną o 200 obr./min w celu uzyskania większej wydajności). Zużycie płynu DEF, wynoszące zaledwie 1 do 3% w obu wersjach silnika, przyczyni się do wydajniejszej pracy kombajnu.

Moment obrotowy przenośnika pochyłego zwiększono z 600 Nm do 900 Nm (co pozwoli pracować z zespołami żniwnymi mierzącymi do 10,7 metra). Unikalna oś tylna z opcjonalnym napędem na cztery koła i kontrolą trakcji zapewnia mniejszy promień skrętu. Opcja sprężarki powietrza ułatwiającej czyszczenie zamyka długą listę zmian w konstrukcji kombajnów John Deere serii W i T na sezon 2016. ■

Gleba lubi niskie ciśnienie

Wpływ ciśnienia w oponach na zużycie paliwa i ugniatanie gleby jest tematem niektórym dobrze znanym, a dla innych niezrozumiałym. Okazuje się, że bardzo istotnym.

TEKST ■ Ksenia Pięta

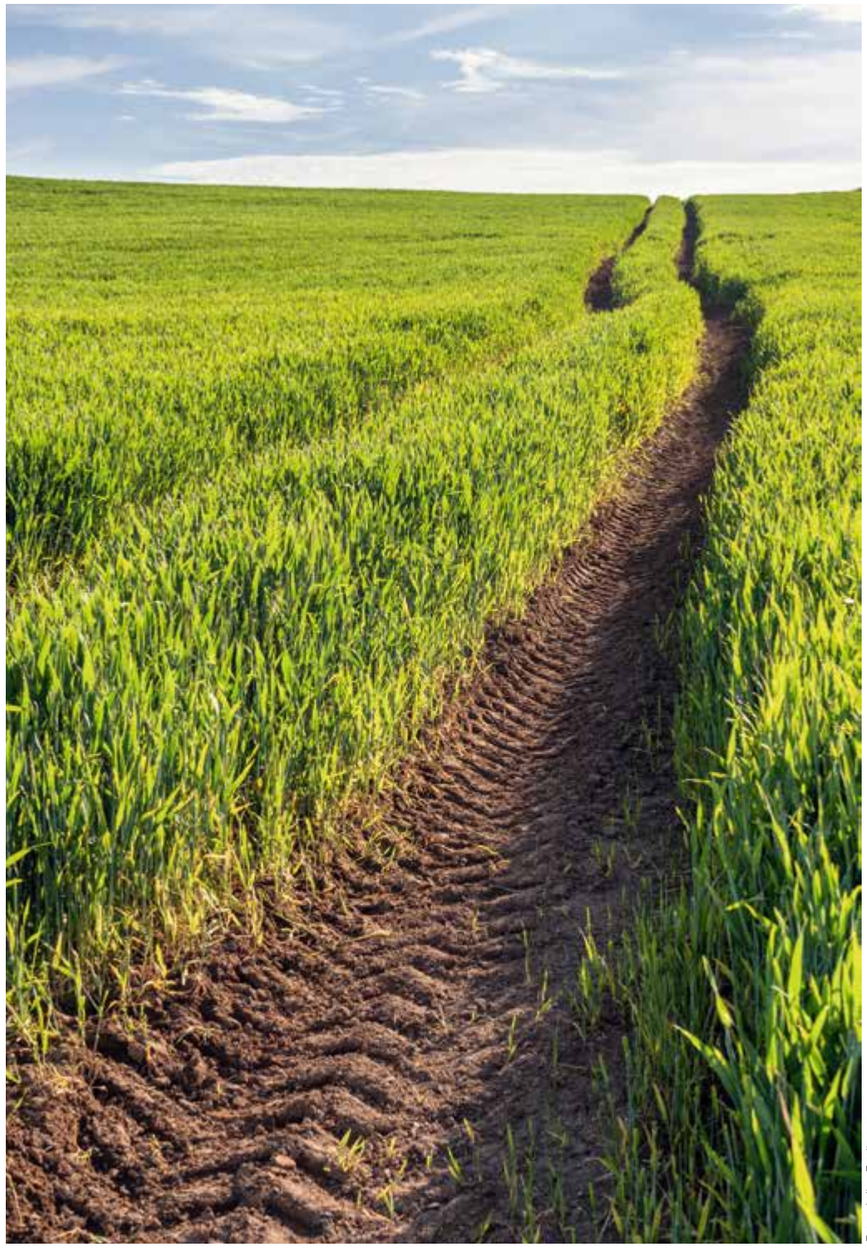

Fot. awhelin - Fotolia.com

- Chcę pokazać rolnikom, jaki wpływ na ich pracę i wynik finansowy ma ciśnienie w oponach. Każdy, kto to słyszy, mówi: no jak to, przecież te tematy nie mają ze sobą związku - informuje Adam Woroniecki, product manager Michelin ds. opon rolniczych i agroprzemysłowych w Europie centralnej i północnej. Istnieją dwa podstawowe obszary, na które wpływa zastosowanie odpowiedniego ciśnienia w oponach - zużycie paliwa i ugniatanie gleby.

Im niższe ciśnienie, tym dłuższy ślad na glebie, a więc większa ilość klocków ma kontakt z podłożem, co wpływa na mniejsze zużycie paliwa. - *Jeżdżąc po gospodarstwach w Polsce, widzę, że wielu rolników zupełnie nie reguluje i nie dostosowuje ciśnienia do zaleceń producenta. I tak na przykład, jeśli Michelin produkuje opony niskociśnieniowe, gdzie w niektórych przypadkach maksymalne ciśnienie to 1 bar, a rolnik ma 2 bary, bo tak ciągnik przyjechał z fabryki, to w ten sposób nie wykorzystuje walorów użytkowych tych opon, a wręcz traci pieniądze i komfort jazdy. Nie wiem, skąd się bierze to, że niektórzy nie regulują tego parametru* - dziwi się Adam Woroniecki. Na każdej oponie jest pitogram, który pokazuje wartość ciśnienia montażowego - 2,5 bara. Wielu rolników myli to z ciśnieniem rekomendowanym. Nie ma ono jednak żadnego związku z ciśnieniem roboczym. - *To jest tylko i wyłącznie wartość, przy jakiej stopki opony powinny się osadzić na obręczy, czyli informacja dla montażysty, a nie dla użytkownika* - tłumaczy specjalista.

Rolnik, chcący zmaksymalizować swoje zyski, ma zdecydowanie bardziej skomplikowaną sytuację niż np. kierowca ciężarówki, który może ustawić sobie stałe ciśnienie w danym samochodzie. W interesie użytkownika ciągnika jest, aby ten parametr w polu był jak najniższy. - *Gwarantuje, że opona będzie układała się z gruntem. Rolnicy nazywają to kopiowaniem gruntu. Za mocno napompowane ogumienie działa jak walec, robiąc koleiny i niszcząc wszystko, co jest pod spodem, łącznie z roślinami i strukturą gleby* - opowiada doradca Michelin.

Ciśnienie musi być dostosowane przede wszystkim do rodzaju pracy i obciążenia. Czyli mając rozmiar opony, trzeba sprawdzić, jakie jest obciążenie danej osi, potem podzielić na dwa, jeśli jest to układ pojedynczy. Każdy producent opon ma swoje katalogi techniczne, na podstawie których można zweryfikować optymalne ciśnienie przy danym obciążeniu. - *Dodatkowo Michelin zapewnia serwis posprzedażowy, co prawda nie jest w stanie dotrzeć do każdego, ale zwłaszcza w dużych gospodarstwach przedstawiciele naszej firmy doradzają, jakie ciśnienie dobrać przy danych oponach i obciążeniu* - mówi specjalista.

Im mniejsze ciśnienie w oponach, tym zapadanie się opony w ziemi jest mniejsze. Jeśli ma się oponę bardzo mocno napompowaną, to styka się ona z glebą tylko krótkim fragmentem. Im mniej powietrza, tym ślad się wydłuża. - *Zmiana ciśnienia z 2 barów na 0,8 to wydłużenie śladu o połowę. Oznacza to, że jeśli przy wyższym ciśnieniu będzie przykładowo około 4 klocków w ziemi, to przy niższym będzie 8, które zazębią się z podłożem. Przeliczając na 1 cm^2 śladu będzie przypadała mniejsza masa, a więc i mniejsze ugniatanie* - tłumaczy Adam Woroniecki. - *Rolnicy pytają mnie, czy powinni regulować ciśnienie dojeżdżając na pole. Odpowiadam, że to zależy od rodzaju opon i rodzaju użytkowania. W niektórych regulacja nie jest potrzebna, ponieważ mają takie samo ciśnienie w polu i na drodze. Trzeba też zwrócić uwagę, do czego wykorzystywany jest ciągnik. Bo jeśli jeździ tylko do gospodarstwa z przyczepą i zwozi materiał, to nie jest potrzebne niskie ciśnienie, które przy jeździe po asfalcie wpływa na zwiększenie zużycia paliwa, ponieważ tworzy większy opór. Jeśli natomiast jeździ po polu, to ciśnienie musi zostać obniżone* - konkluduje.

Rolnicy powinni zwrócić uwagę, że nowoczesne opony są innego typu, niż te używane parenaście lat temu. Kiedyś pompowało się je jak najmocniej. Teraz producenci stosują inne mieszanki gumy i zaawansowaną technologię. Obecnie ogumienie wytrzymuje niskie ciśnienie i nie jest to wyzwanie, wręcz przeciwnie - jest skonstruowane tak, aby pracować przy tak niskiej wartości, jaką rekomenduje producent. - *Śledzimy różne badania na całym świecie. Na uniwersytecie Harpens Adams są prowadzone prace porównujące stopień ugniatania przez opony klasyczne i niskociśnieniowe. Widziałem wyniki pokazujące, że różnica w strukturze gleby i plonach wynosiła 4%. Można by powiedzieć, że to mało, ale w gospodarstwie o powierzchni 400 ha rolnik ma oszczędności rzędu 100 tysięcy złotych rocznie* - mówi product manager z Michelin.

Ciśnienie musi być dopasowane do rozmiaru opony. Jeśli maszyna jest większa, to ciśnienie musi być odrobinę większe. Najczęściej ustawianym ciśnieniem, ale nie rekomendowanym (zawsze trzeba patrzeć, jaka jest maszyna, obciążenie ciągnika i osi), to jest 0,8 - 0,9 bara. Wielkość ciągnika nie ma do końca znaczenia, bo im jest większy, tym ma większe opony, nośność i możliwości. Zdarza się, że ciągnik 180 koni ma podpięte narzędzie, które jest na granicy jego możliwości i jeśli dodatkowo jest podwieszone, to nie ma możliwości zbytniego spuszczenia powietrza.

Rolnicy, kupując ciągniki ze standardowym ogumieniem, nie zwracają uwagi na to, czy opony są niskociśnieniowe i czy ślad będzie miał dużą powierzchnię. Najważniejsze, żeby maszyna pracowała. - *Są tacy, którzy nie zastanawiają się, czy takie użytkowanie przyniesie straty i zgniecie glebę - „da się przejechać, to się jedzie" - słyszę od gospodarzy* - opowiada Adam Woroniecki. - *Często widuję ten sam ciągnik w Polsce i w Niemczech, ale ogumienie nie jest takie samo. W krajach Europy Zachodniej rozmiar opony jest zazwyczaj o jeden szerszy. Kwestia tego, aby najpierw zainwestować w opony, aby później mieć niższe koszty* - dodaje. Im bardziej sprasowana gleba, tym gorzej dla roślin i korzeni, które mają gorszy dostęp do wody i potrzebnych im związków odżywczych. Patrząc na technologię orkową, można zauważyć, że około 80% pola jest ugniatane przez opony. Ważną sprawą jest także optymalny czas użytkowania opon, ponieważ ma znaczący wpływ na generowanie kosztów. Ogumienie stosowane zbyt długo sprawia, że maszyna zaczyna się ślizgać i nie pracuje odpowiednio w gruncie, powodując straty paliwa. Trzeba sobie przeliczyć, ile czasu można użytkować jedna oponę, aby nie były one zbyt duże.

- *Wiele osób patrzy sceptycznie na to, co mówię, jednakże coraz więcej rolników jest przekonanych do tego tematu, a nawet sprawdzają strukturę gleby w poszczególnych miejscach, aby dostosować ciśnienie i sprawdzić skuteczność danych opon* - podsumowuje specjalista z Michelin, zapraszając jednocześnie na organizowane przez firmę pokazy dowodzące zauważalnych oszczędności przy zastosowaniu niskiego ciśnienia w oponach. ■

REKLAMA

Sator XXL podczas zbioru marchwi

Kombajny do marchwi

Uprawa marchwi czy innych roślin korzeniowych do najprostszych nie należy. Plantator musi mieć na uwadze wiele aspektów. Między innymi wybrać odpowiedni kombajn do zbioru.

TEKST ■ Artur Krawczyk

Firma „Sator" posiada wieloletnie doświadczenie w produkcji maszyn warzywniczych. Monitorowała potrzeby w zakresie zbioru marchwi i wytrwale słuchała rad i wskazówek samych użytkowników. W ten sposób powstały maszyny, która pozwalają zbierać owoce wielomiesięcznej pracy w sposób precyzyjny i delikatny. Tylko taki zbiór jest gwarantem, że produkt uda się przechować przez zimę i wiosną sprzedać pełnowartościowe i zdrowe warzywo.

Najmniejszy z rodziny Sator jest model Compact. Jest to lekkie i zwarte urządzenie. Dzięki temu może współpracować nawet z mniejszymi ciągnikami, zapotrzebowanie na moc to co najmniej 60-70 KM. Kombajn ten, jak i wszystkie inne firmy Sator, przeznaczony jest do zbioru większości warzyw korzeniowych. Bez problemu za jego pomocą zbierzemy marchew, pietruszkę, buraczki czerwone, rzepę, pasternak, czarną rzodkiew czy seler. Jest to maszyna najmniejsza, więc najlepiej sprawdzi się przede wszystkim w małych i średnich gospodarstwach czy przedsiębiorstwach. - *Kombajn jest wydajny i niezawodny, a przy tym można go kupić za rozsądne pieniądze* - mówi Łukasz Marciniak, przedstawiciel firmy Agrotop Kaczmarek, która w swojej ofercie ma kombajny firmy Sator. Kombajn Compact, pomimo że nie imponuje rozmiarami, może pochwalić się jednym z najdłuższych lifterów na rynku w klasie kombajnów półzawieszanych. - *Lifter to część kombajnu odpowiedzialna za podbieranie warzyw* - wyjaśnia Łukasz Marciniak. Dzięki temu możliwe było zachowanie ergonomii pracy, a także uzyskanie doskonałej widoczności elementu podbierającego warzywa. W maszynie Compact zastosowano pasy liftera o różnej długości. Dzięki temu możliwe jest płynne i co bardzo ważne, bezawaryjne odprowadzanie naci oraz liści znad noży ogławiających. Takie rozwiązanie pozwala znacznie skrócić czas potrzebny do oczyszczenia kombajnu z odpadów. W standardzie maszyna wyposażona jest w niezależny układ hydrauliczny napędzany 2-sekcyjną pompą. Kombajny Sator do pracy wymagają tylko WOM i podłączenia pod przyłącze elektryczne. Dzięki temu mogą pracować nawet ze starszymi ciągnikami.

1. Compact

- niezależny układ hydrauliczny (dwusekcyjna pompa)
- szerokości czynne taśm podajników: 468 i 550 mm
- płynna regulacja pasów liftera oraz taśmy podajnika
- wysokość podawania do 3,5 m
- minimalna moc ciągnika: 60-70 KM
- prędkość robocza: maks. 8 km/h
- prędkość drogowa: maks. 25 km/h
- dwie długości pasów: 3,9 i 4,2 m

2. XXL

- niezależny układ hydrauliczny (dwusekcyjna pompa)
- szerokość taśmy podajnika dużego 650 mm
- szerokość robocza podajnika dużego 558 mm
- płynna regulacja pasów liftera oraz taśmy podajnika
- dwie długości pasów: 4,3 i 4,5 m

3. Double Max

- dwa liftery o rozstawie 75 cm,
- możliwość regulacji rozstawu,
- pasy gładkie,
- niezależny układ hydrauliczny (pompa czterosekcyjna)
- szerokość robocza podajnika dużego 1.080 mm
- szerokość robocza podajnika małego 1.070 mm
- wysokość podawania 3,5 m
- podajnik łamany w 3 punktach
- długość robocza pasów 7,4 m
- 2 podesty obsługowe

Sator Super Fast

Większy brat kombajnu Compact czyli Sator XXL, został zaprojektowany z myślą o profesjonalnym zbiorze warzyw korzennych. Budową nie różni się znacząco od nieco mniejszego modelu. XXL posiada zwartą bryłę i 3-punktowy system mocowania. Dzięki temu ta półzawieszana konstrukcja jest bardzo stabilna i wytrzymała. Lifter, podobnie jak w modelu Compact, tu także jest jednym z najdłuższych w swojej klasie. Dodatkowo większy kombajn może mieć wzmocniony lifter HDS, ze specjalnie ukształtowanym mocowaniem lemiesza. Pozwala to zminimalizować opory podczas wyorywania warzyw. - *Takie rozwiązanie doskonale sprawdza się w trudnych warunkach atmosferycznych, np. gdy gleba jest mocno podmokła, ale także gdy gleba jest bardzo twarda* - zachwala Łukasz Marciniak. Ciekawym rozwiązaniem jest wyposażenie kombajnu XXL w system „Non stop". Opracowano go w celu zminimalizowania przerw związanych

REKLAMA

z rozładunkiem skrzyniopalet (obok załadunku na przyczepę, możliwy jest także taki sposób pracy). - *Kombajn wyposażony jest w specjalne widły, za pomocą których pobiera wcześniej rozstawione palety skrzyniowe. Podajnik transportujący służy jednocześnie jako stół inspekcyjny, a dodatkowa, ruchoma taśma ułatwia dokładne wypełnienie skrzyni. XXL wyposażony może być w podest, a po zapełnieniu skrzyniopalety jest ona odstawiana przez tylną platformę w czasie jazdy* - wyjaśnia Łukasz Marciniak.

Kombajn Sator XXL to największa z małych maszyn oferowanych przez polskiego producenta. Firma Sator proponuje jednak także maszyny dużo większe. Konstrukcyjnie model Double Max jest bliźniaczo podobny do XXL. Jak nazwa wskazuje, jest to kombajn dwurzędowy, dzięki czemu uzyskuje olbrzymią wydajność. Oba liftery posiadają największą na rynku długość roboczą, a także system niezależnego poziomowania i naprowadzania na redlinę. - *Maszyna wyposażona jest w dwa podajniki o szerokości dostosowanej do dużych ilości. Pod nożami ogławiającymi znajduje się pierwszy podajnik prosty z hydraulicznym wytrząsaczem. Natomiast drugi (łamany w trzech punktach), o dużym zasięgu, pozwala wygodnie odprowadzać warzywa nawet na bardzo wysokie przyczepy, znajdujące się w znacznej odległości od maszyny* - mówi Łukasz Marciniak. Łamana konstrukcja podajnika oraz duże koła z osią skrętną umożliwiają łatwe manewrowanie nawet na małych i ciasnych polach. Dzięki temu także transport drogowy nie stanowi żadnego problemu.

Firma Sator stworzyła jeszcze większy kombajn. Jest to model Super Fast. To maszyna dwurzędowa, samojezdna. Cechuje się największą wydajnością, ale jest to jednocześnie propozycja najdroższa z całej oferty. Głównymi użytkownikami tego typu kombajnów są najwięksi producenci warzyw korzeniowych lub firmy usługowe. ■

REKLAMA

REKLAMA

20 lat doświadczeń
Agro
Farmet
PNEUSEJ System ACCORD
MAGAZYN BYDGOSZCZ • ul. Fordońska 405A • tel. 52 343 92 23, 52 345 21 71

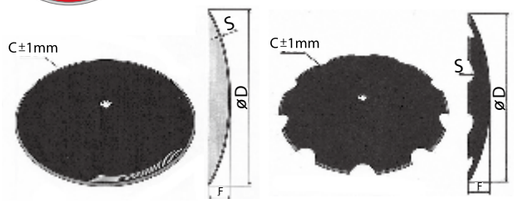

Wysokiej jakości francuskie talerze do bron

Materiał stal borowa 48-51 HRC
hartowane strefowo

ØD	F	C	S	Montaż na oś kwadratową
560	86	33	5	32 x 32
560	85	33	4	32 x 32
610	94	33	6	32 x 32
510	70	37	4	36 x 36
510	71	37	5	36 x 36
560	85	37	4	36 x 36
610	94	37	6	36 x 36
660	103	37	6	36 x 36
710	120	37	6	36 x 36
610	94	39	6	38 x 38
660	103	39	6	38 x 38
510	71	41	5	40 x 40
510	72	41	6	40 x 40
560	75	41	5	40 x 40
560	85	41	4	40 x 40
560	78	41	6	40 x 40
610	94	41	6	40 x 40
610	88	41	5	40 x 40
610	90	41	8	40 x 40
660	103	41	6	40 x 40
660	105	41	6	40 x 40
660	104	41	7	40 x 40
710	120	41	6	40 x 40
710	121	41	7	40 x 40
710	122	41	8	40 x 40
710	98	41	10	40 x 40
760	141	41	8	40 x 40
810	138	41	8	40 x 40
810	140	41	10	40 x 40
660	103	51	6	50 x 50
660	103	51	7	50 x 50
660	103	51	8	50 x 50
710	122	51	8	50 x 50
710	122	51	7	50 x 50

ØD	F	C	S	Montaż na oś kwadratową	Ilość zębów
510	70	33	5	32 x 32	10
510	70	33	4	32 x 32	10
560	86	33	5	32 x 32	10
610	94	33	6	32 x 32	10
660	103	33	6	32 x 32	10
510	70	37	4	36 x 36	10
510	71	37	5	36 x 36	10
560	85	37	4	36 x 36	10
610	94	37	6	36 x 36	10
660	103	37	6	36 x 36	10
710	120	37	6	36 x 36	10
610	94	39	6	38 x 38	10
660	103	39	6	38 x 38	10
510	71	41	5	40 x 40	10
560	85	41	4	40 x 40	10
560	78	41	6	40 x 40	10
560	86	41	5	40 x 40	10
560	86	41	6	40 x 40	10
610	94	41	6	40 x 40	10
610	72	41	8	40 x 40	10
610	96	41	8	40 x 40	10
660	103	41	6	40 x 40	10
660	104	41	7	40 x 40	10
660	105	41	8	40 x 40	10
710	120	41	6	40 x 40	10
710	121	41	7	40 x 40	10
710	122	41	8	40 x 40	10
760	141	41	8	40 x 40	10
810	138	41	8	40 x 40	10
810	140	41	10	40 x 40	10
710	120	46	6	45 x 45	10
660	103	51	6	50 x 50	10
660	103	51	8	50 x 50	10
660	103	51	7	50 x 50	10
710	120	51	6	50 x 50	10

ØD	F	C	S	Montaż na oś kwadratową	Ilość zębów
410	46	26	4	25 x 25	8
450	46	26	4	25 x 25	9
510	70	26	4	25 x 25	10
560	85	26	4	25 x 25	10
410	46	27	4	26 x 26	8
450	57	27	4	26 x 26	9
510	70	27	4	26 x 26	10
510	71	27	5	26 x 26	10
560	85	27	4	26 x 26	10
410	46	29	4	28 x 28	8
450	57	29	4	28 x 28	9
510	70	29	4	28 x 28	10
510	57	29	5	28 x 28	10
560	85	29	4	28 x 28	10
560	86	29	5	28 x 28	10
450	57	30	4	29 x 29	9
510	70	30	4	29 x 29	10
560	85	30	4	29 x 29	10
330	31	31	4	30 x 30	7
350	36	31	4	30 x 30	7
410	46	31	4	30 x 30	8
450	57	31	4	30 x 30	9
510	70	31	4	30 x 30	10
510	71	31	5	30 x 30	10
560	85	31	4	30 x 30	10
560	85	31	4,5	30 x 30	10
610	89	31	5	30 x 30	10
610	94	31	6	30 x 30	10
610	93	31	5	30 x 30	10
610	93	31	7	30 x 30	10
660	103	31	6	30 x 30	10
660	104	31	7	30 x 30	10

Super ceny na łożyska do zachodnich bron talerzowych

NAJLEPSZE CENY NA MASZYNY

SIEWNIKI PNEUMATYCZNE
PNEUSEJ SYSTEM ACCORD

TRIOLENT TX 300 N

WIELKA PROMOCJA NA CZĘŚCI

www.agro.bydgoszcz.pl

Techniczne wizytówki

Zbiorniki paliwowe FORTIS

Olej napędowy należy magazynować w zbiornikach naziemnych, dwupłaszczowych o pojemności do 5.000 l. Taka konstrukcja ma ograniczyć ryzyko wycieku do gruntu. Firma Fortis Technology produkuje zbiorniki Fortis Tank zgodnie z wymogami i pod nadzorem Urzędu Dozoru Technicznego.

Zbiorniki o pojemnościach dwóch, trzech oraz pięciu tysięcy litrów wyposażone są w pełen układ dystrybucyjny. Pompa ma wydajność 72 lub 90 l/min. Wyposażona jest w filtr czyszczący, który zamontowany został na rurociągu ssącym. Zbiornik posiada elektroniczny przepływomierz z możliwością kalibracji oraz bezprzewodowy czujnik poziomu paliwa połączony z systemem monitoringu przestrzeni międzypłaszczowej. Na wyposażeniu znajduje się też wąż wylewowy z automatycznie odbijającym pistoletem.

Wszyscy klienci otrzymują 3-letnią gwarancję na osprzęt, 10-letnią gwarancję na konstrukcję zbiornika oraz pełne wsparcie działu technicznego zarówno w okresie gwarancyjnym, jak i pogwarancyjnym. Specjalne programy serwisowe umożliwiają przedłużenie gwarancji do 5 lat.

Produkty Fortisa można nabyć w Firmie Toral w Gostyniu.

Lampy robocze CRV2 i CRC5

Wykorzystują technologię LED, dzięki czemu zapewniają naturalną barwę światła i niewielkie zużycie energii. Obie lampy znajdą szerokie zastosowanie w motoryzacji i rolnictwie (ciągnikach, maszynach rolniczych, pojazdach wolnobieżnych). Wyróżniają się parametrami technicznymi. Mniejsza - CRC5 ma zaledwie 87 mm średnicy i pozwala uzyskać strumień światła 1.000, a nawet 1.500 lumenów. Nieco większa - CRV2 zapewnia 1.500 lumenów i cechuje się nowoczesnym wzornictwem. Jej dwukolorowa obudowa występuje w dwóch wersjach: pionowej i poziomej. Obie mają bardzo dobre parametry światła przy stosunkowo niewielkich gabarytach.

Uniwersalność lamp zapewniają dwa sposoby ich mocowania (dolny lub boczny), kilka wariantów zasilania (przewód, złącze AMP, złącze deutsch, przewód spiralny 8 m do gniazda zapalniczki), opcjonalne doposażenie w hermetyczny wyłącznik oraz uchwyt magnetyczny. Urządzenia mogą oświecać obszar wokół pojazdów, wszędzie, gdzie dostępne jest zasilanie napięciem 12V lub 24V DC.

Wszystkie komponenty do lamp CRV2 i CRC5 wytwarzane są w Polsce, a każda faza produkcji jest kontrolowana zgodnie z obowiązującym w firmie systemem jakości ISO 9001:2008.

Więcej informacji o produktach można uzyskać w firmie WESEM z Wieliczki.

— REKLAMA

Kombajny zbożowe Axial-Flow marki Case IH

Ulepszony rotor ST z nowej serii 240 zapewnia najwyższą wydajność podczas zbiorów soi, ponieważ ma wysoki przerób nawet w niesprzyjających warunkach pracy. Dzięki delikatnemu procesowi młócenia i skutecznemu odsiewowi resztek ziaren, system Axial-Flow zapobiega również stratom ziarna na polu i znacznie zmniejsza ilość plew w zbiorniku. Nawet przy niskich prędkościach rotora (400 obr./min) udało się osiągnąć wysoką prędkość zbioru w przedniej części. Dzięki temu nie trzeba stosować żadnych elementów dodatkowych, jak na przykład zewnętrznych bębnów przyspieszających. Nowy zespół żniwny z serii 3020 stanowi ważne uzupełnienie tegorocznej oferty marki Case IH w zakresie narzędzi do zbiorów. Zespół ten opracowano specjalnie, aby maksymalnie zwiększyć wydajność i zapobiec stratom ziaren soi podczas zbiorów, również tych, które należy pozyskiwać ze strąków położonych tuż przy ziemi. Nowy kombajn wyróżnia się spośród innych modeli nową, elastyczną listwą tnącą. Posiada również w pełni regulowany system zawieszenia, który reaguje na nierówności terenu - nawet na bardzo małej wysokości roboczej - bez zakopywania się w ziemi.

Więcej informacji można uzyskać w firmie Agro-Rami z Kościelnej Wsi.

Dyskontowe kosiarki Kubota

W asortymencie znajdują się kosiarki z bocznym zawieszeniem listwy, z centralnym zawieszeniem, czołowe oraz ciągane na dyszlu. Urządzenia wyposażone są w listwę tnącą z trójkątnymi dyskami, na których zamontowane są po trzy noże. Dzięki temu trawa jest cięta zawsze przez przynajmniej jeden nóż. Szerokość robocza kosiarek zawiera się w przedziale od 1,65 aż do 9,5 m - przy kombinacji składającej się z trzech listew tnących.

Więcej informacji u dilera Polsad Jacek Korczak w oddziałach Fabianów koło Kalisza, Konin, Rzgów koło Łodzi oraz Włocławek.

OPRACOWANIE ■ Aneta Rzeźniczak

— REKLAMA

R.Power renewables

R.Power Sp. z o.o. **poszukuje gruntów do wydzierżawienia pod budowę farm słonecznych.**

Podstawowe kryteria działek: powierzchnia ok 2 ha, bez planu zagospodarowania, klasa gruntu IV lub gorsza, bez drzew i zabudowań.

Oferujemy atrakcyjne warunki współpracy, zysk nawet do 500 tyś złotych.

Osoby zainteresowane proszę o kontakt telefoniczny pod numerem **795 123 611** lub mailowy pod adresem **m.job@rpower.pl**

HURTOWA SPRZEDAŻ PALIW

kom. 501 078 706 tel. 62 734 30 92

Stachura Beton
Rok założenia 1963
Stachura Michał
63-708 Rozdrażew , ul. Parkowa 4
Tel./fax 62 722-11-64
Kom. 601-252-647, 603-603-972

- żelbetonowe płyty oporowe silosowe o wymiarach: 220x110x70 cm, 150x110x70 cm posadzki przemysłowe
- płyty obornikowe i zbiorniki na gnojownicę
- płyty drogowe (300x150x15cm)
- bloczki M-6
- inne wyroby z betonu
- układanie kostki brukowej
- produkcja i układanie trylinki z wibroprasy
- kompleksowe wykonywanie fundamentów,
- ław fundamentowych, posadzek oraz stropów w budynkach mieszkalnych, gospodarczych i przemysłowych

Beton Towarowy
www.stachura-beton.pl

SZALKOWSKI®
Transport i Spedycja

Oferujemy
transport towarów sypkich samochodami typu naczepa silos i wywrotka.
Dowieziemy towar w każde miejsce na terenie kraju i w Europie.

KONTAKT: 607-443-501

Usługi rolnicze
- Pakowanie różnego rodzaju zielonek, kukurydzy, wysłodków i innych produktów do zakiszania w rękawy foliowe.
- Zbiór zboża kombajnem Class Lexion.
- Kopanie buraków nowymi kombajnami Ropa i Holmer
- Obrywanie kolb kukurydzy kombajnami Bourgoin

KONTAKT: 65 5474736

SZALKOWSKI Sp. Jawna
ul. Kobylińska 39, 63-910 Miejska Górka
www.szalkowski.com.pl
e-mail: biuro@szalkowski.com.pl

AGRO ROLAS

USŁUGI ROLNICZE:
- Młócenie rzepaku, zbóż, kukurydzy
- Koszenie kukurydzy na kiszonkę (możliwość kompleksowej usługi)
- Transport ziarna (tandem 20 t)
- Siew kukurydzy, fasoli, buraków, cykorii
- Siew rzepaku punktowo (w rozstawie 45 cm)

na terenie woj. kujawsko-pomorskiego

Rolirad Tomasz ◦ tel. 601 843 133
www.agrorolas.pl

Przyjedź do Henrykowa i pomóż

XIII Święto Ziemniaka i Cebuli już niebawem. Impreza trwać będzie od 22 do 23 sierpnia. Na około 50 poletkach pokazowych (powierzchnia 7 ha) zademonstrowane zostaną różne dawki nawożenia i terminy siewów. Podczas imprezy będzie można zapoznać się z ofertą firm nasiennych, nawozowych oraz maszynowych. Obecne będą także instytucje związane z obsługą rolnictwa czyli m.in. banki i ubezpieczalnie. Pojawią się również przedstawiciele izb rolniczych oraz ARiMR.

Każdy, kto odwiedzi wystawę, będzie mógł włączyć się w ogólnopolską akcję „Włosem na raka", której pomysłodawcą jest stowarzyszenie MÓWIMY NIEboRAKOWI. Wszyscy chętni poddani zostaną bezpłatnemu strzeżeniu włosów (muszą być jednak dłuższe niż 25 cm). Z pozyskanych włosów powstaną peruki dla osób dotkniętych chorobą nowotworową. Cięcie włosów na ten cel jest bezpłatne.

(aneta)

Fot. Archiwum

Aby promować „kwiaty dzieciństwa"

Prowadzisz gospodarstwo agroturystyczne? Jego otoczenie jest pięknie zagospodarowane i ukwiecone? Zrób zdjęcia kwiatów i weź udział w konkursie. Jego ideą jest promowanie roślin, które dziś z naszych ogrodów wyparły chociażby iglaki. - *Wszyscy obserwujemy, że osoby dorosłe chętnie wspominają rosnące dawniej w ogrodach przydomowych kolorowe malwy, nagietki, dalie, nasturcje, lewkonie, cynie, aksamitki, kocanki, goździki brodate, onętki, ślazówki i wiele innych gatunków obecnie rzadko uprawianych. Młodsi Polacy w zasadzie nie wiedzą, z czym te nazwy połączyć. Nadszedł czas, aby to zmienić z udziałem wielkopolskich gospodarstw agroturystycznych* - informuje Jolanta Szczepańska z Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego. - *Dlatego chcemy zachęcić do wykonania w trakcie kwitnienia zdjęć kwiatów ze swojego ogrodu i przesłania lub dostarczenia ich w wersji elektronicznej do 10 października* - informuje. Najładniejsze zdjęcia zostaną opublikowane w Poradniku Gospodarskim i na stronie internetowej WODR.

„Polska wieś - dziedzictwo i przyszłość"

Fundacja na Rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa we współpracy z Wydawnictwem Naukowym Scholar ogłosiła VII edycję konkursu „Polska wieś - dziedzictwo i przyszłość". Jego celem jest promocja polskiego rolnictwa, problematyki związanej z obszarami wiejskimi, dziedzictwa kulturowego oraz wzbogacenie publicznej debaty na temat polskiej wsi.

W ramach konkursu kapituła oceni prace w dwóch kategoriach: prace naukowe prezentujące szczególnie inspirujące i innowacyjne spojrzenie na problematykę rozwoju wsi oraz prace prezentujące dorobek kulturowy kraju i regionu, opisujące inicjatywy lokalne, dziedzictwo historyczne wsi (m.in. monografie wsi, archiwalne zbiory zdjęć stanowiące element dokumentacji, pamiętniki) oraz prace ilustrujące przykład sukcesu w rozwoju polskiej wsi. *„W konkursie preferowane są prace nowatorskie, interdyscyplinarne, wykazujące oryginalność w zakresie podjętej problematyki lub metodologii badań, napisane w sposób atrakcyjny dla potencjalnych czytelników"* - czytamy w regulaminie konkursu.

Spośród zgłoszonych prac kapituła konkursowa wybierze dwa wyróżniające się opracowania. Zwycięzca w każdej z kategorii otrzyma nagrodę pieniężną w wysokości 5 tysięcy złotych. Nagrodzone prace będą mogły być wydane w postaci książkowej w Wydawnictwie Naukowym Scholar.

Termin nadsyłania prac mija 31 sierpnia. Regulamin i wymagane dokumenty dotyczące konkursu znajdują się na stronie internetowej organizatora www.fdpa.org.pl. **(HD)**

— REKLAMA —

KOSIARKA DO POBOCZY 514 221 154
1,4 m > 10.750 zł
1,8 m > 11.890 zł
2,2 m > 13.620 zł
Ceny brutto z transportem i WOM

PRODUCENT ZGNIATACZY
tel. 665 049 000
www.rolnictwo.unimetal.pl

KOSIARKA DYSKOWA 514 221 154
2,5 m > 13.050 zł
2,1 m > 11.430 zł
2,9 m > 17.620 zł
Cena specjalna z transportem i WOM w zestawie

MOROLMA
SPRZEDAŻ CZĘŚCI I MASZYN ROLNICZYCH
ROZDRABNIACZE SŁOMY, STOŁY DO RZEPAKU, KABINY DO KOMBAJNÓW BIZON, CLAAS, JOHN DEERE, HEW HOLAND, FORTSCHRITT I INNE, KOSIARKI ROTACYJNE, DYSKOWE I BIJAKOWE (MULCHERY), AGREGATY UPRAWOWO-SIEWNE, TALERZOWE I ŚCIERNISKOWE, GŁĘBOSZE, GLEBOGRYZARKI, BRONY ZĘBOWE, WŁÓKI, ZGRABIARKI, PRZETRZĄSACZO-ZGRABIARKI , ROZRZUTNIK OBORNIKA FORTSCHRITT
PRODUCENT - TEL. 695 735 429, NOWE NA GWARANCJI. DOWÓZ CAŁY KRAJ.
www.morolma.otomoto.pl

sklep internetowy
e-szyby.pl
SZYBY DO CIĄGNIKÓW
52 334 34 06

www.agrotop.info
MASZYNY NOWE ORAZ UŻYWANE
KONKURENCYJNE CENY, FINANSOWANIE
Dariusz Sibielski tel. 691 979 474

KUPIĘ
każdy ciągnik rolniczy
694 229 446

KOSIARKA BIJAKOWA
Ceny brutto z transportem i WOM
514 221 154
1,45 m > 5.080 zł
1,75 m > 5.710 zł
2,8 m > 13.140 zł

Zjazd europejskich zootechników

POD NASZYM PATRONATEM WIEŚCI ROLNICZE

W dniach od 31 sierpnia do 4 września 2015 roku, na terenie kampusu Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie odbędzie się 66. Zjazd Europejskiej Federacji Zootechnicznej (EAAP). Honorowymi patronami zjazdu zostali Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Gospodarki, Janusz Piechociński oraz Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Marek Sawicki.

Po raz trzeci w historii organizatorem Zjazdu EAAP jest Polskie Towarzystwo Zootechniczne - poprzednio było to w roku 1975 i w roku 1998. EAAP zrzesza naukowców i praktyków, a także przedstawicieli administracji rządowych związanych z naukami zootechnicznymi z niemal wszystkich krajów Europy i świata.

Temat wiodący tegorocznego zjazdu to: „Innowacje w produkcji zwierzęcej: od idei do praktyki". Po raz pierwszy odbędzie się też cały blok sesji nazwanych „Dni praktyki". „Krajowe forum nauka-praktyce" obędzie się 4 września - istnieje możliwość zarejestrowania w nim swojego udziału niezależnie od udziału w całym Zjeździe EAAP. Referaty wygłoszą i dyskusję poprowadzą goście zaproszeni przez Polski Komitet Naukowy i EAAP, z Polski i ze świata. Na stronie www.eaap2015.org znaleźć można więcej informacji na temat Zjazdu oraz zarejestrować swój udział.

Ksenia Pięta

Maszyny, ogrodnictwo, trzoda, bydło…

Pałuckie Targi Rolne i Pałucka Wystawa Zwierząt Hodowlanych to impreza nie tylko dla rolników. Targi Rolne odbędą się w tym roku już po raz dziewiętnasty. Towarzyszyć im będzie XIII Pałucka Wystawa Zwierząt Hodowlanych. Z roku na rok Pałuckie Targi Rolne odwiedza coraz większa liczba zwiedzających.

Na targach można zapoznać się z ofertą branży budowlanej, spożywczej, doradztwa i obsługi rolnictwa, maszyn i urządzeń, materiałów i usług różnych, ogrodniczej, żywieniowej oraz nawozów i środków ochrony roślin.

W ramach wystawy zwierząt przyjeżdżają do Żnina hodowcy trzody chlewnej, bydła, drobnego inwentarza i zwierząt futerkowych. W tym roku w parku nad jeziorem swoją ofertę przedstawi niemal pięćset firm z branży ogrodniczej.

Obok ciągników stać będą z pewnością maszyny rolnicze, ładowarki, pługi, agregaty, siewniki etc. Rolnictwo to nie tylko traktory. Będzie można przymierzyć się do samochodów m.in. Jeepa, Fiata, Iveco, Alfa Romeo, Renault, Dacii oraz Hyundaia.

Co roku na targach prezentowana jest oferta branży budowlanej czyli kotłów grzewczych do domów jednorodzinnych. Pojawią się systemy na paliwo tradycyjne, ekologiczne oraz ogniwa fotowoltaiczne.

Pałucka Wystawa Zwierząt Hodowlanych jest młodszą siostrą targów. Zobaczyć będzie można świnie ras: Wielka Biała Polska, Polska Biała Zwisłoucha oraz rasy loch krzyżówkowych i knurów mieszańców.

Remigiusz Konieczka

Konkurs dla gospodarstw ekologicznych

Wielkopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Poznaniu zaprasza gospodarstwa ekologiczne do udziału w konkursie na „Najlepsze gospodarstwo ekologiczne". Jest on organizowany w dwóch kategoriach: „ekologia - środowisko" i „ekologiczne gospodarstwo towarowe". Zgłoszenia udziału wraz ze szczegółowym opisem i dokumentacją zdjęciową należy kierować za pośrednictwem biur powiatowych WODR do siedziby w Poznaniu. Tam pracownicy dokonają przeglądu i oceny zgłoszonych gospodarstw wg kryteriów regulaminu konkursu i nominują do finału krajowego po jednym gospodarstwie z każdej kategorii.

(HD)

WODR czeka na zgłoszenia

Wielkopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego czeka na zgłoszenia do regionalnego finału ogólnopolskiego konkursu „Nasze Kulinarne Dziedzictwo - Smaki Regionów". - *Zgłaszane regionalne produkty muszą być związane z określonym obszarem geograficznym, charakteryzować się szczególnymi cechami, często wynikającymi ze specyficznych warunków klimatycznych i glebowych regionu, z którego pochodzą. Powinny być wytwarzane na małą skalę, tradycyjnymi metodami, wywodzić się z tradycji i kultywowanych w danym regionie zwyczajów.*

Wielkopolski finał XV edycji ogólnopolskiego konkursu odbędzie się 13 sierpnia na Starym Rynku w Poznaniu. Podobnie jak w latach poprzednich zostanie włączony w obchody Ogólnopolskiego Festiwalu Dobrego Smaku. - *Całość konkursu „Nasze Kulinarne Dziedzictwo - Smaki Regionów" przebiega dwuetapowo. W pierwszym etapie - w czasie finałów regionalnych - wyłonione zostaną najlepsze produkty i potrawy regionalne. Wszystko oceniać będą dwie komisje konkursowe. Jedna - regionalne produkty żywnościowe, druga regionalne dania i potrawy. Drugi etap konkursu to wybór przez krajową kapitułę, spośród produktów i potraw nominowanych w regionach - tych najlepszych, do prestiżowej nagrody „PERŁA 2015"* - dodaje Aldona Jankowska.

Więcej informacji na temat konkursu można uzyskać w Zespołach Doradczych Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego.

(HD)

REKLAMA

W Benicach się bawili, zwiedzali i podziwiali

Dziesiątki wystawców zjechały do Benic (powiat krotoszyński). To dzięki nim mogliśmy podziwiać zwierzęta gospodarskie i domowe, a także sprzęt rolny. Wystawa ściągnęła do podkrotoszyńskiej wsi tysiące ludzi.

- *Bawcie się, zwiedzajcie, podziwiajcie i nie szczędźcie sił, bo ta wystawa jest zorganizowana dla was* - zachęcał ze sceny Jan Zych, współorganizator Regionalnej Wystawy Zwierząt Domowych i Gospodarskich w Benicach. Ta zorganizowana już po raz ósmy okazała się sukcesem. Do wsi zjechały tysiące ludzi. Każdy chciał zobaczyć, jakież to w tym roku zwierzęta zaprezentują wystawcy. Ci, jak zwykle dopisali i ochoczo chwalili się swoim inwentarzem. Można było podziwiać drób, papugi, gołębie, cielęta czy króliki. - *Pięknie wyglądają te ozdobne kury, ciekawe, czy znoszą też tak kolorowe jajka* - żartowali zwiedzający. Podziw najmłodszych budziły gównie szczeniaki i futrzaki. Nie brakowało również takich, którzy opuszczali wystawę z gołębiem lub kogutem „pod pachą". Zainteresowani mogli skorzystać z porad przedstawicieli Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego oraz Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Adrian Femiak

Piknik Zbożowy w Gorzycach Wielkich

Wielkopolska Izba Rolnicza była organizatorem Pikniku Zbożowego, który odbył się w Gorzycach Wielkich w ramach Festiwalu Chleba. Projekt finansowany był ze środków z Funduszu Promocji Zbóż i Produktów Zbożowych. Prawdziwą atrakcją pikniku była „minipiekarenka" z prawdziwym piecem chlebowym i warsztaty wypieku bułek oraz figurek z ciasta. Warsztaty prowadzili właściciele gospodarstwa agroturystycznego „Pod lipą" z Sycyna, którzy do zabawy zaprosili najmłodszych. W trakcie imprezy swoje kulinarne umiejętności prezentowały także panie z kół gospodyń wiejskich, które wzięły udział w projekcie pt. „Zachować od zapomnienia - Tradycje chlebowe". Każde koło przygotowało własne stoisko, na którym królowało różnego rodzaju pieczywo. Spróbować można było nie tylko domowego chleba, ale także masła, past i dżemów. Największą kulinarną atrakcją była jednak próba bicia Rekordu Guinnessa na najdłuższą kanapkę. Tę o długości 84 metrów przygotowały panie ze Stowarzyszenia Kreatywnych Gospodyń Wiejskich w Gorzycach Wielkich.

(HD)

REKLAMA

Agromix funduje stypendia

Firma Agromix z Rojęczyna (powiat leszczyński) z okazji swojego 25-lecia ufundowała stypendia dla studentów uczelni rolniczych przez cały rok akademicki 2015/2016.

26 czerwca odbyło się w siedzibie firmy oficjalne wręczenie stypendiów studentom uczelni rolniczych z całej Polski. - *Firma swoje 25-lecie obchodziła w ubiegłym roku, a z inicjatywą ufundowania z tej okazji stypendiów wyszedł jeden z największych partnerów handlowych Agromixu - niemiecka firma Krone. To stypendia dla młodych ludzi, studentów uczelni lub kierunków rolniczych, pochodzących ze wsi i osiągających dobre wyniki w nauce* - mówi Karolina Dworakowska-Matuszewska z firmy Agromix. - *Wytypować kandydatów pomogli nam rektorzy uczelni. Stypendystów jest 25, dokładnie tyle, ile lat obecny jest na rynku Agromix* - dodaje.

Każdy wyłoniony student przez cały rok akademicki 2015/2016 co miesiąc otrzyma 800 zł. Bonusem będzie jeszcze kilkudniowy wyjazd do zagranicznych partnerów Agromixu - największych producentów maszyn rolniczych w Europie.

Ksenia Pięta

Dni Pola w Gołaszynie

Wykład Romana Szulca, specjalisty Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego o tym, jak zwalczać choroby upraw stosując zasady integrowanej ochrony roślin był głównym punktem Dni Pola w Gołaszynie. Z dużym zainteresowaniem uczestnicy spotkania w Centrum Wystawowo-Edukacyjnym wysłuchali też doradcy Ryszarda Paprockiego, który mówił o strukturze gleby i jej znaczeniu w procesie produkcji oraz zapoznali się z charakterystyką odmian zalecanych do uprawy na terenie naszego województwa, o których opowiedział Marian Giżewski. Natomiast Alicja Nowak, specjalistka ds. wspierania rozwoju obszarów wiejskich, przekazała garść informacji o unijnym Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020, a Jarosław Górski omówił zasady rozliczania podatku VAT w rolnictwie.

Po wykładach uczestnicy - na poletkach demonstracyjnych - mogli porównać odmiany 41 zbóż ozimych i 14 zbóż jarych oraz 25 odmian rzepaku ozimego. Na pytania dotyczące technologii uprawy, nawożenia i ochrony odpowiadał Ryszard Bijak, kierownik zespołu doradczego WODR w powiecie rawickim.

(HD)

III Ogólnopolski Festiwal Wieprzowiny w Koźminie Wlkp.

Przepyszne potrawy oraz moc atrakcji czekały na koźmińskim święcie mięsa wieprzowego. Do wspólnej zabawy długo nie dały namawiać się dzieci i pod okiem animatorów wesoło spędzały czas. Wśród dorosłych dużym zainteresowaniem cieszyły się pokazy kulinarne, w trakcie których gotujący kucharze: Paweł Wiśniewski i Paweł Sulski udzielali rad, jak prawidłowo przyrządzać mięso wieprzowe oraz podkreślali jego walory. Dla wygłodniałych widzów kucharze przygotowali po 1.000 porcji: schabu z farszem wieprzowym z pietruszką, świeżynki z polędwicy wieprzowej z cebulką oraz rolady z boczku z ziołami. Na koniec do degustacji podano publiczności również karkówkę z grilla wykonaną przez lokalnych VIP-ów. W przeddzień Festiwalu, w Krotoszynie odbyła się konferencja naukowa na temat: „Polska wieprzowina to smak i tradycja", w trakcie której dr hab. Krzysztof Rypuła prof. nadzw. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu omówił aktualną sytuację epizootyczną w hodowli świń i wyjaśnił, jaki to ma wpływ na jakość mięsa. Dr Ewa Iwańska z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu omówiła temat: „Wieprzowina w tradycji polskiego stołu".

III Ogólnopolski Festiwal Wieprzowiny w Koźminie Wlkp. został sfinansowany z Funduszu Promocji Mięsa Wieprzowego. Głównym organizatorem był Krajowy Związek Grup Producentów Rolnych - Izba Gospodarcza w Warszawie przy współpracy Burmistrza Miasta i Gminy Koźmin Wlkp.

(mt)

Nagrodzono najlepsze inicjatywy wiejskie

Rozstrzygnięto III edycję konkursu ,,Fundusz sołecki - najlepsza inicjatywa", zorganizowanego przez Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów przy współudziale Marszałka Województwa Wielkopolskiego. W tym roku wpłynęło 26 wniosków. Pierwsze miejsce zdobył projekt ,,Zachować tradycje - pokazać współczesność", realizowany przez sołectwo Żylice (gm. Rawicz). - *Projekt polegał na wymianie pokrycia dachowego i zainstalowaniu oświetlenia w XIX-wiecznej stodole, sąsiadującej ze świetlicą wiejską i stanowiącą nieodłączny element ogródka rekreacyjnego. (…) W wyremontowanej stodole wyeksponowaliśmy już stare fotografie, urządzenia, narzędzia i inne przedmioty znalezione w domach mieszkańców Żylic* - opowiada Krystyna Zaporowska, sołtys wsi Żylice. W nagrodę sołectwa otrzymały statuetki „Sołeckiej Nike", dyplomy oraz nagrody rzeczowe.

Nagrodzono również najaktywniejszych mieszkańców. Pierwsze miejsce zajęła Ewa Ratajczak, dyrektor Zespołu Szkół Podstawowych w Zębowie (gm. Lwówek), drugie - Krystyna Zaporowska, sołtyska Żylic, a trzecie - Gabriela Iglińska, sołtyska Sokolnik Gwiazdowskich.

(HD)

— R E K L A M A —

KUPIĘ JAŁOWICE WYSOKOCIELNE
tel. (61) 437-75-27, 602-731-229

UBÓJ BYDŁA Z KONIECZNOŚCI
pourazowego, powypadkowego, kontuzjowanego bezpośrednio w gospodarstwie.
ZGŁOSZENIA na numery telefonów: 669 998 732, 669 998 710

TRANSPORT PROSIĄT
tel. 606 427 238

SPRZEDAM możliwość transportu
BYCZKI I JAŁÓWKI RAS MIĘSNYCH
oraz KRZYŻÓWKI RAS MIĘSNYCH RÓWNIEŻ NCB I HF
601-057-112, 65 571-02-03

SKUP ZWIERZĄT RZEŹNYCH
Bogusław Jędrkowiak Smolice
tel. 602-199-087, 600-965-403

MALWET
SPRZEDAŻ KRÓW I JAŁOWIC Z DANII
tel. 510-154-545

gotówka lub przelew od 1-3 dni
SKUP BYDŁA
tel. 730 888 842

Lek. wet. Kamil Olender
ul, Różana 32 .63-330 Dobrzyca
tel.791 898 707

KOREKCJA RACIC U BYDŁA
mgr inż. ANDRZEJ STĘPIEŃ
ul. Kordeckiego 50 62-800 Kalisz
tel. 62 766-55-97 kom. 605 595 800

— R E K L A M A —

SPRZEDAŻ CERTYFIKOWANEJ PASZY EKOLOGICZNEJ
Agro-Handel Mirsk
tel. 75 783 33 31, 608 511 999
www.agrohandelmirsk.pl
SKUP EKOLOGICZNYCH ZBÓŻ I ROŚLIN STRĄCZKOWYCH Z CERTYFIKATEM

TYNKI MASZYNOWE
cementowo-wapienne, profesjonalnie, z gwarancją, pomiar i wycena gratis.
Tel. 737-322-455

BHP ERGONOM
ul. Polna 20a 63-300 PLESZEW
bhpgorski@interia.pl tel. 602 771 853
Usługi i doradztwo w zakresie obowiązujących przepisów prawa pracy oraz zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, szkolenia z dziedziny bhp, ocena ryzyka zawodowego, postępowania powypadkowe, kompleksowa usługa dotycząca akt osobowych pracowników.

SKUP BYDŁA RZEŹNEGO
Ubojnia „KOWAL"
Dąbrówka Wielkopolska, ul. Główna 28
DOLNY ŚLĄSK Tel. 663-457-897
WIELKOPOLSKA Tel. 661-822-159

WAPNO NAWOZOWE
z transportem do klienta
CAŁY KRAJ
tel. 502-070-727

MŁODY ROLNIK
i pozostałe programy wsparcia dla:
ROLNIKÓW, PRZEDSIĘBIORCÓW, SOŁECTW I GMIN
Księgowość, wnioski obszarowe, systemy finansowania inwestycji w rolnictwie
663-793-100
www.facebook.com/agrofundusze

OKNA INWENTARSKIE DO OBÓR I CHLEWNI od producenta
OKNO 120x90 190 zł brutto
tel. 44 616-87-57, kom. 604-096-414
www.amati.com.pl
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ ZA NAJNIŻSZĄ CENĘ

Gwarancja na wykonane usługi!
P.U.H. TERMIT
fumigacja, zamgławianie, zadymianie, zwalczanie szkodników, zwalczanie much i zabezpieczenia, odgrzybianie
GAZOWANIE ZBOŻA
DOJAZD GRATIS!
Tel. 604-226-353
więcej na: www.termit24h.pl

Dni pola w Spytkówkach

Kilkadziesiąt osób 25 czerwca zjechało do Stacji Doświadczalno-Hodowlanej Spytkówki (powiat kościański), gdzie trzy firmy: Saaten Union, Rapool, i DSV zaprosiły rolników do obejrzenia i dyskusji o odmianach zbóż, rzepaku i odmianach poplonowych. Po „spacerze" po polach, uczestnicy pojechali do hotelu, w którym odbył się wykład profesora Marka Korbasa - „Realizacja integrowanej ochrony zbóż" oraz prezentacja oferty zbóż, rzepaku i mieszanek poplonowych na sezon 2015/2016.

Ksenia Pięta

Plejada odmian kukurydzy w Dłoni

Na polach Rolniczego Gospodarstwa Doświadczalnego w Dłoni napotkać można pole demonstracyjne z odmianami kukurydzy Hodowli Roślin Smolice. Znajduje się na nim pełna paleta najnowszych odmian z przeznaczeniem do uprawy na kiszonkę i ziarno, a nawet na biogaz. Zainteresowani rolnicy mają teraz możliwość przyjrzeć się z bliska poszczególnym odmianom i dobrać najlepszą pod swój kierunek uprawy. Wybór ułatwiają tablice z opisem głównych zalet poszczególnych odmian.

- Pomimo doskwierającej suszy w tym roku, odmiany na poletku prezentują się okazale. Naprawdę warto się zatrzymać (przy polu jest sporo miejsca na zaparkowanie auta), bo jest na czym oko zawiesić. O tym czasie już bardzo wyraźnie widać różnice pomiędzy odmianami. Ponadto przy demo rolnicy mogą zapoznać się z zastosowaną na poletku agrotechniką, nawożeniem i ochroną oraz terminem wykonania poszczególnych zabiegów. Z tablicy informacyjnej można się nawet dowiedzieć, jaką ilość opadów odnotowaliśmy w rejonie pola demonstracyjnego. Zapraszamy do wizyt na demo i przyglądania się odmianom. Jest ich sporo i na pewno każdy wybierze coś dla siebie - zachęca Adam Skowroński z Hodowli Roślin Smolice.

Na stronie internetowej Spółki (www.hrsmolice.pl) można obejrzeć fotorelację z całego okresu wegetacji na poletku demo.

Fot. A. Rzeźniczak

Wieści Rolnicze w Minikowie

Trzydziesta szósta edycja targów Agro-Tech w Minikowie za nami. Wystawę odwiedziło kilka tysięcy zwiedzających. Tradycyjnie największe zainteresowanie wzbudzały pokazy maszyn rolniczych na specjalnie przygotowanych polach.

Stałym elementem towarzyszącym targom jest także Regionalna Kujawsko-Pomorska Wystawa Zwierząt Hodowlanych. Uczestniczą w niej najdorodniejsze zwierzęta zdobywające tytuły czempionów. W sektorze upraw można było przyjrzeć się najnowszym odmianom zbóż i roślin uprawnych.

Swoje stoisko podczas wystawy miał miesięcznik „Wieści Rolnicze". Każdy kto nas odwiedził, otrzymał najnowszy numer magazynu.

Aneta Rzeźniczak

Fot. A. Rzeźniczak

— R E K L A M A —

— R E K L A M A —

„Mlektur" przy muzyce i grillu

VI Piknik Mleczarza skupił zarówno członków zrzeszenia „Mlektur", jak i osoby powiązane z branżą mleczarską. Podczas imprezy można było zdobyć fachową wiedzę oraz oczywiście świetnie się bawić. Organizatorzy przygotowali dużo atrakcji. Tańce, wspaniałe jedzenie i zawody sprawiły, że uczestnicy bawili się wyśmienicie. Konkurs wiedzy o mleczarstwie, ważenie paszy czy rzut snopkiem wywołały wiele emocji. Warto było walczyć choćby o cenne i przydatne nagrody.

Do tańca i zabawy uczestników pikniku zachęcał DJ Maniek. Zabawa trwała do późnych godzin wieczornych i z całą pewnością wszyscy zapamiętają ją jeszcze przez długi czas.

Marta Jachimowska, iTurek.net

Podczas pikniku nie zabrakło smacznego jadła

Krzysztof Przygoński i Przemysław Tomczyk - czyli zarząd zrzeszenia „Mlektur", witali gości i życzyli dobrej zabawy

Impreza przyciągnęła tłumy osób związanych z branżą mleczarską w regionie

„Złote jabłka" wręczone

Andrzej i Tomasz Kulmowie z gminy Nekla (powiat wrzesiński) - przedstawiciele rodzinnej firmy „Miody od Kulmy" oraz Wojciech Stasiak, współwłaściciel „Masarni Koźminek", któremu towarzyszyli przedstawiciele LGD 7 „Kraina nocy i dni" to wielkopolscy laureaci konkursu „Mój rynek - Mój produkt 2015". Oni też wzięli udział w pikniku „Poznaj dobrą żywność", który odbył się w ogrodach Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Tam z rąk Marka Sawickiego, Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi odebrali pamiątkowe „złote jabłka", dyplomy i upominki.

(HD)

REKLAMA

Fot. Marta Jachimowska, iTurek.net

RZUCALI BRONĄ I WIESZALI PRANIE s. 78-79

wieści dla domu

sierpień 2015

NAJPIĘKNIEJSZY KWIAT PANI STEFANII

Obok ogródka pani Stefanii Lenkiewicz przejeżdżam regularnie od kilku lat. Kolorowe morze kwiatów kusi i zaciekawia także innych kierowców. Wielu z nich zatrzymuje się, aby zrobić zdjęcie tego kawałka raju na ziemi, położonego w Gradówku, małej wiosce pomiędzy Lwówkiem Śląskim a Gryfowem.

tekst ■■ ANNA MALINOWSKI

Pani Stefania i jej maż Stanisław

Fot. Anna Malinowski

Gdy zatrzymuję się, aby spytać o możliwość porozmawiania z panią Stefanią, okazuje się, że ani jej, ani męża nie ma w domu. Sąsiedzi informują mnie, że gospodarze pojechali do kościoła. Jest czerwcowa niedziela, słońce przygrzewa solidnie w samo południe. Otwarta na oścież brama zaprasza do wejścia, więc wchodzę na podwórze i siadam w cieniu pnącej róży, która podarowuje nie tylko kawałek chłodu, ale również delikatny zapach lata.

Nagle słyszę odgłos silnika samochodowego. Zza zakrętu wyłania się Fiat 126p w kolorze czerwonym z uśmiechniętym kierowca i pasażerką w środku. Wjeżdżają na zieloną, soczystą trawę, pasażerka wychodzi z pojazdu i pierwsze co robi, to zdejmuje buty. Gdy się przedstawiam i przepraszam za wtargnięcie na teren prywatny, oboje patrzą na mnie dobrotliwie, a gospodyni pyta: - *Ale upał… Może napije się pani czegoś zimnego?* Po chwili siedzimy wszyscy razem w chłodnej kuchni i pijemy kompot truskawkowy z owoców z ogródka pani Stefanii i jej męża Stanisława. Wyglądają na szczęśliwą i zgraną parę. Ona do niego mówi „Stasiu", on do niej „Stefciu".

Najpiękniejszy prezent

Pani Stefania ma 74 lata i praca na roli nie jest jej obca. Wiele lat temu posiadała ok. 1,5 hektara, ale dzierżawiła kolejne 8, hodowała krowy i świnie. Zawsze lubiła kontakt z ziemią. Zajęcie to zresztą było wygodne zwłaszcza w okresie, gdy miała do wychowania czwórkę dzieci. Po nagłej śmierci męża w wieku 52 lat, pani Stefania została na 15 lat wdową. W międzyczasie przebywała całe 5 lat we Włoszech, choć pojechała z zamiarem co najwyżej dwutygodniowego odwiedzenia najstarszego syna, który mieszkał tam ze swoją rodziną, oraz zwiedzenia Rzymu i Watykanu. Po dwóch tygodniach poproszono panią Stefanię o opiekę nad jednym z wnuków, ale po jakimś czasie dzieci była już siódemka, bo rodzeństwo synowej też przebywało z rodzinami we Włoszech. Po powrocie do Polski uległ wypadkowi samochodowemu jej najmłodszy, 37-letni syn, a dwa lata później zmarł na serce najstarszy, właśnie ten, u którego była we Włoszech.

Wszystko razem wzięte spowodowało, że życie przestało mieć dla niej sens. Załamała się. Na szczęście córka wraz ze swoją koleżanką - a zarazem córką pana Stanisława - znały się z ławki szkolnej i razem wpadły na pomysł, aby ich rodzice się poznali. Pan Stanisław, który dzisiaj ma 79 lat, był w tym czasie od prawie dwóch lat wdowcem po prawie 20 latach choroby żony. Między nim a panią Stefanią doszło najpierw do zaaranżowanego przez córki spotkania, potem kilku serdecznych rozmów telefonicznych. Oboje przypadli sobie do gustu i postanowili rok później zawrzeć związek małżeński, ale to z kolei nie przypadło do gustu ich dzieciom. Znajomość owszem, ale czy od razu trzeba się żenić, czy wychodzić za mąż? Okazało się, że dzieci obojga moich rozmówców nie są zachwycone pomysłem zalegalizowania związku. Nasi bohaterowie nie zwracając uwagi na nic, udali się do urzędu stanu cywilnego we Lwówku Śląskim i ustalili, oczywiście w tajemnicy przed swoimi dziećmi, termin ślubu, a następnie pobrali się. Gdy obie rodziny dowiedziały się, że rodzice są po ślubie cywilnym i zamierzają wziąć kościelny, zrozumiały, że mądrzej będzie pogodzić się z zaistniałą sytuacją. Nie tylko zaakceptowały nowy związek, ale jeszcze zorganizowały uroczystość weselną. Od tego momentu minęło 11 lat. Jest to czas, który pani Stefania określa jako najszczęśliwszy. Patrzy z serdecznym uczuciem na swojego męża, mówi, że jest on jej najpiękniejszym prezentem od Pana Boga: czuły, pracowity, wyrozumiały i wierzący.

Kwiaty teściowej

Pani Stefania kocha kwiaty całe swoje życie, a miłość do nich zakorzeniła w niej wychowująca ją babcia Marysia. Pani Stefania pamięta, że jako mała dziewczynka zabierana była przez swoją babcię do ogródka. Babcia mówiła jej wtedy, że bardzo ważne jest „ohakanie" roślin zaraz po deszczu. Czy to po burzy, czy po mżawce, brała swoją małą wnuczkę i haczkę, aby przy ich pomocy pielęgnować rozległe zagonki kwiatów. Od tego czasu wszędzie, gdzie mieszkała, na każdym etapie swojego życia, pani Stefania sadziła kwiaty. Jak sama mówi ze śmiechem: jej zięciowie bardziej od swoich żon kochają kwiaty swojej teściowej. Pani Stefania cieszy się, gdy zauważa się jej ogród, a cieszy się z tego powodu często, bo zarówno przechodzący, jak i przejeżdżający i odwiedzający komplementują chętnie jej kwiatowe bogactwo. Gospodyni opowiada, jak to niedawno zatrzymał się przed ich domem duży samochód terenowy. Wysiadł z niego mężczyzna i zapytał, czy mógłby zaprezentować ogród swojej mamie z bliska, bo pokazywał jej go w internecie, a ona i tak nie wierzyła, że istnieje takie miejsce w rzeczywistości. Wjechał na podwórze, a z samochodu wysiadła 97-letnia, wysoka, elegancka kobieta i rozpłakała się ze wzruszenia na wspomnienie jej własnego ogródka sprzed wielu lat.

Z miłością do detalu

Fot. Anna Malinowski

Widok domu i ogródka z drogi

Fot. Anna Malinowski

Na własnym ślubie

Fot. Rodzinny album pani Stefanii

Również media nie są obojętne na kwiatowy przepych w Gradówku. Jak mówią gospodarze, telewizja była u nich już pięć razy i to również z powodu ogromnej choinki, którą ubierają rokrocznie ku swojej i innych radości. Ich tonący w kwiatach dom zdobi wydawnictwa książkowe, kalendarze i łamy prasowe, a dyplomy i listy gratulacyjne wypełniają specjalny segregator. Za jedną z nagród pieniężnych kupili 200 worków ziemi ogrodowej i górę nasion.

Od 11 lat mieszkają razem w Gradówku i do dziś wspominają zarośnięty na początku ogród i mozolną pracę w nim. Aby wyglądał tak jak teraz, potrzebnych było kilka lat. Zaczęli od wykopania jesionów, wycięcia dzikich bzów i postawienia nowego ogrodzenia. Z czasem zamienili 18 arów łąki w ogród pełen kwiatów i warzyw. Na zimę nawożą warzywniak kompostem, a na wiosnę przyjeżdża sąsiad z glebogryzarką, aby przygotować ziemię pod wiosenne sianie i sadzenie. Już w lutym gospodyni zaczyna przygotowywać takie rozsady jak pomidory, ogórki, paprykę, seler, por, a nawet ziemniaki. Kwiaty zimują w byłym, teraz wybielonym chlewie. Gospodarze śmieją się, że mają w nim nawet zawieszone firanki, trudno więc się dziwić, że fuksje dobrze tam się czują. Jesienią wysiewane są z własnych nasion bratki i kamienne goździki, a co trzy lata sadzone są tulipany. Wczesną wiosną do ziemi wędrują dalie, cynie i aksamitki.

Porady pani Stefanii

Pani Stefania chętnie eksperymentuje, czyta dużo książek i czasopism oraz ogląda w telewizji i słucha w radiu porad ogrodniczych. Sprawdziła te rady i chętnie przekazuje je dalej. Na przykład takie, że na grzyb w róży pomaga utarte na tarce szare mydło, które zagotowywane jest w wodzie, a następnie odcedzane i stosowane jako oprysk. Na magnoliowego parcha skuteczny jest litr mleka i litr wody, które zagotowuje się razem, chłodzi, przecedza i spryskuje całością kwiaty. Dobrze jest też przygotować roztwór z pokrzywy, ale przed jej kwitnieniem. Należy ją pokroić, zalać wrzątkiem, zostawić na noc, ponownie zagotować, odstawić na dwa tygodnie, mieszając roztwór raz dziennie. Pozyskaną zawiesinę odcedza się i stosuje z wodą w proporcjach 1 do 5 do skrapiania warzyw przeciw tzw. rdzy, która pojawia się na skutek suszy i za dużej ilości słońca. Aksamitki sadzone są w ogórkach i koło czosnku, a marchew koło cebuli. W ten to naturalny sposób warzywa chronione są przed wszelkiego rodzaju robakami czy grzybami.

Charakterystyczną rośliną w ogrodzie pani Stefanii jest pnąca róża. Jest jej wszędzie pełno. Gdy pytam, skąd się tutaj wzięła, słyszę opowieść o jednej gałązce przyniesionej z grobu pierwszego męża. To ona jedna dała początek całym ścianom utworzonym z tych rozrośniętych krzaków. -*To było dla mnie takim pozytywnym znakiem. Jakby mój pierwszy mąż cieszył się, że tę roślinę z jego miejsca spoczynku przyniosłam tutaj* - uśmiecha się serdecznie i pyta: - *A wie pani, jak rozsadza się pnąca różę?* - z niecierpliwością czekam na odpowiedź. Otóż należy młody pęd przekopać na całej jego długości na głębokość ok. 15-20 centymetrów, a gdy puści korzenie, podzielić go na części i zaflancować w lekkiej ziemi.

Z dorodnych pomidorów, marchwi, ogórków i papryki pani Stenia przygotowuje smaczne surówki i sałatki. Co z nimi robi? Rozdaje. Mąż mówi jej, aby się oszczędzała, uważała na swoje zdrowie, ale ona kocha krzątać się, gotować, piec… aby potem wszystko rozdawać. Jakby im było mało ogrodu, chętnie chodzą do lasu na jagody i grzyby, a wtedy nie może zabraknąć oczywiście Miśka - ich wiernego, czworonożnego przyjaciela.

Najpiękniejszy kwiat

Zajmowanie się ogrodem wypełnia całe życie pani Stefanii i pana Stanisława. Ich wspólne i szczęśliwe życie, jak to podkreślają oboje. Gdy pytam panią Stefanię o jej najpiękniejszy, najcenniejszy kwiat, jaki posiada, robi przerwę, ale nie po to, aby się zastanowić nad odpowiedzią, ale aby wzbudzić jeszcze większą ciekawość u słuchającego:- *Proszę pani, mój najcenniejszy kwiat jest tutaj…* - i chwyta czule swojego męża za rękę. ■

TUJA SZMARAGD SPEŁNIA ICH MARZENIA

Państwo Nitarscy z Izbiczna zrezygnowali z dotychczasowej pracy zawodowej. Zajęli się uprawą drzewek ozdobnych. - *Na razie cieszymy się tym, co mamy, ale cały czas myślimy o zwiększeniu produkcji* - mówią.

tekst ■■ DOROTA PIĘKNA-PATERCZYK
Wielkopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Poznaniu

Każdy z nas w swoim życiu dąży do tego, aby być szczęśliwym i zadowolonym. Szukamy dla siebie miejsca na ziemi, by móc realizować swoje życiowe plany i marzenia. Państwo Judyta i Arkadiusz Nitarscy z Izbiczna (powiat pleszewski) są przykładem tego, że marzenia się spełniają. Oboje pracowali zawodowo - pani Judyta była agentem ubezpieczeniowym, a pan Arkadiusz - listonoszem. Zrezygnowali z tego i postanowili zająć się szkółkarstwem, a konkretnie produkcją Tui Szmaragd. - *Kiedy rozpocząłem pracę w Pleszewie jako listonosz, dostałem taki rejon, gdzie było dużo ogrodników. Obserwowałem, co ludzie robią na małych powierzchniach. Podpatrywałem, żeby móc zrealizować coś u siebie. Od dziecka lubiłem pracę na wsi. Każdego lata pomagałem wujowi przy żniwach i często mówiłem, że muszę mieć swój „kawałek ziemi”* - opowiada. Najpierw postanowił zająć się pszczelarstwem. - *W 2009 roku za namową wuja - pszczelarza, kupiłem 7 uli, a ponieważ nie miałem dużego doświadczenia, ukończyłem kurs pszczelarski. Spodobało mi się to bardzo i stopniowo zwiększałem produkcję* - wspomina. Pan Arkadiusz cały czas „poszukiwał” jeszcze drugiej alternatywy, żeby coś robić zimą. „Wpadł” więc na pomysł, że będzie uprawiał świerki, jodły i sprzedawał jako drzewka bożonarodzeniowe. - *Wtedy spotkałem na swojej drodze kolegę Marcina Uciechowskiego, który już zajmował się szkółkarstwem. Chciałem się poradzić, co robić? Odradził mi produkcję drzewek bożonarodzeniowych, twierdząc, że jest to długa uprawa, do tego czasochłonna i kosztowna. Zasugerował, że lepiej zająć się produkcją drzewek ozdobnych. Wybraliśmy Tuję Szmaragd. Zaraz zakupiłem od niego pierwsze sadzonki, postawiłem tunel i posadziliśmy kilka tysięcy sztuk. Tak się złożyło, że wszystko dobrze wyszło. Spodobało mi się to bardzo i zacząłem myśleć o zwiększeniu produkcji. I tak się stało, że powiększyliśmy i pasiekę, i szkółkę. Kiedy było mi trudno już pogodzić obowiązki listonosza z zajęciami dodatkowymi, zrezygnowałem z pracy* - opowiada. Zaznacza, że spotykał na swej drodze życzliwych ludzi, którym bardzo dużo zawdzięcza. Do tego grona należą Marcin Uciechowski i Grzegorz Frąszczak, którzy zawsze służyli i służą mu radą i pomocą.

Arkadiusz Nitarski już od samego początku przygody ze szkółkarstwem założył sobie, że skupi się na jednej rzeczy. Jakość roślin jest dla niego bardzo ważna i na to kładzie duży nacisk w trakcie produkcji. A dlaczego Tuja Szmaragd? - *Jest to roślina, która wygląda ciągle ładnie, bo jest zimozielona, dobrze przyrasta, nadaje się do formowania oraz na żywopłoty i szpalery. Jest przy tym mało wymagająca* - tłumaczy.

Tuja szmaragdowa należy do rodziny żywotników zachodnich i jest chyba jedną z najpopularniejszych roślin iglastych. Jak zaznacza pan Arkadiusz, jest to roślina wytrzymała na mrozy, dlatego tak chętnie kupuje się ją na działki i do ogrodów. Jeśli chcemy stworzyć z niej żywopłot, należy posadzić ją w odległości 60-70 centymetrów od siebie i zapewnić żyzną i kwaśną glebę. Tuja Szmaragd posiada charakterystyczny wąsko-stożkowy pokrój. Rozmnażana w sposób wegetatywny, osiąga 3-4 metry wysokości i około 1 metr szerokości. W naturalnych warunkach roślinę spotkamy we wschodniej części Ameryki Północnej czyli w Kanadzie oraz w północnych rejonach Stanów Zjednoczonych. Państwo Nitarscy poznali całą technologię produkcji Tui Szmaragd. - *Nie chcemy produkować bardzo dużych roślin. Naszym celem jest tworzenie materiału pod inne szkółki. Chcemy robić dużą ilość sadzonki i małych drzewek o wysokości od 30 do 70 cm. Stwierdziliśmy, że takie rośliny są najczęściej kupowane przez zainteresowanych. Nie sprzedajemy roślin z „gołym” korzeniem, bo uważamy, że są gorsze przyjęcia. Rośliny u nas produkujemy w multipletach i doniczkach. Wszystkie rośliny obcinamy na 1 przewodnik, dzięki czemu uzyskujemy ładny, zgrabny pokrój* - zaznaczają. Podkreślają, że wszystkie zabiegi są wykonywane we własnym zakresie. Przy wzmożonych pracach związanych z nasadzeniem roślin zawsze mogą liczyć na pomoc ze strony rodziców i rodziny. Pani Judyta przy produkcji Tui Szmaragd dba o całościowe odchwaszczanie, a pan Arkadiusz o prawidłowe nawożenie i ochronę roślin. W trakcie realizacji jest kolejne marzenie państwa Nitarskich - wykończenie domu i zamieszkanie w nim! Pani Judyta, która obecnie opiekuje się malutką córeczką Mają pomaga mężowi w realizacji planów życiowych. Teraz, z perspektywy tych kilku lat, w trakcie których zajmują się szkółkarstwem, zgodnie twierdzą, że decyzja o rezygnacji z pracy zawodowej była słuszna. - *Nie ukrywamy, że praca przy produkcji Tui Szmaragd to w głównej mierze praca fizyczna, ale właśnie to sprawia nam dużą przyjemność i satysfakcję. Na razie cieszymy się tym, co mamy, ale cały czas myślimy o zwiększeniu produkcji. Motywujące do dalszej pracy są pochlebne opinie o jakości naszego towaru, które słyszymy od klientów* - podsumowują nasze spotkanie Judyta i Arkadiusz Nitarscy z Izbiczna. ■

— R E K L A M A —

— R E K L A M A —

CZAS NA BIESIADOWANIE

Letnie miesiące to czas festynów, zabaw na świeżym powietrzu, biesiadowania i degustacji potraw - nie tylko z sezonowych owoców i warzyw. „Wieści dla Domu gościły na kilku takich imprezach.

„FANTAZJA Z GRADEM" NA NALEŚNIKOWEJ BIBIE

Kilkadziesiąt naleśników na słodko i ostro serwowano podczas Naleśnikowej Biby w Chojnie, zorganizowanej przez Stowarzyszenie KGW „Chojnianki".

Podczas imprezy przygotowano liczne konkurencje, m.in. rzut lotką do naleśnika, smażenie największego naleśnika oraz przygotowanie najsmaczniejszego dania naleśnikowego. W trakcie biby wystąpiły też zespoły ludowe, m.in. „Chojnioki" i „Kukułeczki".

Obecna na naleśnikowym święcie posłanka Bożena Henczyca, poza konkursem, przygotowała pyszne naleśniki z serkiem waniliowym, musem owocowym oraz owocami sezonowymi. W imprezie wzięły udział stowarzyszenia z Łaszczyna i Słupi Kapitulnej oraz przedstawicielki Wiadrowa i Pogwizdowa (z województwa dolnośląskiego). Każda z drużyn otrzymała po 5 jajek, 5 kg mąki i 1 litr mleka, by mogły przygotować ciasto naleśnikowe. Smażonymi naleśnikami częstowano wszystkich uczestników imprezy.

Przekazane przez organizatorów produkty jednak nie wystarczyły - tylu było chętnych do próbowania naleśnikowych fantazji. Przykładem mogą być panie ze Stowarzyszenia KGW „Chojnianki", które do zrobienia ciasta naleśnikowego podczas niedzielnej biby zużyły aż... 90 jajek. One też były autorkami najsmaczniejszych naleśników: „Fantazji z gradem". - *Były to naleśniki z sucharami i nutellą, z jajecznym musem czekoladowym, bitą śmietaną z mascarpone, czarną porzeczką, posypane nerkowcami i migdałami* - wymienia Katarzyna Celka, prezes stowarzyszenia. **(HD)**

Z KASZĄ JAGLANĄ W ROLI GŁÓWNEJ

W Chacie Biesiadnej w Kamieńcu odbyło się spotkanie pod nazwą „Kulinarne Dziedzictwo". Podczas imprezy nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu „Kasza jaglana pikantnie i na słodko". Przystąpiło do niego 16 pań ze stowarzyszeń i innych organizacji działających na terenie powiatu. Pierwsze miejsce zdobyła Wiesława Lewandowska z Koła Gospodyń Wiejskich Dębsko za sakiewki z piersi kurczaka z kaszą jaglaną. Drugie miejsce przypadło Dorocie Trąbalskiej z Parzęczewa za placki z ziemniaków i kaszy jaglanej, a trzecie - Wandzie Roguszce z Błońska za tort z kaszą jaglaną. Jury przyznało też wyróżnienia. Otrzymały je: Elżbieta Kasperska z Parzęczewa za gołąbki z kaszy jaglanej, Stowarzyszenie Kobiet Aktywnych z Grodziska Wielkopolskiego za deser - słodkie kulki z kaszy jaglanej oraz Edyta Kowalska, reprezentująca Stowarzyszenie Kobiet z Granowa za ciasteczka owsiano-jaglane.

Atrakcją spotkania, oprócz występów artystycznych, była też prezentacja na temat właściwości kaszy jaglanej, przygotowana przez Wiktorię Maciejewską z Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Poznaniu. Organizatorem imprezy było Stowarzyszenie Kobiet Gminy Kamieniec, a współorganizatorami Powiat Grodziski, Gmina Kamieniec oraz Zespół Doradztwa Rolniczego w Grodzisku Wielkopolskim. **(HD)**

NAJLEPSZE POTRAWY Z WIEPRZOWINY

Stowarzyszenie „Od Nowa" z Rozdrażewa - I miejsce w kategorii „Karkówka z tradycją"

W ramach III Ogólnopolskiego Festiwalu Wieprzowiny w Koźminie Wlkp. (powiat krotoszyński) odbył się konkurs kulinarny „Polska wieprzowina to smak i tradycja". Wzięło w nim udział dziesięć kół gospodyń wiejskich i trzy stowarzyszenia. Każda drużyna mogła przygotować potrawy w trzech kategoriach: karkówka z tradycją, golonka na różne sposoby oraz co nieco z boczkiem. Oceniany był w pierwszej kolejności oczywiście smak, ale również oryginalność i kreatywność w wykonaniu potrawy oraz jej prezentacja. Najlepszą golonkę przygotowało Stowarzyszenie „Bierzowianie Razem", w daniu z karkówki nie miało sobie równych Stowarzyszenie „Od Nowa" z Rozdrażewa. Najwyżej ocenioną potrawę z boczku ugotowały panie z Koła Gospodyń Wiejskich z Rozdrażewa. Pozostali uczestnicy otrzymali wyróżnienia za profesjonalizm i prezentację potraw.

Konkurs kulinarny w ramach III Ogólnopolskiego Festiwalu Wieprzowiny w Koźminie Wlkp. został sfinansowany z Funduszu Promocji Mięsa Wieprzowego. Głównym organizatorem był Krajowy Związek Grup Producentów Rolnych - Izba Gospodarcza w Warszawie przy współpracy Burmistrza Miasta i Gminy Koźmin Wlkp.

(mt)

RZUCALI BRONĄ I WIESZALI PRANIE

Liczne konkursy z nagrodami, moc atrakcji i suto zastawione stoły swojskim jadłem - tak wyglądały Dni Wsi Rzymsko w gminie Dobra (powiat turkowski), podczas których nikt z uczestników nawet przez chwilę się nie nudził.

Dni Wsi zorganizowano na placu przy remizie OSP w Rzymsku, były pełne atrakcji dla dzieci i dla dorosłych. Po oficjalnym otwarciu przyszedł czas na loterię fantową, w której do wygrania były domowe zwierzęta - kury, króliki czy gołębie. W części artystycznej występy zaprezentowały dzieci i młodzież z okolicznych miejscowości, przedstawiając scenki i gagi kabaretowe pod hasłem Rzym Factory. Zabawy i animacje dla najmłodszych prowadził goszczący w Rzymsku klaun oraz drużyna ZHP „Dzikie koty". Nie zabrakło oczywiście różnorodnych konkurencji sprawnościowych, zarówno dla dzieci, jak i dla dorosłych. Do długo oczekiwanego konkursu „w rzucie brónom" stanęło dziesięciu rywali. I miejsce zajął Przemysław Kowalski z Turku (7,10 m), II miejsce - Robert Frątczak z Dobrej (6,30 m), a III miejsce - Janusz Florczyk z Sulejówka (6,15 m). Z kolei w konkurencji wieszania prania na czas uczestniczyło 13 zawodniczek. I miejsce zajęła Anna Kucharska z Rzymska (31,35 s), II miejsce - Agnieszka Kos z Dąbrowej (31,56 s), a III miejsce - Karolina Zagłoba z Zadzimia (31,62 s). Dzieci z kolei rywalizowały w rzucie „pyrkom" do kosza oraz w konkursie plastycznym.

Imprezę zakończyła zabawa taneczna pod gołym niebem. Organizatorem Dni Wsi Rzymsko było OSP Rzymsko przy współpracy z sołectwem.

Marta Jachimowska, iTurek.net

Fot. Marta Jachimowska, iTurek.net

MALINY DOBRE NIE TYLKO NA PRZEZIĘBIENIE

Sezon na maliny w pełni i jest ku temu okazja, żeby wykorzystać ich właściwości odżywcze oraz zdrowotne. Owoce te warto jeść świeże. Są doskonałą bazą do przygotowania pysznych deserów. Z malin robi się doskonałe leguminy, kremy, musy i galaretki. Najpopularniejszym przetworem z tych owoców jest sok oraz dżemy i przeciery. **(HD)**

MALINY

- niskokaloryczne owoce, będące źródłem witaminy C i beta-karotenu. PZawieraja cukry (fruktozę, glukozę i sacharozę) łatwo przyswajane przez organizm. Jak twierdzą specjaliści, jedząc maliny, zawierające dużo potasu, poprawiamy jędrność naszej skóry. Zawarte w nich żelazo i miedź powodują, że są istotne w diecie w przypadku niedokrwistości. Zawierają też wapń, fosfor i flawonoidy oraz są źródłem błonnika, który reguluje pracę układu pokarmowego, a pektyny i kwasy organiczne oczyszczają organizm z toksyn. Przede wszystkim maliny zwiększają odporność organizmu i chronią przed infekcjami. Sok z malin to dobry środek napotny, obniża gorączkę i ułatwia zwalczanie przeziębienia. Owoce te łagodzą też biegunki i niestrawność. Mają również działanie moczopędne i pomagają przy chorobach stawów.

WARTOŚĆ ODŻYWCZA MALIN (w 100 g):

kalorie - 29, **węglowodany** - 12 g, **białko** - 1,3 g, **tłuszcze** - 0,3 g, **błonnik** - 6,7 g

Fot. Giwaga - Fotolia.com

MALINOWE KOSTKI LODU

Dokładnie umyte i jędrne maliny umieszczam w przegródkach. Do każdej dokładam małe listki mięty. Zalewam je wodą i wstawiam do zamrażarki. Idealny dodatek do wody i drinków.

Fot. W. Starko

PTASIE MLECZKO

łatwe | 60 min | 4-6 os.

Składniki:

- upieczony okrągły biszkopt z 4 jajek,
- 750 g malin,
- 350 g twarogu śmietankowego (może być homogenizowany),
- 5 łyżek cukru,
- 300 ml śmietany kremówki,
- ćwierć szklanki syropu malinowego (najlepiej domowej produkcji),
- sok i skórka otarta ze sparzonej cytryny,
- 7 łyżeczek żelatyny

Przygotowanie:

Maliny miksuję. Dodaję twaróg, cukier, syrop malinowy, sok i skórkę z cytryny. Żelatynę rozpuszczam w niewielkiej ilości przegotowanej wody. Schłodzoną śmietanę ubijam na sztywno. Delikatnie łączę z masą malinową i żelatyną. Przekładam na upieczony biszkopt i wstawiam na 2-3 godziny do lodówki. Dekoruję malinami.

Fot. DoraZett - Fotolia.com

średnio trudne | 120 min | 4-6 os.

Fot. M.studio - Fotolia.com

KONFITURA MALINOWA

Składniki:

- 3 kg malin,
- 4 szklanki cukru

Przygotowanie:

Metalowy garnek o grubym dnie wycieram do sucha. Wsypuję na dno cukier, a na niego maliny. Nie mieszam! W taki sposób gotuję około 2-3 godzin na małym ogniu. Po tym czasie mieszam. Jeśli chcę bardzo gęstą konfiturę, to przecedzam owoce przez durszlak. Jeśli nie, to gotuję je jeszcze przez chwilę prawie cały czas mieszając. Gorące przekładam w wyparzone, puste słoiczki i zakręcam. Dla pewności zagotowuję je przez 15 minut.

łatwe | 60 min | 4-6 os.

Fot. Doris Heinrichs - Fotolia.com

MROŻONE BEZY Z MALINAMI

Składniki:

- 50 dag malin,
- 500 ml kremówki,
- 10 dag małych bez,
- 2-3 łyżki cukru,
- prażone płatki migdałów do dekoracji

Przygotowanie:

Schłodzoną kremówkę ubijam na sztywno, dodając cukier pod koniec ubijania. Małe bezy (jak większe, to je kruszę) dorzucam do kremówki i mieszam. W pucharku, salaterce lub szklance układam warstwami: bitą śmietanę z bezami oraz maliny. Przez 3 godziny schładzam w zamrażalniku. Posypuję uprażonymi płatkami migdałów.

łatwe | 60 min | 4-6 os.

Fot. olyina - Fotolia.com

JOGURTOWY DESER

Składniki:

- 400 g jogurtu naturalnego,
- 400 g malin,
- 6 łyżek miodu,
- 2 szklanki płatków kukurydzianych

Przygotowanie:

Płatki prażę na suchej patelni, aż nabiorą lekko złotego koloru. Dodaję połowę miodu i dokładnie mieszam. Całość karmelizuję przez około 5 minut. Przekładam masę na blachę wyłożoną pergaminem i rozprowadzam na grubość około 2 cm. Odstawiam do wystygnięcia. 2/3 malin miksuję z resztą miodu. Połowę sosu mieszam dokładnie z jogurtem. W szklance lub pucharku układam warstwami pokruszone prażone płatki, sos malinowy i jogurt. Dekoruję owocami i kruszynami płatków.

średnio trudne | 120 min | 4-6 os.

Fot. olhaafanasieva - Fotolia.com

TARTA SŁODKO-KWAŚNA

Składniki na ciasto:

- 250 g mąki (np. pszennej tortowej),
- 150 g masła schłodzonego (lub 130 g masła i 20 g smalcu lub margaryny),
- szczypta soli,
- 3 łyżki cukru,
- 1 jajko

Składniki na krem:

- 1 budyń malinowy,
- 3 szklanki mleka,
- 2 łyżki cukru waniliowego,
- 250 ml kremówki,
- 30 dag malin

Dodatkowe składniki:

- ok. 0,5 kg malin

Przygotowanie:

Ze składników na ciasto zagniatam masę i schładzam około pół godziny w lodówce. Następnie rozwałkowuję i rozkładam w okrągłej formie. Okrywam folią aluminiową i wysypuję fasolką, aby ciasto nie podniosło się podczas pieczenia. Wstawiam do nagrzanego piekarnika i piekę przez 15 minut, następnie usuwam folię wraz z obciążeniem i piekę przez kolejne 15 minut na lekko złoty kolor. Wyjmuję z piekarnika i studzę. Budyń mieszam w szklance mleka, a pozostałe mleko zagotowuję z cukrem waniliowym. Budyń wlewam do gorącego mleka, dobrze mieszam i chwilę gotuję. Schładzam - od czasu do czasu mieszając, żeby nie utworzył się kożuch. Kremówkę ubijam na sztywno, po czym delikatnie mieszam z budyniem. Przelewam na ciasto, a na wierzchu układam maliny. Posypuję cukrem pudrem.

łatwe | 60 min | 4-6 os.

Fot. dusiowa - Fotolia.com

MALINY W KREMIE

Składniki na ciasto:

- 50 dag malin,
- 10 dag cukru,
- 1 szklanka kremówki,
- 2,5 łyżeczki żelatyny,
- 1 opakowanie cukru waniliowego,
- 6-8 małych biszkoptów

Przygotowanie:

Żelatynę mieszam z kilkoma łyżkami zimnej wody, a gdy napęcznieje podgrzewam na małym ogniu, rozpuszczam, po czym studzę. Maliny delikatnie myję i schładzam w lodówce. Kremówkę ubijam (nie całkiem na sztywno), dodaję cukier i cukier waniliowy. Potem wlewam żelatynę, mieszam z ubitą śmietaną. Przekładam do pucharków na zmianę z malinami i połamanymi biszkoptami. Schładzam w lodówce.

Fot. Dmitrijs Gerasks - Fotolia.com

OWOCE EGZOTYCZNE NIE TYLKO NA TALERZU

Wyglądają apetycznie - jeszcze lepiej smakują i urozmaicają jadłospis, ale są też źródłem witamin. Mają bardzo wiele zastosowań. Owoce egzotyczne, choć raczej u nas się ich nie uprawia, już dawno zostały odkryte przez przemysł spożywczy, leczniczy oraz kosmetyczny.

Ananas, mango, winogrona, kokos, awokado oraz inne owoce południowe są bardzo dekoracyjne i wybornie smakują. Wiele z nich posiada cenne składniki odżywcze niezbędne w codziennej diecie, są źródłem witamin, mają też właściwości lecznicze. W krajach, z których pochodzą, bywają stosowane w lecznictwie ludowym.

Awokado zawiera znaczne ilości tłuszczów (nawet do 30%), ale w zdecydowanej większości są to jednonienasycone kwasy tłuszczowe, które wyraźnie obniżają zawartość cholesterolu, a tym samym zapobiegają chorobom serca i układu krążenia oraz schorzeniom reumatycznym. Miąższ owocu o konsystencji kremu chroni żołądek przed nadmiernym zakwaszeniem. Awokado zawiera również silny przeciwutleniacz. Obfitość witamin (prowitaminy A beta-karotenu oraz witamin z grupy B, C, E, D i PP), a także białek sprawia, że awokado jest bardzo pożywne. Jadalny jest również olej awokado, którego używa się przede wszystkim przy wyrobie kosmetyków, gdyż bardzo łatwo wnika w skórę, nadając jej gładkość.

W dojrzałym orzechu kokosowym pojawia się płynne bielmo – mleko kokosowe, składające się z cukrów, aminokwasów, składników mineralnych i witamin. Mleko kokosowe jest świetnym napojem odżywczym i jest chętnie spożywane w krajach tropikalnych.

Po otwarciu kokosa wydobywa się z niego bielmo, które po odparowaniu daje koprę zawierającą około 65% oleju, zwanego masłem kokosowym. Jest to nie tylko tłuszcz wykorzystywany w przepisach kulinarnych. Zastosowanie znalazł także w przemyśle kosmetycznym do produkcji mydeł i balsamów, które obłędnie pachną i koją zmysły.

Jedni uwielbiają białe winogrona, inni wolą zajadać się ich czerwoną lub różową odmianą. Ale bez względu na kolor i smak, najbardziej cenna jest zawarta w nich moc. W kosmetyce zdziałają cuda. Bo winogrona nie tylko doskonale wpływają na nasze zdrowie, ale także świetnie działają na naszą urodę. Stosowane w kosmetyce od lat, są składnikami wielu kremów, toników, mleczek kosmetycznych i maseczek. Wyciąg z winogron ma działanie silnie nawilżające, uelastyczniające, odżywcze, ujędrniające i wzmacniające bariery ochronne skóry. Dzięki obecności flawonoidów, witaminy C i E winogrona są składnikiem kremów opóźniających efekty starzenia się. Kosmetyki z winogron dodają skórze blasku, poprawiają krążenie krwi w komórkach. Redukują także nadmierne wydzielanie sebum, stąd są częstymi składnikami kosmetyków przeznaczonych do pielęgnacji skóry przetłuszczającej się, a także wrażliwej.

(nap)

Czy wiesz, że…
z kiwi można przygotować maseczkę odżywczą zarówno dla cery normalnej, jak i suchej. Miesza się w tym celu jedną łyżeczkę świeżego soku z kiwi z jedną łyżką świeżego twarogu. Mieszaninę nanosi się na twarz, a po upływie około 20 minut zmywa letnią wodą.

KONKURS

Dla naszych Czytelników mamy 20 zestawów kosmetyków Ziaja z dodatkiem wyciągów z owoców tropikalnych. Są to: mleczko do ciała awokado, mleczko do ciała pestki winogron, krem do twarzy awokado, krem do twarzy pestki winogron, krem do rąk awokado, krem do rąk pestki winogron. Wystarczy odpowiedzieć na pytanie:

Które z owoców tropikalnych posiadają znaczne ilości tłuszczów w postaci nienasyconych kwasów?
a) awokado b) kokos c) winogrono

SMS o treści wr.ziaja.poprawna odpowiedź, np. wr.ziaja.c prosimy przesyłać do 21 sierpnia 2015 r. pod numer 71051 (koszt 1,23 zł z VAT). Regulamin na www.wiescirolnicze.pl.

Lista zwycięzców z konkursu publikowanego w nr 07/2015 „Wieści Rolniczych":
Monika Krajewska, Stęgosz; Joanna Banaszak-Jankowiak, Pogorzela; Justyna Link, Brzostów; Beata Franke, Zakrzew; Barbara Kończak, Żerniki; Maria Bielawna, Zduny; Agnieszka Mróz, Zalesie; Ilona Kocik, Nowa Wieś; Ewa Grzemska, Strzelce Wielkie; Agnieszka Bąkowska, Stramnice; Beata Matuszczak, Łuszczanów; Grażyna Czaińska, Sulmierzyce; Natalia Kula, Skrzypnia; Maria Bryl, Michałowo; Anna Ternak, Domaradzice; Monika Wierzyk, Jutrosin; Marta Oleśków, Karminek; Wiesława Matuszak, Sucha; Grzegorz Kleczewski, Jastrzębniki; Bożena Szymańska, Wolica Pusta.

REKLAMA

Firma Handlowo-Usługowa
Damian

Kompleksowa pomoc w pozyskiwaniu dotacji unijnych

Przyjmujemy używane maszyny w rozliczeniu

CASE IH · METAL-FACH · STEYR · KRUKOWIAK · MultiOne · Macks · BELARUS · FARMER · strautmann · JL PRONAR · KIOTI · pomot · Rolmako · Warfama · POTTINGER · VOGEL & NOOT · AKPIL · JOSKIN

Firma Handlowo-Usługowa
Damian

Dane teleadresowe:
Firma Handlowo Usługowa DAMIAN
63-200 Jarocin, ul.Poznańska 30a
tel./fax +48 62 747 84 60
kom. +48 605 78 11 78
kom. +48 603 151 152
e-mail: fhu.damian@wp.pl
www.fhudamian.pl

Obecnie do naszej firmy poszukujemy kandydatów do pracy na stanowisko:

Przedstawiciel handlowy

na terenie powiatów: jarociński, średzki, śremski, rawicki, gostyński, krotoszyński, pleszewski, ostrowskim, milickim

Zadania:
- profesjonalna obsługa klientów
- fachowe doradztwo w zakresie sprzedaży maszyn rolniczych
- pozyskiwanie nowych klientów

Wymagania:
- wykształcenie min. średnie rolnicze lub wyższe rolnicze
- znajomość branży rolniczej
- skuteczność w działaniach handlowych, orientacja na klienta
- umiejętność organizacji pracy własnej
- komunikatywność, zaangażowanie, samodzielność w działaniu
- prawo jazdy kat. B

Oferujemy:
- atrakcyjne wynagrodzenie
- praca w młodym, ambitnym zespole
- atrakcyjny pakiet szkoleń
- możliwość rozwoju i zdobywania doświadczenia
- samochód służbowy, telefon, laptop

Aplikacje zawierające CV ze zdjęciem oraz list motywacyjny prosimy przesłać na adres mailowy: fhu.damian@wp.pl z dopiskiem w tytule "Przedstawiciel handlowy"

Uprzejmie informujemy, że odpowiemy tylko na wybrane oferty. W aplikacji prosimy zawrzeć klauzulę: "Wyrażam zgodę na wprowadzenie do bazy danych i przetwarzanie moich danych osobowych, zawartych w ofercie pracy niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji, (zgodnie z ustawą z dn. 29.08.97 o ochronie danych osobowych, Dz. U. Nr 133 poz. 833)."

SPECJALNA OFERTA FINANSOWANIA
KREDYT FABRYCZNY, LEASING

CNH CAPITAL FINANSOWANIE FABRYCZNE · CASE IH · STEYR

www.fhudamian.pl

REKLAMA

SPECJALNE SYSTEMY FINANSOWANIA FABRYCZNEGO
w programie
MŁODY ROLNIK
oraz
NOWYCH PROGRAMACH PROW 2014-2020

STEYR

WIELKOPOLSKA

www.steyr-traktoren.com

Ciągniki z silnikami o mocy od 55 do 230 KM

INFORMACJE: Tel: 690 510 554 Biuro: 62 769 65 26